GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA
Cena gazety w prenumeracie pocztowej 96 groszy
ISSN 0137-9488
31 października 2008
piątek
214 (16640)
1,90 zł (w tym 7% vat)

WYGRAJ MIESZKANIE
mieszkanie buduje
YUNIVERSAL PODLASKI

Białystok >> Ewakuacja gimnazjum nr 18 – uczniowie zatruci gazem

Ale żart! 39 dzieci jest w szpitalu.

Wojciech Jakubicz
wjakubicz@wspolczesna.pl

Ewakuować trzeba było ponad 700 osób, a 39 dzieci trafiło do szpitala na obserwację w wyniku rozpylenia nieznanej substancji w białostockim gimnazjum nr 18 przy ul. Magnoliowej. Pogotowie, straż i policja zostały zaalarmowane w czwartek tuż przed godz. 12: ktoś w jednej ze szkolnych toalet rozpylił jakiś gaz, który szybko rozszedł się po całym budynku.

Noc w szpitalu

Dyrekcja zarządziła ewakuację uczniów i personelu. Wszyscy wyszli na plac przed szkołą.

– Nie wiadomo, co się dzieje – mówili uczniowie. – Ktoś chyba jakiś głupi kawał zrobił.

Przybyli na miejsce strażacy rozpoczęli wietrzenie budynku i zbadali specjalistycznym sprzętem, z jakim gazem mają do czynienia.

– Nie był to ani metan, ani propan-butan – powiedział Marcin Wieryl z KW PSP w Białymstoku. – Zapewne była to więc jakaś substancja drażniąca, np. gaz pieprzowy.

Ratownicy pogotowia udzielali pomocy uczniom skarżącym się m.in. na bóle głowy, drapanie w gardle i duszności. Do Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego im. Jerzego Śniadeckiego na obserwację trafiło 14 dzieci, na Oddział Chirurgii Dziecięcej przy ul. Wołodyjowskiego – pięcioro, a do DSK – 20.

– Wszystko wskazuje na to, że dzieci zostaną u nas na noc na obserwacji – powiedziała nam wczoraj lekarz dyżurna białostockiego DSK.

Około godz. 14, po wywietrzeniu, w budynku było bezpiecznie, ale dyrekcja szkoły już wcześniej podjęła decyzję o zwolnieniu uczniów do domów.

Sprawca (jeszcze) nieznany

– Do rozpylenia nieznanej substancji, prawdopodobnie gazu pieprzowego, doszło na pierwszym piętrze, w jednej z toalet – relacjonuje Tomasz Krupa z zespołu prasowego KMP w Białymstoku. – Stało się to podczas przerwy. Sprawcę lub sprawców mogła zatem widzieć duża liczba dzieci i na to liczymy. Być może podczas rozmów z rodzicami dzieci opowiedzą, co widziały i na te informacje czekamy.

Gdy sprawca zostanie wykryty, będzie musiał pokryć koszty akcji wszystkich służb. Jeśli okaże się niepełnoletni, zapłacą jego rodzice.

– Koszt takiej akcji waha się od kilku do kilkudziesięciu tysięcy zł – powiedział Tomasz Krupa. ▲

Fot. autor

W akcji wzięły udział dwa zastępy ratownicze strażaków, kilka karetek oraz kilkunastu policjantów

@ GALERIA ZDJĘĆ
www.wspolczesna.pl

Białystok >>

Radio „Racja" dalej nadaje

Białoruskie Radio „Racja", nadające z Białegostoku, a adresowane do mniejszości białoruskiej w Polsce, nie musi się martwić o pieniądze na swoją działalność – przynajmniej w tym roku. Właśnie podpisało umowę o finansowaniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych.

Radio „Racja" pieniądze na nadawanie miało tylko do 9 września. Tego dnia wygasła umowa z MSZ. A jej przedłużenie wcale nie było oczywiste. Przez kilka tygodni trwały w Warszawie rozmowy między ministerstwem i radiowcami. „Racji" pomagał Robert Tyszkiewicz, podlaski poseł PO, szef parlamentarnej grupy zajmującej się stosunkami polsko-białoruskimi. I udało się.

– Kilka dni temu podpisaliśmy umowę i do końca roku naszym koproducentem jest Ministerstwo Spraw Zagranicznych – cieszy się Eugeniusz Wappa, prezes zarządu Radia „Racja".

Natomiast poseł Tyszkiewicz jest przekonany, że także o następny rok „Racja" może się nie niepokoić:

– Jestem przekonany, że w 2009 r. ze względu na ujęcie środków właściwej wysokości w ministerialnym budżecie Radio „Racja" może liczyć na zapewnienie finansowania przez cały okres nadawania – twierdzi poseł Tyszkiewicz.

Prawdopodobnie MSZ przekaże „Racji" kwotę 3 mln zł. **(ka)**

reklama
S1217658wwbo
YES
Zapraszamy do Sklepów Jubilerskich YES
w Galerii Alfa i Galerii Białej
w Białymstoku
www.yes.pl

promocja

Pula nagród 300 000 zł

więcej na str. 6. i 7.

redaktor odpowiedzialny
Sebastian Michałowski

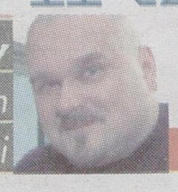

redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

Dziś >> 304. dzień roku

Imieniny **KRZYSZTOFA, URBANA**

wschód 6.22 — **zachód** 15.29

wschód 8.25 — **zachód** 15.54

forum.wspolczesna.pl

Komentarz do tekstu: „Ewakuacja szkoły, 36 osób w szpitalu":

Aniela: Tych gówniarzy, którzy spowodowali ewakuację, powinno się surowo ukarać. Niech w końcu zrozumieją, jak wielką i kosztowną głupotę zrobili.

Podyskutuj na forum.wspolczesna.pl

Widziałeś, nagrałeś, zrobiłeś zdjęcie

@ PRZYŚLIJ DO NAS

wspolczesna24@wspolczesna.pl

Lotto 29 października

▲ **Multi Lotek** 7, 9, 14, 15, 18, 27, 30, 31, 37, 41, 43, 54, 58, 61, 62, 63, 66, 75, 76, 79, Plus 41

▲ **Twój Szczęśliwy Numerek** 19 i 17, 18, 34, 35

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek

10^0 3^0

Ciśnienie 990 hPa

Sobota

10^0 7^0

Ciśnienie 1000 hPa

Niedziela

12^0 7^0

Ciśnienie 1001 hPa

Zachmurzenie umiarkowane, okresami wzrastające do dużego. Nad ranem miejscami możliwe mgły. Wiatr słaby i umiarkowany.

Kursy walut NBP

waluta	1$	1€	1£	1CHF
kupno	2,72▼	3,52▼	4,43▼	2,39▼
sprzedaż	2,77▼	3,59▼	4,52▼	2,44▼

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73;
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 085 730 67 86; **Hajnówka** tel./fax 085 682 59 89; **Mońki** tel./fax 085 716 57 57; **Sokółka** tel. 085 711-20-18; **Suwałki**, ul. Mickiewicza 5, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83, **Biuro Ogłoszeń** – tel./fax 087 566 57 26; **Łomża** tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; **Grajewo** tel./fax 086 272 89 15; **Projekt graficzny** Krzysztof Ignatowicz. **Druk:** Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin
Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, **KRAMIK** tel. 085 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 085 748 74 41, 42, 43
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 085 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Region >> Województwo podlaskie się wyludnia. Duże miasta kuszą, zwłaszcza studentów.

Młodzi ludzie wyjeżdżają stąd z biletem w jedną stronę

Starzejemy się! Coraz mniej Podlasian planuje mieć dzieci, coraz mniej mieszkańców wiąże swoją przyszłość z naszym regionem. Chętniej wyjeżdżamy, wybierając życie w wielkich miastach lub za granicą. Na szczęście, ci, którzy zostają, cieszą się życiem z rodziną i przyjaciółmi. Niewielu z nas narzeka na samotność.

Nasze życie badał ostatnio ośrodek CBOS z Warszawy, dane statystyczne analizował też Urząd Marszałkowski. Z zebranych informacji wyłania się niezbyt optymistyczny obraz. Jednym z największych problemów naszego regionu w najbliższych latach może okazać się... wyludnienie. Podlasian jest coraz mniej. W porównaniu do 2000 r. wyraźnie zmniejszyła się liczba mieszkańców wsi. Jest to stały trend, obserwowany od lat. Tyle że wcześniej młodzież wiejska wyjeżdżała głównie do Suwałk, Łomży i Białegostoku, żeby uczyć się, studiować. Od kilku lat coraz więcej młodych wybiera jednak Warszawę lub inne miasta w Polsce, po czym nigdy nie wraca na Podlasie. Do tego dochodzi migracja zarobkowa, czyli wyjazdy za granicę do pracy. Najczęściej wybieramy Niemcy (prawie 42 proc. Podlasian pracujących za granicą), potem Belgię, Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię.

– Młodzi ludzie, głównie absolwenci tutejszych liceów, najczęściej wyjeżdżają z województwa, rozpoczynając studia. I to jest ta grupa Podlasian, która raczej nie wraca – mówi Radosław Oryszczyszyn, socjolog z Uniwersytetu w Białymstoku. – Natomiast pracujący w innym kraju dość często przyjeżdżają tutaj z powrotem.

Widać więc wyraźnie, że w błyskawicznym tempie tracimy młodych, zdolnych, którzy chcą się uczyć i rozwijać. Z tej grupy w regionie zostają jedynie nieliczni. A ci, którzy zostają, coraz rzadziej marzą o dzieciach. Z badanych przez CBOS jedynie 26 proc. oświadczyło, że chce mieć dzieci. Jako powody nieplanowania potomstwa, poza podeszłym wiekiem, najczęściej podawane są: brak partnera/partnerki (6,4 proc.) i pieniędzy niezbędnych do opieki i wychowania dziecka (3,5 proc.). 1,7 proc. to pary mające problem z bezpłodnością.

– Zmniejszanie się liczy stałych związków i niż demograficzny to zmiany, które obserwujemy nie tylko w Podlaskiem, ale także w całej Polsce, a nawet Europie – podkreśla Radosław Oryszczyszyn. – My i tak zazwyczaj wypadamy nieco lepiej niż zachodnia część kraju, ponieważ wschodnia Polska to obszar wciąż wierny tradycyjnym wartościom. Tu cały czas wysoko cenione są: małżeństwo i rodzina.

Zapewne właśnie dlatego chętnie spotykamy się z członkami rodziny. Aż 37 proc. badanych widzi się z krewnymi kilka razy w tygodniu, 44 proc. – kilka razy w miesiącu. Co ciekawe, jeszcze częściej spotykamy się z przyjaciółmi. Aż 53 proc. znajduje dla nich czas kilka razy w tygodniu. A na samotność narzeka tylko 1 proc. Podlasian. **(ka)**

Liczba mieszkańców województwa

1192,7 tys.

– poniżej 18. r.ż.

242,3 tys.

o 5,7 pkt proc. mniej niż w 2000 r.

– w wieku emerytalnym

202,6 tys.

wzrost o 1 pkt proc. w porównaniu do 2000 r.

– procent badanych planujących dzieci

26,3

– procent badanych żyjących w związku partnerskim

85,8

(dane: CBOS, Urząd Marszałkowski)

Mońki >> Więcej zniszczyli niż ukradli

Jacy kasiarze, taki łup

To musiał być duży hałas, ale ani dozorca, ani inni pracownicy Monieckiej Spółdzielni Mleczarskiej nie słyszeli odgłosów wyłamywanych po kolei drzwi i prucia kasy pancernej. Włamywacze nie obłowili się: w kasie było tylko... 720 zł. Szkody są natomiast dużo większe – oszacowano je na 10 tys. zł.

Nieustaleni jeszcze złodzieje weszli na teren MSM w nocy z 23 na 24 października. Jest to dozorowany obiekt, ale nieniepokojeni przez nikogo włamywacze weszli do budynku biurowego. Wyłamali kilka drzwi, w tym antywłamaniowe do kasy. Następnie zabrali się za samą kasę pancerną, w ściance której wycięli otwór. Zdemolowane biuro zauważono dopiero z rana.

– To zadziwiające, że takiego hałasu nie słyszał dozorca. Złodzieje musieli zaś się zdziwić, gdy po nocnej „pracy" zastali w kasie tylko 720 zł i 41 groszy – komentuje Justyna Aćman, oficer prasowy w monieckiej KPP.

Złodziei szuka policja. **(zmo)**

Białystok >> TBS uczy cierpliwości

Mieszkanie i tak dostanie co dziesiąty

Białostocki TBS bardzo długo zwleka z podjęciem decyzji o przydziale mieszkań. Czeka na nią ponad dwa tysiące białostoczan. Niektórzy nawet już dwa lata.

– Wniosek o mieszkanie z Towarzystwa Budownictwa Społecznego złożyłam w połowie 2007 r. Do dziś nie wiem, czy je dostanę – skarży się Justyna (prosi o niepodawanie jej nazwiska). Niedawno po raz kolejny odwiedziła biuro TBS. I znowu usłyszała: Proszę czekać.

Jest jedną z dwóch tysięcy osób, które powoli zaczynają tracić cierpliwość. Składając wniosek, miały nadzieję, że wreszcie rozwiążą swoje problemy lokalowe. Tymczasem znalazły się w zawieszeniu – wciąż nie wiedzą, co mają robić.

– Rozumiem, że bloki są dopiero budowane i mieszkań nie ma. Ale od dawna wiadomo przecież, ile będzie lokali i jakich. Dlaczego więc nie przydzielić ich wcześniej? – skarży się Justyna. – Mogłabym wtedy choćby wziąć kredyt w banku, a teraz o kredyty jest znacznie trudniej niż jeszcze dwa miesiące temu. Tymczasem w TBS wciąż nie potrafią powiedzieć mi nic konkretnego!

– Ta pani czeka od roku? A to jeszcze krótki termin, mam ludzi, którzy czekają już dwa lata – Eugeniusz Zysk, prezes TBS w Białymstoku, nie traci humoru. – Właśnie poprosiliśmy oczekujących o zaktualizowanie wniosków. W grudniu powinny zostać ocenione wtedy też komisja mieszkaniowa dokona przydziału.

Do podziału jest jedynie 212 mieszkań, które zostaną oddane do użytku w 2009 r. 1800 osób będzie musiało czekać nadal. **(ka)**

Opinia

> Eugeniusz Zysk
prezes TBS Białystok

Niestety dopóki nie rozpoczniemy budowy bloków, nie możemy przydzielić mieszkań. Tymczasem nabór wniosków od osób zainteresowanych mieszkaniem trwa cały czas, dlatego ich liczba wciąż rośnie. Przydział lokali będzie znany już w grudniu.

W obiektywie

B. Malieszewska

Książkę Ewy Rogalewskiej „Getto białostockie" promowano wczoraj w Książnicy Podlaskiej w Białymstoku. Ta najnowsza publikacja białostockiego oddziału IPN nie tylko prezentuje świadectwa białostockich Żydów, którzy przeżyli getto, ale pokazuje też postawy ich katów. Książka czasami przeraża, czasem szokuje. Oparta jest wyłącznie na faktach. **(ka)**

redaktor odpowiedzialny
Urszula Ludwiczak
085 748 74 61

GAZETA WSPÓŁCZESNA
31 października 2008
piątek

Białystok >>

Straszny wieczór i parada zombi!

Tegoroczne Halloween warto spędzić w sposób wesoły i ciekawy. Gdzie można się pobawić?

Jeśli zastanawialiście się kiedyś, czy nieboszczyk potrafi grać na trąbce – wybierzcie się koniecznie do Teatru Dramatycznego już 31 października o godz. 19 lub 21.30. Zobaczyć tam będzie można spektakl „C'est la vie". W konwencji kabaretowej pokazuje on, jak można oswoić się ze śmiercią. Spektakl wyreżyserował Piotr Dąbrowski. Na scenie zobaczymy m.in.: Agnieszkę Możejko i Marka Tyszkiewicza.

W kawiarni Fama, również w piątek, będzie można zadumać się słuchając koncertu Macka Goldsburego And The Polish Connection. Początek występu o godz. 20. Wszystko w ramach cyklu Jazz na BOK-u.

Ciekawą propozycję na Halloween ma też Centrum Rozrywki MK Bowling mieszczące się w Galerii Białej. Gości przywita diabelsko wystylizowana obsługa, która serwować będzie piekielne drinki i pikantne potrawy. Na gości czeka też gorący występ niespodzianka. O oprawę muzyczną imprezy zadba DJ Mixy.

Planowany jest też marsz zombi! Spotkanie w piątek o godz. 19 w pubie Piwnica, skąd ruszy marsz ulicami do Gryfu. Wszystko zostanie zarejestrowane na filmie. **(uk)**

Białystok >> Kolejne skargi na osoby sprawdzające bilety!

Inne prawo dla kontrolera

Mateusz Bielski
mbielski@wspolczesna.pl

Kontroler białostockiej komunikacji miejskiej zabrał bezprawnie legitymację córce naszej Czytelniczki. To już kolejny sygnał o skandalicznym zachowaniu kontrolerów, jaki dociera do nas w ostatnim czasie. Do tego okazuje się, że urzędnicy nie widzą w tym żadnego problemu!

– Córka jechała autobusem, miała bilet, ale nie miała podstemplowanej legitymacji szkolnej – opowiada kobieta. – Kontroler zatrzymał legitymację i rozpoczął rozmowę ze swoimi współpracownikami, a następnie ruszył w głąb autobusu. Kiedy autobus zbliżał się do przystanku, moja córka poprosiła, by wypisał jej mandat i oddał legitymację, ale usłyszała tylko: „Mamy jeszcze czas". A kiedy musiała już wysiadać i poprosiła, by wysiadł z nią, wypisał mandat i oddał dokument, bo spieszy się na lekcje angielskiego, kontroler odpowiedział: „To twój problem".

A. Zmiet

Kontrolerzy w autobusach sieją postrach wśród pasażerów. Do tego uważają, że mają rację.

@ PODYSKUTUJ
forum.wspolczesna.pl

Dziewczyna wysiadła z autobusu, ale zapytała jeszcze, jak może odzyskać legitymację. Mężczyzna powtórzył: „To twój problem" i nie wysiadł, ani nie oddał dokumentu, mimo sugestii pozostałych kontrolerów. Gdy nasza Czytelniczka była w Departamencie Dróg i Transportu, aby odebrać legitymację córki, okazało się, że zalega tam więcej dokumentów!

– Na pytanie, czy zdają sobie sprawę, że nie mają prawa zabierać ludziom dokumentów tożsamości, usłyszałam, że „oni nie zabierają, tylko ludzie im zostawiają" – oburza się kobieta, która złożyła oficjalną skargę. Ale urzędnicy stwierdzili, że „postawa kontrolera była zgodna z przepisami".

– Dokumenty nie powinny być zabierane – komentuje Jacek Dobrzyński, rzecznik podlaskiej policji. – Można to zrobić, ale tylko jeśli istnieje uzasadnione podejrzenie, że zostały sfałszowane. ▲

Krótko

▲ **Kolejna sieć wycofuje foliowe torby.** Od 2 listopada osoby robiące zakupy w sklepie Real muszą liczyć się z tym, że nie dostaną darmowych reklamówek. Zastąpią je odpłatne torby ekologiczne i biodegradowalne. Podobne zasady obowiązują już m.in. w sklepach PSS Społem, Carrefour czy Market Białystok. Ekotorby ma też wprowadzić Auchan. **(luk)**

▲ **Chłopiec trafił pod koła samochodu.** W czwartek po godzinie 15 na skrzyżowaniu ulic Sybiraków i Piastowskiej kobieta kierująca bmw na przejściu dla pieszych potrąciła 9-latka. Chłopiec został przewieziony do szpitala. To już kolejny taki wypadek w Białymstoku. Dzień wcześniej pod koła samochodu trafił 76-letni mężczyzna. Został potrącony na ul. Andersa przez kierującą fiatem pandą. **(bisu)**

Białystok >> W najbliższych dniach większość z nas ruszy, by odwiedzić groby bliskich

Uwaga! Zmiany w organizacji ruchu w mieście w ten weekend.

Będą problemy z przejechaniem i parkowaniem na niektórych ulicach w Białymstoku. W czasie weekendu wprowadzona będzie zmieniona organizacja ruchu. Utrudnień musimy się spodziewać przede wszystkim w rejonach cmentarzy.

W sobotę i niedzielę w godz. 7-19 na kilku ulicach obowiązywać będzie ruch jednokierunkowy. Regulacja ta dotyczy ulic: Raginisa (od Wysockiego do Kolbego; w tym czasie dojazd do centrum miasta od strony Supraśla będzie odbywał się ulicami Raginisa, Kolbego, Wysockiego), Kolbego (od Raginisa do Wysockiego) oraz Zgodą, Krzyżową, Łącznikową (od Wysockiego do Raginisa).

@ WIĘCEJ NA STRONIE
www.wspolczesna.pl

Kierowcy poruszający się w tych dniach ulicą Wysockiego na całej jej długości będą napotykać na zakazy skrętu. Jadąc od strony Wasilkowa na odcinku od ul. Kolbego do Raginisa nie będzie można skręcać w lewo w Łącznikową i Zgody. Jadąc zaś w odwrotnym kierunku, nie będzie można wjeżdżać w ulice: Pietrasze, Gedymina, Gaskiewicza, Karpowicza.

Również w lewo nie będzie można skręcać na ul. Wasilkowskiej. Zakaz ten będzie obowiązywał na skrzyżowaniach z ul. Traugutta i Błękitną.

To tylko niektóre zmiany, o których warto wiedzieć w tych dniach. Poza tym na wielu ulicach, np. Antoniuk Fabryczny, Berlinga, Suchowolca, Plażowa obowiązywać będzie zakaz zatrzymywania się. Problemem może być więc zaparkowanie w okolicy cmentarzy. Dlatego lepiej przemyśleć wybranie się tam autem, zwłaszcza że będą kursować specjalne autobusy. Przy większości z cmentarzy wyznaczone jednak zostały miejsca na samochody osób niepełnosprawnych oraz na postoje taksówek. **(bisu)**

Linie specjalne

Stałe linie komunikacyjne w sobotę i niedzielę będą kursować według rozkładu świątecznego. Dodatkowo pojawią się linie specjalne jeżdżące w godzinach 9-17. W sobotę będzie to 9 linii specjalnych – nr 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39; a w niedzielę 3 linie specjalne – nr 31, 35 i 36. Na liniach specjalnych obowiązują bilety kwartalne, miesięczne, dekadowe oraz jednorazowe.

(uk)

ZMIANY W ORGANIZACJI RUCHU W REJONIE CMENTARZY

promocja

WŁĄCZ SIĘ DO GRY
wystarczy 10 kuponów

więcej na str. 6. i 7.
bial

Filharmonia >> Jedyny taki koncert w Białymstoku. Wybierz się koniecznie!

Grupa MoCarta na żywo!

GW patronat

Jesteśmy na przekór dostojnej powadze sal koncertowych, na przekór nużącej codzienności życia muzyków, na przekór zaprzysięgłym melomanom i na przekór fanom rocka, rapu czy muzyki pop, którzy boją się klasyki jak ognia. Traktujemy naszą Matkę Muzykę z żartobliwą ironią i jesteśmy pewni, że się nie obrazi – tak powiedział kiedyś, nieżyjący już, Artur Renion o Grupie MoCarta. I to jest najlepszy opis kabaretu tworzonego obecnie przez Pawła Kowaluka, Bolka Błaszczyka, Filipa Jaślara i Michała Sikorskiego.

Będzie ich można zobaczyć na scenie podczas jedynego występu w Białymstoku, 4 listopada, w filharmonii (ul. Podleśna 2). Początek koncertu o godz. 20.

Koncert planowany na godz. 17.30 nie odbędzie się. Wszyscy, którzy zakupili na tę godzinę bilety, mogą odzyskać pieniądze lub zdecydować się na występ o godz. 20. Wystarczy zgłosić się do miejsca, w którym zakupiono bilet. Jeśli ktoś jeszcze planuje wybranie się na koncert, może nabyć bilety w kasie filharmonii (tel. 085 732 23 31) oraz w sklepie Tango (tel. 085 744 53 20).

MW Media

Członkowie Grupy MoCarta łączą muzykę poważną z kabaretem

Dlaczego warto wybrać się na koncert? Ponieważ Grupa MoCarta to nie tylko kabaret muzyczny. Zespół występuje również z repertuarem klasycznym, a także zajmuje się muzyką rozrywkową (współpracował m.in. z takimi artystami jak Maryla Rodowicz, Natalia Kukulska, Marian Opania, Kayah czy Piasek). Tak więc każdy znajdzie coś dla siebie!

A my mamy dla Was bilety na ten niesamowity koncert. Już dziś rozdajemy 6 wejściówek. Wystarczy, że w piątek, 31 października, o godz. 12.30 zadzwonicie pod numer 085 748 74 66 i odpowiecie na jedno proste pytanie: Od ilu lat istnieje Grupa MoCarta? **(uk)**

Klub Rozrywki Krąg/Kiermusy >>

Jarmark z Żubrem przy pysznych sałatkach

Ciekawie zapowiada się najbliższy weekend z Jardem i w Kiermusach.

W piątek w Kręgu (ul. Wierzbowa 6) tradycyjnie już odbędzie się impreza z cyklu Vanila Disco Polo Party. Wystąpi zespół Limit z Magdą Niewińską. Start o godz. 20.

W sobotę będzie można bawić się przy ulubionych przebojach słuchaczy Radia Jard podczas Potańcówki z Radiem Jard. Impreza rozpocznie się o godz. 20, oczywiście w Kręgu. Tanecznym krokiem weekend zamkną nieco starsze nastolatki. Wieczorek taneczny skierowany specjalnie do nich rozpocznie się w niedzielę o godz. 16. Do zabawy przygrywa zespół muzyczny. Świetna zabawa gwarantowana!

Dodatkowo w niedzielę, 2 listopada, na wszystkich odwiedzających Krąg i podbiałostocką wieś Kiermusy czekają ciekawe atrakcje. Odbędą się dwie imprezy targowe. Jedna to Jarmark Cudów połączony z festiwalem sałatek na placu przed Klubem Rozrywki Krąg, Druga to Jarmark z Żubrem w Kiermusach. Obie imprezy rozpoczynają się o godz. 10.

Podczas jarmarku w Kiermusach przygrywać będzie Kapela Jankiela. Wystawcy zaprezentują rękodzieło ludowe, rzemiosło, rzeźbiarstwo, kolekcjonerstwo. Nie zabraknie też wyrobów kuchni regionalnej. Wstęp na obie imprezy jest bezpłatny. **(uk)**

reklama

Lokata Nowa Lokomotywa – Twoja kolej na wysokie zyski

Czujesz pociąg do dużych pieniędzy, ale nie chcesz długo czekać na zyski? 3-miesięczna Lokata Nowa Lokomotywa zapewni Ci bardzo wysokie oprocentowanie w krótkim czasie.

Stałe oprocentowanie lokaty to imponujące 9% w skali roku. Wystarczy tylko 500 złotych.

Przyjdź do najbliższej placówki.
Białystok:
ul. Sienkiewicza 40a (róg ul. Warszawskiej)
tel.: 085 876 21 82-91
ul. Lipowa 31/33
tel.: 085 748 48 51-56

Pełna lista placówek na www.polbankefg.pl

Polbank EFG
po prostu po ludzku

R222108wwbh

promocja

Kupon zgłoszeniowy w konkursie
PODLASKA MARKA ROKU 2008

Zgłoszenie w kategorii: Smak, Miejsce, Przedsięwzięcie, Produkt*
(*niepotrzebne skreślić)

Nazwa .....
Producent/wykonawca
.....
Adres producenta/wykonawcy
.....
Telefon .....
e-mail .....

Zgłaszający:
Imię i nazwisko.....
Adres .....
Telefon .....e-mail .....

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w zakresie niezbędnym do rejestracji zgłoszeń w konkursie Podlaska Marka Roku, organizowanym przez Marszałka Województwa Podlaskiego, z godnie z przepisami ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (tekst jednolity: Dz. U. z 2002, Nr 101, poz. 926, ze zm.).

.....(podpis)

Podlaska Marka Roku 2008

Wypełniony kupon należy przesłać pocztą na adres:
Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego
ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 1, 15-888 Białystok
koniecznie z dopiskiem: Podlaska Marka Roku 2008

www.wrotapodlasia.pl

WYBORY
MIKOŁAJKOWEJ MISS
13 GRUDNIA 2008
NAGRODA GŁÓWNA - KINO DOMOWE
ORAZ WIELE INNYCH ATRAKCYJNYCH NAGRÓD
ZGŁOSZENIA PRZYJMOWANE SĄ W RECEPCJI HOTELU TURKUS
DO DNIA 21 LISTOPADA 2008
KANDYDATKI MUSZĄ MIEĆ UKOŃCZONE 18 LAT
Klub Rozrywki Krąg
ul. Wierzbowa 6, tel. (085) 651 32 16

S1.452108wwbo

iguane
galeria wnętrz
meble z charakterem
dekoracje wnętrz
www.iguane.pl
ul. Gen. W. Andersa 38, tel. 085-741-54-58

tworzymy trendy

kwadrat Galeria

04420wwbh7

Kultura >> Sukces!

Nagroda za „Kąsanie"!

Artyści niezależni z Kompanii Doomsday znowu nagrodzeni! Nasz teatr otrzymał Grand Prix – Wielką Nagrodę publiczności za spektakl „Kąsanie" na Festiwalu Lalka Też Człowiek w Warszawie. Rok wcześniej na tym samym festiwalu podwójnie nagrodzono ich spektakl „Baldanders".

Dodatkowo aktorzy kompanii kończą właśnie jesienny objazd. Pod koniec października teatr prezentował swój ostatni spektakl „Mewę" w FITZ! w Stuttgarcie.

W listopadzie kompania zaprezentuje swój najstarszy spektakl, który ciągle jest w repertuarze teatru - „Salome" – na festiwalu w Olomouc w Czechach. **(uk)**

Białystok/Warszawa>>

Justyna już nie zatańczy

Program „You Can Dance" opuszcza... – tu jeden z jurorów Agustin Egurrola zawiesił głos – Justyna! Justyna Banasiak jest trzecią osobą związaną z białostockim studiem tańca Fair Play, która odpadła z show emitowanego na antenie telewizji TVN -- „You Can Dance - Po prostu tańcz!".

Podczas pierwszej eliminacji z programem pożegnał się Błażej Górski, tydzień temu odpadł Karol Niecikowski. Nadal tańczą Ada Kawecka i Gabriel Piotrowski. Obydwoje są na co dzień instruktorami w studiu Fair Play. Ada jest najmłodszą uczestniczką w historii programu. Ma raptem 16 lat.

– Wszystkich was kocham i mam nadzieję, że wszyscy wygrają. Poznałam tu wspaniałych ludzi i chciałabym, żeby moje całe życie zajął taniec – powiedziała żegnając się z programem Justyna. **(uk)**

redaktor odpowiedzialny
Krzysztof Jankowski

085 730 67 86

GAZETA WSPÓŁCZESNA
31 października 2008
piątek

Siemiatycze >> W szpitalu będzie nowy sprzęt

Dostali milion, a potrzebują kilku

Ponad milion złotych na podniesienie jakości i poprawę dostępu do nowoczesnej diagnostyki radiologicznej i endoskopowej otrzyma z Unii Europejskiej szpital w Siemiatyczach. Za te pieniądze będzie można wymienić stary, zużyty sprzęt diagnostyczny na nowoczesny.

Wielkość dofinansowania do szpitalnych zakupów to 1,025 mln zł.

– Chcemy kupić za te pieniądze dwa stanowiska RTG, zestaw endoskopowy oraz zestaw do radiografii cyfrowej i kontroli jakości cyfrowej – mów Robert Maksimiuk, dyrektor szpitala. – Przeprowadzimy też prace adaptacyjne w szpitalu, aby dostosować pomieszczenia do nowej aparatury.

Jak podkreśla dyrektor, wymiana sprzętu jest niezbędna, bo obecny jest już bardzo wyeksploatowany.

– Nasz rentgen ma co najmniej kilkanaście lat. Jakość zdjęć, jakie wykonuje, nie jest najlepsza – mówi dyrektor. – Chcemy też wymienić wyeksploatowany sprzęt do technik małoinwazyjnych.

Kilka dni temu w Urzędzie Marszałkowskim dyrektor szpitala podpisał umowę na dofinansowanie inwestycji. W grudniu ma być ogłoszony przetarg, a w kwietniu będzie można podpisać już umowy z wykonawcami. Nowy sprzęt ma zacząć działać w lipcu 2009 r.

To niejedyne inwestycje, jakie są możliwe w szpitalu dzięki unijnym pieniądzom. Dwa lata temu za takie środki wykonano termomodernizację zakładu.

Teraz najważniejszym celem jest zdobycie pieniędzy na przebudowę szpitalnego oddziału ratunkowego. Zgodnie z nowymi przepisami szpitale, które nie mają oddziału intensywnej terapii, nie mogą od stycznia podpisywać umów na SOR. Siemiatycki szpital OIOM-u nie ma. Taka inwestycja to wydatek rzędu kilku milionów złotych, dlatego szpital złoży wniosek o dofinansowanie z UE. Ale sama przebudowa to jeszcze odległa przyszłość.

– Jeśli NFZ nie złagodzi swoich wymogów, od stycznia w naszym szpitalu SOR-u nie będzie, będzie tylko zwykła izba przyjęć – mówi dyrektor. – A przecież nasz oddział był dotąd w systemie ratownictwa w naszym regionie i na pewno nadal jest potrzebny.

(luk)

Pow. białostocki >> Oszust wpadł przez chciwość

Udawał przyszłego policjanta, bo chciał ukraść pieniądze

Młody oszust mówił, że jest słuchaczem Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. Obiecywał pomoc prawną, a ukradł tysiąc złotych.

Do białostockich policjantów zgłosiła się 43-letnia mieszkanka Łap. Jej córka poznała młodego mężczyznę. Opowiedziała mu o umorzonej przed kilku laty sprawie pobicia jej siostry. Ten zaoferował pomoc w jej wyjaśnieniu. Dziewczyna opowiedziała o tym matce. Kobiety umówiły się z fałszywym policjantem na spotkanie. Na dworcu PKP w Białymstoku przekazały mu pieniądze, które miały być na opłacenie usług znajomego mecenasa.

Mężczyzna jeszcze kilkakrotnie domagał się pieniędzy. Matka w końcu powiadomiła policjantów. Rzekomym studentem szkoły policyjnej okazał się 22-letni oszust z Dąbrowy Białostockiej.

(bisu)

W obiektywie

Piotr Tatarczyk z BPN

Łosie są bezpieczniejsze. Tym obrazkiem z Carskiej Szosy nad Biebrzą, czyli tam, gdzie łosi na drodze jest najwięcej, podziękował nam Biebrzański Park Narodowy za udział w akcji „Jedź łoźtrożnie". – To już druga edycja tego przedsięwzięcia. Coraz więcej kierowców jest świadomych niebezpieczeństwa spotkania z łosiem. W ramach akcji współpracujemy z policją i leśnikami – powiedział Artur Wiatr z BPN. **(zmo)**

Bielsk Podlaski >> Najstarsze liceum ma 145 nowych uczniów

Nauka w „Kościuchach" zobowiązuje

Pierwszoklasiści najstarszego bielskiego liceum złożyli ślubowanie w obecności sztandaru szkoły. W tym roku naukę w I Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki rozpoczęło 145 uczniów pierwszych klas.

– Muszą pamiętać, że nauka w tej szkole to zaszczyt, który zobowiązuje – podkreśla Magda Waszkowiak, uczennica III klasy. – Radziłabym im też szybko przyzwyczaić się do wysokich wymagań profesorów. Bo nie są one pustym widzimisię nauczycieli, lecz pracą dla dobra ucznia.

T. Szereszewski

Nowi uczniowie ślubowali na sztandar szkoły

Uczniowie zorganizowali młodym kolegom tradycyjne „otrzęsiny".

Inicjatorem założenia szkoły 7 listopada 1918 r. był ks. dr Franciszek Bronisław Zaleski.

– Dotychczas mury I LO opuściło blisko 7 tysięcy absolwentów. W bieżącym roku szkolnym kształci się 425 uczniów – powiedział pedagog szkolny Tadeusz Szereszewski.

(jan)

reklama

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ
(tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
Wyprawa na Księżyc 3D	(pt.), godz. 16.30, (ndz.), godz. 15.00, 16.30	bilety: 12 i 13 zł.
Obiecaj mi	(pt., ndz.), godz. 20.00	bilety: 12 i 13 zł.
Jak stracić przyjaciół i zrazić do siebie ludzi	(pt., ndz.), godz. 18.00	bilety: 12 i 13 zł.
Garfield – Festyn humoru	(ndz.), godz. 13.30	bilety: 10 zł.
Sobota – Wszystkich Świętych – kino nieczynne		

TON
(tel. 085 743 50 40) Białystok, ul. Rynek Kościuszki 2

tytuł	godzina	cena
Świadectwo	(pt.), godz. 15.30, 17.30, 19.30	
	(ndz.), godz. 13.30, 15.30, 17.30, 19.30	bilety: 12 i 13 zł.
Sobota – Wszystkich Świętych – kino nieczynne		

FORUM
(tel. 0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
Miniprzegląd Filmowy: Oblicza współczesnego świata! Free Rainer, (pt., ndz.), godz. 16.00, 20.30	bilety: 13 zł oraz specjalny bilet „Rodzinny" (min. 3 os.) – 11 zł (od osoby).	
Miniprzegląd Filmowy: Oblicza współczesnego świata! Elitarni, (pt., ndz.), godz. 18.15	bilety: 13 zł oraz specjalny bilet „Rodzinny" (min. 3 os.) – 11 zł (od osoby)/.	
Sobota – Wszystkich Świętych – kino nieczynne		

KINO HELIOS
ul. Czesława Miłosza 2, tel. (085) 085 710 81 90,
www.helisnet.pl

tytuł	godzina
Nocny pociąg z mięsem	11.30, 13.30, 17.30, 19.30, 21.30.
Wyprawa na Księżyc 3D	9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.15.
Tajne przez poufne	11.45, 13.45, 15.45, 17.45, 19.45, 21.45.
High School Musical 3: Ostatnia klasa	10.00, 12.30, 14.45, 17.00, 19.15, 21.30.
Max Payne	11.00, 13.15, 15.45, 18.15, 20.45.
Piła V	12.15, 16.15, 19.00, 21.00.
Kobiety	15.15, 20.30.
Mamma Mia!	16.30, 21.00.
Świadectwo	10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00.
Eagle Eye	12.00, 14.15, 18.45, 21.45.
Senność	14.15, 18.30.

Parking bezpłatny, bilety normalne: 17 zł (pon.-pt.), 19 zł (sb.-ndz.), bilety ulgowe: 15 zł (pon.-pt.), 16 zł (sb.-ndz.). Promocja cenowa do godz. 13.30 - 13 zł (pon.-pt.).

KINO HELIOS
Galeria Alfa ul. Świętojańska, tel. 085 741 13 56
www.heliosnet.pl

tytuł	godzina
Blizna	16.00, 18.00, 20.00, 21.45, 23.30 – seans tylko w piątek i sobotę.
Noce w Rodanthe	13.45, 17.45, 19.45, 21.45.
Wyprawa na Księżyc 3D	10.00, 12.00, 14.00.
Tajne przez poufne	11.15, 13.15, 17.30, 19.30, 21.30.
High School Musical 3: Ostatnia klasa	11.30, 14.00, 16.15, 18.30, 20.45.
Max Payne	12.00, 14.15, 16.30, 18.45, 21.00.
Piła V	14.30, 16.30, 20.30, 22.15.
Mamma Mia!	15.15.
Świadectwo	9.15, 11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 19.00.
Eagle Eye	10.00, 12.15, 18.15, 21.00.
Senność	11.45, 15.45.

TEATRY > BIAŁYSTOK

TEATR DRAMATYCZNY im. Al. Węgierki
(tel. 0-85-741-59-90) Białystok, ul. Elektryczna 12

C'est la vie! na Halloween, (pt.), godz. 19.00, 21.30, bilety: 25 zł

BIAŁOSTOCKI TEATR LALEK
(tel. 0-85-74-25-033) Białystok, ul. Kalinowskiego 1

Brak spektakli.

OPERA I FILHARMONIA PODLASKA
ul. Podleśna 2, tel. 085 732 23 31, 085 732 73 43.www.filharmonia.bialystok.pl

Chór i Orkiestra Opery i Filharmonii Podlaskiej. Łukasz Borowicz – dyrygent, Jadwiga Rappe – alt, Violetta Bielecka – przygotowanie chóru. Program: J. Brahms – „Rapsodia" na alt solo, chór męski i orkiestrę c-moll op. 53. R. Strauss – „Metamorfozy" – studium na 23 instrumenty smyczkowe. G. Mahler – „Kindertotenlieder" na mezzosopran solo i orkiestrę. J. Brahms – „Pieśń przeznaczenia" na chór mieszany i orkiestrę op. 54. Rozpoczęcie koncertu w piątek, godz. 19.00, bilety: wejściówka – 15 zł; ulgowy – 25 zł; normalny – 30 zł.

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Międzyrzec Podl. SŁAWA	Rok 1612	brak	brak
Sokółka SOKÓŁ	Lissi na lodzie	piątek, niedziela	brak

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki BAŁTYK	Noc Halloween: Nieznajomi, Frontiere(s), [REC], (pt.), godz. 20.00		
	Wyprawa na Księżyc 3D	(pt.), 16.30, (ndz.), 15.00, 16.30	

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ełk POLONIA	Świadectwo	18.00	brak
	Wyprawa na Księżyc 3D	(pt.), 16.30, (ndz.), 15.00, 16.30	
Giżycko FALA	Przebudzenie	(pt.), (ndz.), 19.00	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	Świadectwo	(pt.,ndz.), 15.30, 17.30	brak
	Babylon A.D.	(ndz.), 19.30	brak
Kolno WRZOS	Uprowadzona	brak	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	Świadectwo	(pt.), 16.00, 18.00, 20.00	
		(ndz.), 16.00, 20.00	brak
	Gwiezdne Wojny: Wojny Klonów	(ndz.), 18.00	brak

Blizna
Kryminał, Thriller/ USA, 2008
reż.: Jed Weintrob
Horror na Halloween, który w kinach wyposażonych w projektory cyfrowe wyświetlany będzie w wersji trójwymiarowej 3D. W małym amerykańskim miasteczku dochodzi do serii tajemniczych morderstw...
Kino: Helios w Białymstoku.

Lucky Luke na Dzikim Zachodzie
Animacja/ Francja, 2007
reż.: Olivier Jean Marie
Nowy Jork, rok 1855. Dalsze przygody nieustraszonego stróża prawa. Życie uprzykrza mu niezawodna banda Daltonów, która okrada nowojorskie banki...
Kino: Helios w Białymstoku.

Senność
Obyczajowy, Polska, 2008
reż.: Magdalena Piekorz
Opowieść o ludziach, którzy zapadli w emocjonalny letarg i choć żyją, nie żyją naprawdę.
Kino: Helios w Białymstoku.

Nocny pociąg z mięsem
Horror, USA, 2008
reż.: Ryuhei Kitamura
wyk.: Bradley Cooper, Brooke Shields
Fotograf Leon walczy o uznanie.rozpoczyna obsesyjne poszukiwania brudnych historii, które naprowadzają go na ślad seryjnego mordercy o imieniu Mahogany.
Kino: Helios w Białymstoku.

Noce w Rodanthe
Melodramat/ USA, Australia, 2008
reż.: George C. Wolfe
wyk.: Richard Gere, Diane Lane
Adrienne Willis chcąc zerwać z pełnym chaosu życiem, znajduje schronienie w nadmorskim miasteczku Rodanthe na jednej z wysp u wybrzeża Karoliny Północnej. Zajmuje się tam gospodą. Niedługo po jej przybyciu w gospodzie pojawia się gość – dr Paul Flanner...
Kino: Helios w Białymstoku.

Mieszkanie do wygrania

JAK GRAĆ?

1 Wytnij 10 kolejnych kuponów

2 Wypełnij przynajmniej jeden z nich

3 Włóż je do koperty

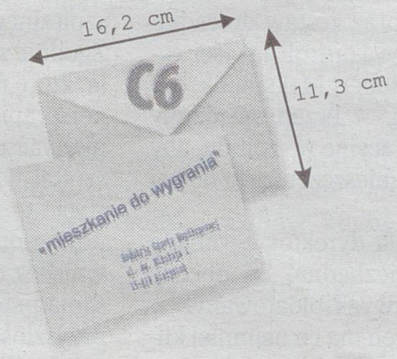

4 Przynieś do nas albo wyślij pocztą na jeden z podanych adresów:
– ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok
– ul. Dmowskiego 1 E, 18-400 Łomża
– ul. Mickiewicza 5 lok. 2, 16-400 Suwałki
– ul. Pułaskiego 24, 19-300 Ełk

5 Jeśli chcesz mieć więcej szans na wygraną, zbierz kilka zestawów kuponów. Każdy zestaw prześlij w oddzielnej kopercie

6 Nagrody rozdamy podczas trzech losowań:

7 W loterii możesz wygrać:
Nagroda główna:
Mieszkanie trzypokojowe
na VII piętrze
z aneksem kuchennym i balkonem
o powierzchni 60,06 m^2
+ balkon 7,98 m^2
o wartości 279 279 zł brutto.

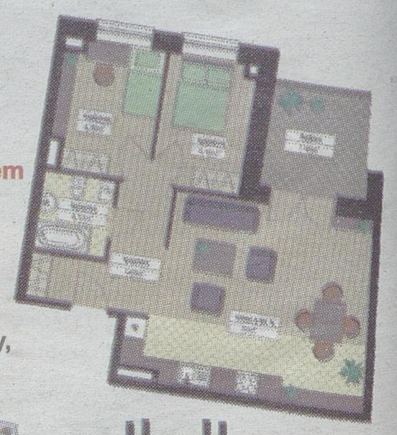

Nagrody dodatkowe to:
chłodziarki, zmywarki, telewizory, pralki, nagrywarki, kino domowe

Wartość puli nagród wynosi 300 000 zł brutto.

Pełny regulamin loterii na www.wspolczesna.pl
Jeśli masz dodatkowe pytania dzwoń: 085 748-74-50

Wielka loteria Gazety Współczesnej

Mieszkanie do wygrania

10 powodów dla których warto mieć to mieszkanie:

1. Martwisz się o swoją przyszłość
2. Twoje dziecko mieszka w akademiku lub na stancji
3. Dojeżdżasz do pracy w Białymstoku
4. Nie masz 280 tys. zł
5. Boisz się wziąć potężny kredyt na 50 lat
6. Wynajmujesz mieszkanie od obcych
7. Chcesz się usamodzielnić i wyprowadzić od rodziców
8. Planowałeś zarobić za granicą na swoje cztery kąty
9. Chciałeś oszczędzać przez kolejne 20 lat
10. Marzysz o dużych pieniądzach i wygranej w loterii

I po co to wszystko? Masz za mało kłopotów?
Kup 10 Współczesnych, wytnij kupony i wyślij do nas.

WYGRAJ MIESZKANIE!

Mieszkanie do wygrania

KUPON nr 6

31.10.2008, piątek

Imię .....

Nazwisko .....

Adres zameldowania .....
(kod, miasto, ulica, numer domu, numer mieszkania).

Adres zamieszkania .....
(jeśli jest inny niż adres zameldowania).

Nr telefonu i e-mail .....

„Wyrażam zgodę na wykorzystanie i przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych przez firmę Media Regionalne Sp. z o.o., ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 ze zm.). Dane przekazuję dobrowolnie zastrzegając sobie prawo do ich sprawdzania i poprawiania. Jednocześnie oświadczam, iż ani ja, ani członkowie mojej najbliższej rodziny (wstępni, zstępni, rodzeństwo, małżonek oraz osoby pozostające w stosunku przysposobienia) nie jesteśmy pracownikami oraz współpracownikami Organizatora. Jestem osobą pełnoletnią".

.....
podpis

Wyrażam zgodę na otrzymywanie od firmy Media Regionalne Sp. z o.o., ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, informacji handlowych na mój adres e-mail i telefon komórkowy zgodnie z ustawą o świadczeniu usług drogą elektroniczną z dnia 18.02.2002 r.

.....
podpis

redaktor prowadzący
Urszula Ludwiczak
085 748 74 61

GAZETA WSPÓŁCZESNA
31 października 2008
piątek

Opinie

Budowa kolejnych hipermarketów w Białymstoku budzi wiele emocji. Oto kilka wypowiedzi z naszego internetowego forum:

▲ **nick: q-leś**
Jeszcze kilka lat i hipermarkety będą padać!!! Zostaną tylko najlepiej zlokalizowane, znajomi mają lokal w galerii w Gdańsku w jednym z hipermarketów i jeszcze dwa lata muszą się męczyć. Koszty są wysokie, klientów nie za wiele. Hipermarkety nie tworzą korków, korki tworzą auta!!!

▲ **nick: marta**
Zacznijcie cholera budować mieszkania a nie galerie!!! Wali mnie, ile będzie galerii, bo i tak nie stać mnie, żeby kupować w nich po cenach kosmicznych!! Ludzie chcą mieć mieszkania, ile ludzi czeka w kolejce na mieszkanie i po ile lat, weźcie się do roboty!!

▲ **nick: alf**
Niech sobie budują te hipermarkety i galerie, ale nie w mieście tylko na obrzeżach. A poza tym chyba już ich wystarczy.

▲ **nick: koniecpolski**
Marto, mieszkania się budują i to przez cały czas. Właściciele hipermarketów nie będą budowali mieszkań, oni to budują za własne pieniądze, nie za nasze miejskie. Co do mieszkań, to po prostu trzeba iść i kupić. Nie masz pieniędzy – nie masz mieszkania. Istnieje możliwość wzięcia kredytu, to proste.

▲ **nick: lokal**
Nie trzeba badań ani sondaży, aby się dowiedzieć, czy białostoczanie chcą galerii. Wybierzcie się w weekend na wycieczkę po tych sklepach. Tłumy. Przynajmniej kilkadziesiąt tysięcy białostoczan plus mieszkańcy województwa spędzają wolny czas, łażąc po sklepach, jedząc pizzę czy rurkę z kremem. Niech powstają hipermarkety. Mnie tam one nie przeszkadzają, być może dlatego że niewiele z nich korzystam. **(luk)**

Długołęka >> Pomóżmy wielodzietnej rodzinie w remoncie ich domu

Boją się, że dom im się zawali

akcja redakcja

Wielodzietna rodzina z niepełnosprawnymi dziećmi potrzebuje pomocy w remoncie domu. Pomóżmy!

Kazimierz Radzajewski
monki@wspolczesna.pl

Trzeba nie lada siły i miłości, by wychować sześcioro dzieci, gdy czwórka jest upośledzona. Trzeba determinacji, by za 200 zł na każdego członka rodziny wyżyć, a tu nawet starą chałupę trudno nazwać domem. Jadwiga Grądzka z Długołęki k. Krypna ma siłę, determinację i miłość. Wsparcie też ma – z opieki społecznej, ale to za mało. Pani Jadwiga prosi wrażliwych ludzi o pomoc w remoncie jej domu.

Jadwiga Grądzka dźwiga swój matczyny krzyż od czasu, gdy urodziły się dzieci. Dwoje z nich dojeżdża do szkół w Białymstoku. Ale są jeszcze dwie pary bliźniąt: Piotr, dziecko z zespołem Downa, oraz jego brat Paweł z nieco lżejszym upośledzeniem i również lżej upośledzeni Adam i Ewa – ci uczą się w gimnazjum.

Rodzina utrzymuje się z zasiłków. Głowa domu, Stanisław Grądzki, zrezygnował z pracy i za 420 zł świadczenia pielęgnacyjnego zajmuje się synem Piotrem. Pani Jadwiga straciła we wrześniu uprawnienia do renty i jest na zasiłku dla bezrobotnych.

– Wychodzi mi po 200 zł dochodu na członka rodziny. Jak opłacę dojazdy dzieciom i rachunki, to nie wystarcza na jedzenie. Nie mam za co zrobić remontu domu. Jak wieje wiatr, to boimy się, że ta chałupa runie nam na głowę – mówi pani Jadwiga.

Władze Krypna znają problem Grądzkich. Wójt Marek Stankiewicz zapewnia, że udzielana jest im wszelka możliwa pomoc.

– Grądzcy dostają wszystkie możliwe świadczenia. W sumie jest to ok. 2,5 tys. zł. Ale jest jeszcze zasiłek okresowy, zasiłek dla bezrobotnych i renta domowniczki Kazimiery, mamy pani Jadwigi. Dzieci mają posiłki w szkole, była pomoc 2 tys. zł z programu „Uczeń na wsi". Trzeba tylko racjonalnie gospodarować pieniędzmi – mówi Teresa Pawłowska-Karpińska, dyrektor GOPS-u.

Policzyliśmy, że dochody tej rodziny wynoszą ok. 4 tys. zł miesięcznie.

W Długołęce nie ma jednoznacznych opinii o Grądzkich.

– Jadzia jest skuteczna w swoich roszczeniach. Jak ją wypędzą przez drzwi, to do urzędów wchodzi oknem – mówi jeden z gospodarzy.

– Nikt nie miał anteny satelitarnej, a u nich już wisiał „talerz". Dzieci mają komputer. Drogi metalowy płot sobie postawiła, a do domu się nie bierze – dodaje dalsza sąsiadka.

Niemniej dom Grądzkich jest w opłakanym stanie. Tam już nie pomoże doraźny remont. Potrzebna jest przebudowa. Teraz nie da się tam przejść pomiędzy rozłożonymi łóżkami, przy deszczu kapie na głowy. ▲

K. Radzajewski

Niepełnosprawnym Piotrkiem zajmują się w tym domu wszyscy. Czasem przypada to babci Kazimierze. W rodzinie Grądzkich nie brakuje miłości, dotkliwie brakuje zaś pieniędzy.

@ PODYSKUTUJ
forum.wspolczesna.pl

jak pomóc

Zanim będzie uruchomione specjalne konto, ewentualną pomoc dla rodziny Grądzkich z Długołęki należy konsultować z Sebastianem Michałowskim, sekretarzem redakcji „Współczesnej", tel. 085 748 7474. Czekamy na każdą formę pomocy. Grądzcy będą wdzięczni.

Białystok >> Wyrwa w ul. Waryńskiego jest groźna dla kierowców i pieszych

Wielkiej dziury w jezdni nikt nie łata już od lat. Zajęliśmy się tym problemem!

Wielka dziura, aż można w nią wpaść, a nikt nic z nią nie robi – narzeka nasz Czytelnik, który zadzwonił do Gazety Współczesnej, by zgłosić nam swój problem. Chodzi o fragment ulicy Waryńskiego w Białymstoku niedaleko Galerii Sleńdzińskich.

Już od kilku lat tuż przed zakrętem drogi jest duża i głęboka dziura w jezdni. Z czasem powiększała się ona i jest coraz bardziej niebezpieczna.

– Całe szczęście, że nie jest to zbyt ruchliwa ulica, ale mimo wszystko kierowcy, zwłaszcza ci, którzy zbyt dobrze nie znają tej okolicy, mogą uszkodzić swoje samochody – powiedział pan Rafał, mieszkaniec ul. Waryńskiego. – Jest to zagrożenie również dla przechodniów, bo ze względu na zastawione chodniki, często muszą wejść na jezdnię.

Sprawdziliśmy. Faktycznie, dziura w jezdni jest bardzo niebezpieczna, dlatego powiadomiliśmy o niej szefową referatu utrzymania ulic w białostockim urzędzie miejskim. Sygnał został przyjęty i otrzymaliśmy obietnicę, że dziura zostanie załatana. Do sprawy będziemy wracać. **(bisu)**

A. zgiet

Strach jeździć ul. Waryńskiego

Ostrów Południowy >> Dojazd tylko samochodem

W listopadzie PKS już nie pojedzie

Mieszkańcy miejscowości Ostrów Południowy od początku listopada będą odcięci od świata. – Na przystankach PKS pojawiły się informacje, że od 1 listopada zlikwidowane zostaną połączenia do Sokółki i Krynek – żali się nasza Czytelniczka, pani Janina. – To dla nas straszne. Wiele osób nie ma tu samochodu, jak dostaniemy się np. do lekarza.

– To prawda, te połączenia zostaną zlikwidowane – potwierdza Paweł Ragiel, dyrektor ds. przewozów białostockiego PKS. – Jesteśmy spółką, która musi przynosić dochód, a połączenia, o których mowa, były bardzo nierentowne.

Dyrektor Ragiel stwierdził także, że państwo nie dopłaca już do przewozów jak kiedyś, a spółka musi się utrzymać. Ma jednak sposób na rozwiązanie problemu:

– Jeśli gmina Krynki zgodzi się wziąć na siebie część kosztów utrzymania połączenia, autobusy z pewnością wrócą. Wysłaliśmy taką propozycję, ale wciąż nie mamy odpowiedzi – mówi Paweł Ragiel.

– Będziemy starali się jakoś rozwiązać ten problem, ale wiadomo, że gmina nie ma za dużo środków – mówi wójt gminy Jolanta Gudalewska. – Może pomoże nam jakiś prywatny przewoźnik? **(wl)**

redaktor odpowiedzialny
Dariusz Kupiński

Strona przygotowana na podstawie serwisów:
PAP, internetowych, radiowych i telewizyjnych

redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0 800 127 067

GAZETA WSPÓŁCZESNA
31 października 2008
piątek

Krótko

▲ **Sieradz >>** Nadzwyczajnego złagodzenia kary oraz uniewinnienia od zarzutu usiłowania zabójstwa policyjnych negocjatorów i antyterrorystów domaga się

obrońca b. strażnika więziennego Damiana Ciołka (na zdjęciu), który w ub. roku zabił trzech policjantów. Wyrok w tej sprawie ma zapaść 14 listopada.

▲ **Świętokrzyskie >>** 1,5 promila alkoholu miała w wydychanym powietrzu 38-letnia kobieta, która w czwartek w Pacanowie wjechała autem w drzewo. Do szpitali trafiła dwójka jej dzieci oraz jej ojciec. Kierowany przez kobietę ford na zakręcie uderzył w drzewo. Kierującej nic się nie stało.

▲ **Indie >>** Do co najmniej 56 wzrosła liczba osób zabitych w serii jedenastu zamachów bombowych w czwartek w stanie Asam, w północno-wschodnich Indiach – podała policja. Rannych zostało

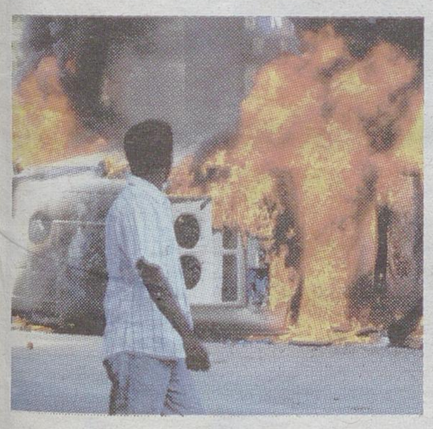

342 ludzi. 29 osób zginęło w głównym mieście Asamu, Gauhati, a pozostałe w trzech innych miastach prowincji.

▲ **Podkarpackie >>** Na karę 14 lat pozbawienia wolności skazał w czwartek Sąd Okręgowy w Krośnie 37-letniego Mariusza N. za zabójstwo 88-letniej sąsiadki, samotnie mieszkającej. Wyrok nie jest prawomocny. Do zabójstwa doszło latem ub. roku w podkrośnieńskiej miejscowości Węglówka.

▲ **Łódzkie >>** Sześciu rezerwistów podejrzanych o pobicie pasażera w pociągu relacji Warszawa – Toruń zatrzymali policjanci w Kutnie. Całej szóstce grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności.

▲ **USA >>** William Wharton, autor słynnego „Ptaśka", nie żyje. Pisarz zmarł w środę w Kalifornii po długiej chorobie. Wharton był wielbiony przez polskich czytelników. Lata dziewięćdziesiąte były czasem jego największej popularności w Polsce. Odwiedził nasz kraj dziesięć razy, gościł w ponad trzydziestu miastach Polski. ▲

Warszawa >> Premier Donald Tusk chce ograniczyć dostęp do emerytur

Obniżają koszty

Po trzech miesiącach pracy w Komisji Trójstronnej i kilku tygodniach w Sejmie nadal nie ma porozumienia rządu i partnerów społecznych ws. emerytur pomostowych.

Premier powiedział w czwartek, że nie ugnie się przed żądaniami związkowców. Ci planują akcję protestacyjną. Donald Tusk podkreślił, że „w takich sprawach nie ma miejsca na uległość". Choć zauważył, że „od tego są związki zawodowe na całym świecie, żeby czasami protestować", to jednocześnie zaapelował do związkowców o „wspólną odpowiedzialność".

– Natomiast od tego, ilu ludzi w Polsce będzie pracowało, ilu będzie dobrze zarabiało – od tego zależy przyszłość naszego kraju. W takich sprawach nie ma miejsca na uległość – oświadczył premier i dodał, że nie ugnie się przed związkami.

Według szefa klubu PiS Przemysława Gosiewskiego, premier Donald Tusk nie powinien bać się rozmowy z całą Komisją Trójstronną i powinien spotkać się ze związkowcami w ministerstwie pracy. W ocenie Gosiewskiego, w tym konflikcie premier pokazuje swoje prawdziwe oblicze.

PiS – jak mówił w czwartek Gosiewski – jest zdania, że najlepszym rozwiązaniem byłoby przyjęcie prezydenckiego projektu w sprawie emerytur pomostowych, zakładającego przedłużenie o rok obowiązywania obecnego systemu. Projekt zmniejsza liczbę uprawnionych do wcześniejszego przechodzenia na emeryturę z ok. miliona osób, które obecnie mają taką możliwość, do niecałych 250 tys. osób.

Prawo to straci m.in. większość nauczycieli, część kolejarzy, dziennikarze. „Pomostówki" miałyby bowiem przysługiwać jedynie osobom urodzonym po 1 stycznia 1948 r., które do 1 stycznia 1999 r. przepracowały co najmniej 15 lat w szczególnych warunkach albo wykonywały przez ten czas pracę o szczególnym charakterze. Aby przejść na emeryturę pomostową (poza nielicznymi wyjątkami), kobieta musi mieć 55 lat, a mężczyzna 60 lat.

Zdaniem związkowców, wprowadzenie do przepisów dat, ograniczających prawo do „pomostówek", jest niedopuszczalne, gdyż zastępuje kryteria medyczne, które jako jedyne powinny mieć decydujące znaczenie. ▲

PAP/J. Turczyk

Premier Donald Tusk (w środku), wicepremier Waldemar Pawlak (z prawej) i Andrzej Malinowski, prezydent Konfederacji Pracodawców Polskich

promocja

Podróże >>

Wokół Morza Martwego

Obszar otaczający Morze Martwe to ważna część Ziemi Świętej. Przez środek zbiornika wodnego przebiega granica jordańsko-izraelska. Gdybyśmy urządzili sobie wycieczkę wzdłuż wybrzeża, trafilibyśmy na takie biblijne miejsca jak Madaba, Sodoma czy Qumran, słynne dziś z wielkiego, archeologicznego odkrycia najstarszych znanych tekstów Starego Testamentu.

Morze to nazwa zwyczajowa, w rzeczywistości jest to niezbyt wielkie, słone i gorzkie jezioro. W miejscu tym, w wyniku wysokiej temperatury, woda intensywnie

paruje. W efekcie tego zwykła słodka woda wpadająca tu z rzeki Jordan zmienia się w wodę słoną, bardzo bogatą w minerały. W ten sposób powstaje jedyny w swoim rodzaju cud natury. Jest tu od dziesięciu do dwudziestu razy więcej takich pierwiastków jak magnes, jod, brom niż w typowej wodzie morskiej. To ich zawartość decyduje o terapeutycznych i leczniczych właściwościach Morza Martwego.

Przez stulecia rejon ten stanowił miejsce odosobnienia dla wszelkiego rodzaju uciekinierów, banitów, pustelników i świętych. Wznoszące się dookoła skaliste, pustynne i bezludne góry pełne naturalnych pieczar były idealnym miejscem schronienia dla wszystkich szukających spokoju. Tu, na przykład, ukrywał się Dawid, wielki król i prorok Izraela.

Jeśli chodzi o zabytki, to turystów przyciągają tu głównie dwa ważne punkty. Pierwszym jest Qumran, czyli miejsce największego w historii odkrycia starożytnych tekstów biblijnych. Drugie to, oczywiście, Masada, położona na szczycie góry twierdza z czasów Heroda. Przeszła do historii jako miejsce bohaterskiej obrony żydowskich powstańców wobec przeważających sił Cesarstwa Rzymskiego.

Przez te tereny wędrował Abraham. W znajdującej się nieopodal Sodomie mieszkał jego brat Lot. Turyści, przejeżdżający dziś autokarem wzdłuż wybrzeża, oglądają zamienioną w słup soli żonę Lota. Historycy właśnie tu umiejscawiają te znane biblijne wydarzenia. Próbują łączyć zniszczenie Sodomy i Gomory z jakąś ekologiczną katastrofą związaną z Morzem Martwym. Być może w wyniku, na przykład, trzęsienia ziemi, piekielnie słona morska woda zalała te miasta, niszcząc je bezpowrotnie.

Dziś ma miejsce odwrotny proces. Morze nie wylewa, ale bardzo szybko się kurczy. Jeśli rządy Izraela i Jordanii nie wymyślą czegoś, aby oszczędzać wodę, to Morze Martwe po prostu wyschnie! Dlatego, póki jeszcze jest, warto tam pojechać, by zobaczyć ten niezwykły cud natury.

Krzysztof Matys

SPECJALNA OFERTA
TYLKO DLA CZYTELNIKÓW GAZETY WSPÓŁCZESNEJ!

Podróżuj z Gazetą Współczesną

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Izrael zimą
wylot 27.12.2008 7 lub 14 dni
Sylwester w znanym kurorcie Ejlat!
cena od 2519 zł

Sylwester w Berlinie
1 dzień 269 zł
wyjazd z Białegostoku

Ziemia Święta:
Jerozolima, Betlejem, Jerycho,
Kana Galilejska, Nazaret,
Morze Martwe, Amman,
Góra Nebo, Petra...
różne terminy 7 dni
2499 zł

LATAJ Z NAMI - NISKIE CENY - ZAREZERWUJ BILET NA:
WWW.WSPOLCZESNA.PL/PODROZE

ZAREZERWUJ: Telefonicznie: 085 742 90 16 Online: www.wspolczesna.pl/podroze Osobiście: Białystok, ul. Świętego Mikołaja 1, II piętro, lokal 23 (operator Biuro Podróży Centrum Edukacyjno Turystyczne)

• 10min drogi do centrum
• otoczenie zieleni
• ogrodzony teren posesji
• metraże od 34 do 80m²
• ceny od 4100zł/m²
NOWE MIASTO - UL. WIADUKT
TERMIN ODDANIA: CZERWIEC 2009
WYKOŃCZENIE MIESZKANIA W PROMOCJI!
YUNIVERSAL PODLASKI
OSIEDLE CENTRUM
UL. SOSNOWA (II ETAP INWESTYCJI)
TERMIN ODDANIA: LISTOPAD 2009
• na mieszkania w budynku A 10% rabatu
UL. E. ORZESZKOWEJ
TERMIN ODDANIA: GRUDZIEN 2010
SPRAWDŹ NASZE PROMOCJE!
POSIADAMY RÓWNIEŻ W SPRZEDAŻY:
• mieszkania w Warszawie na Mokotowie i Białołęce
Yuniversal Podlaski sp. z o.o.
15-281 Białystok | ul. Legionowa 28 lok. 401
tel. 085 748 52 02
www.yuniversalpodlaski.pl

www.volkswagen.pl Infolinia: 0 801 200 400 (opłata jak za jednostkę taryfikacyjną połączenia lokalnego)
Nowe, lepsze ceny.
Obniżone nawet o 14%.
Na przykład:
Polo 1.2 70 KM z pakietem 390 za 37 430 zł
Touran 1.6 102 KM z pakietem 490 za 58 530 zł
Passat 1.6 102 KM za 71 890 zł
Tiguan 1.4 TSI 150 KM 4MOTION za 93 290 zł
Touareg 2.5 TDI 174 KM 4MOTION za 157 290 zł
Sprawdź nową ofertę na wszystkie modele.
Skorzystaj z możliwości finansowania zakupu.
VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.
VOLKSWAGEN LEASING POLSKA SP. Z O.O.
Ceny, o których mowa powyżej, nie zawierają niektórych elementów wyposażenia widocznych na zdjęciu.
Sieńko i Syn
Białystok, ul. Wysockiego 65, tel. 0 85 664 41 14, d_sienko@kulczyktradex.com.pl

po prostu lepszy!
SELGROS
CASH & CARRY
BIAŁYSTOK
bialystok@selgros.pl
OD TERAZ
BLIŻEJ CIEBIE!
Prowadzisz firmę?
Jesteś przedstawicielem urzędu, instytucji?
Reprezentujesz np. szkołę lub szpital?
KLIENT SELGROS
WWW.SELGROS.PL
Białystok
SELGROS
CASH & CARRY
TOPKLIENT SELGROS
KLIENT SELGROS Premium
Pracodawco, nie musisz nic robić
Powiadom pracowników, że to MY odwiedzimy Twoją firmę.
Nasz Przedstawiciel bezpłatnie zarejestruje
i wręczy Państwu Karty Klienta.
www.selgros.pl
Wszystkie osoby i instytucje prowadzące działalność gospodarczą oraz jednostki budżetowe mogą samodzielnie zarejestrować firmę w Biurze Tymczasowym Selgros Cash&Carry w Białymstoku, przy ul. Przędzalnianej 29. Zapraszamy od pn. do pt. w godz. 8.00-17.00. Do wystawienia karty wystarczy okazać dowód tożsamości oraz poniższe dokumenty (w tym jeden w oryginale): zaświadczenie o wpisie do ewidencji podmiotów gospodarczych lub KRS, zaświadczenie o nadaniu nr REGON, zaświadczenie o nadaniu nr NIP (vat-5) w przypadku podatników VAT. Wszelkie pytania prosimy kierować także pod nr tel. 085 662 12 00, gdzie chętnie udzielimy na nie odpowiedzi.

W GAZECIE WSPÓŁCZESNEJ ZNAJDZIESZ OGŁOSZENIA I INFORMACJE Z WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO ORAZ Z ZAZNACZONEGO OBSZARU WOJEWÓDZTW WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO I MAZOWIECKIEGO

Biuro Reklam i Ogłoszeń "Gazety Współczesnej"
Białystok, ul. Św. Mikołaja 1, tel. 0-85 745-59-87, 0-85 748-74-30,
tel./fax 0-85 745-59-07, 0-85 748-74-32,

OGŁOSZENIA I REKLAMY przyjmują:

- **Augustów** *ul. Żabia 3 A, tel. 0-87-643-06-72 - "THEO"*
- **Augustów** *ul. Wojska Polskiego 42c, tel. 0-87-643-19-97 - "PERFEKT"*
- **Białystok** *Biuro Ogł. ul. Św. Mikołaja 1, tel. 0-85 745-59-87, 0-85-748-74-30, tel./fax 0-85 745-59-07, 0-85-748-74-32*
- **Bielsk Podlaski** *ul. Mickiewicza 60, tel./fax 0-85-730-19-20 - "ABA Plus"*
- **Ełk** *ul. Pułaskiego 24, tel./fax 0-87-610-85-05 - Oddział "GW"*
- **Grajewo** *ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax 0-86-272-89-15 - Oddział "GW"*
- **Hajnówka** *ul. 3 Maja 45, tel./fax 0-85-682-46-03 - "SOBEX NOWY"*
- **Łomża** *ul. Dmowskiego 1E, tel. 0-86-216-64-64, tel./fax 0-86-216-56-97 - Oddział "GW"*
- **Łomża** *ul. Stary Rynek 13, tel. 0-86-216-74-44, fax 0-86-216-71-07 - TV ŁOMŻA*
- **Mońki,** *ul. Białostocka 29, tel. 0-85-716-21-91 - BT "KURIER"*
- **Olecko** *ul. Zielona 37, tel./fax 0-87-520-02-30 - "WIR"*
- **Ostrołęka** *ul. Gorbatowa 2a, tel./fax 0-29-764-54-51 - "TYGODNIK OSTROŁĘCKI"*
- **Ostrów Mazowiecka** *ul. Broniewskiego 56a, tel. 0-29-745-34-12, fax 0-29-746-86-20 - "BORAM"*
- **Sokółka** *Os. Centrum 21, tel. 0-85-711-25-28 - "Biuro Usług Doradczych"*
- **Suwałki** *ul. Mickiewicza 5 l. 2, tel./fax 0-87-566-57-26 - Oddział "GW"*
- **Wysokie Mazowieckie** *ul. Długa 22, tel. 0-86-275-24-08, "VIDKING"*
- **Zambrów** *al. Wojska Polskiego 22, tel./fax 0-86-271-25-25 - "GLOBTOUR"*

oraz nasi przedstawiciele handlowi - Białystok, tel. 0-85-748-74-41 do 44.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

INDECO®
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
Hurtowa 9, tel. 742-66-70
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.)
tel. 0602-835-174

!NAJTANIEJ!
PŁYTA OSB
PANEL - MAX
Białystok, ul. Wiewiórcza 1
(wjazd od Mickiewicza)
TEL. 743-41-99

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO SP. Z O.O.
TARTAK SUPRAŚL
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55
• elem. budow. szkielet.
• więźby i łaty
• podłoga
• szalówka imitująca bale - różne wzory
• impregnacja ciśnieniowa
• transport
SUSZENIE TARCICY
RATY
pon.-pt. 7.00-16.00
soboty 8.00-13.00

DREWNIANE OKNA DACHOWE
StarLite™
www.starlite.pl
Aby uzyskać więcej informacji lub złożyć zamówienie prosimy o kontakt:
KEYLITE RW POLSKA Sp. z o.o.
Zakład Produkcyjny w Zambrowie
18-300 Zambrów
ul. Aleja Wojska Polskiego 27A
tel./fax 86 475 31 20
kom. 512 228 394
e-mail. info@starlite.pl

Okna StarLite™ są sprawdzonym produktem, który odniósł sukces na rynku brytyjskim. Oferujemy szeroką gamę wyrobów o doskonałej jakości i niezawodnym serwisie.
- ❑ obrotowe
- ❑ obrotowo-klapowe
- ❑ ewakuacyjne
- ❑ konserwacyjne
- ❑ system płaski dach
- ❑ białe
- ❑ z żaluzją wewnątrz szyby

ATRAKCYJNE RABATY

NOWOŚĆ NA RYNKU - SZYBKO, TANIO
LEASING BEZ WPŁATY
KREDYTY
ZADZWOŃ
TEL. (086) 216-39-86, (087) 621-42-77
0694-798-529, 0664-927-277

ZAPRASZAMY DO PARKU WODNEGO W DRUSKIENNIKACH

www.akvapark.lt
„Rwąca rzeka, wanny wirowe, wodospady, basen z falami morskimi – to tylko nieliczne atrakcje parku wodnego w Druskiennikach. Każdego wieczoru na gości czeka wspaniały show – pokaz laserów. W słynnym litewskim kurorcie uzdrowiskowym Druskienniki otwarty został nowoczesny kompleks rozrywkowo-wypoczynkowy – Park Wodny w Druskiennikach. Na 25 tys. m² powierzchni znajduje się m.in. 20 saun urządzonych w oparciu o tradycje różnych krajów, kompleks atrakcji wodnych z imponującymi zjeżdżalniami, hotel, kawiarnie, sale konferencyjne. W największym w Europie Środkowo-Wschodniej parku wodnym jednocześnie wypoczywać może 1500 gości.

PRACA

ZATRUDNIĘ

BRYGADĘ do tynków tradycyjnych i gipsowych -praca agregatem. 0605-300-397.
DO docieplеń, 0515-687-880
DWÓCH murarzy. 0601-402-532.
ELEKTRYKA zatrudnimy w hotelu na Mazurach. Zapewniamy mieszkanie, wyżywienie galindia@galindia.com.pl 0505-024-440.
GRAFIKA komputerowego, obsługa Coreldraw, Photoshop. CV -Kursor, ul. Octowa 2B.
INSTRUKTORA nauki jazdy kat.B. 0603-691-136.
KIEROWCĘ kat. C+E, dobra płaca. 0502-002-066.
KIEROWCÓW na chłodnie, transport zagraniczny, Wschód -Zachód. 0605-830-313, 0601-971-812
MASARZY, ok. Warszawy, kwatera. Wysokie zarobki. 0606-259-458.
NIEPEŁNOLETNICH do nauki zawodu piekarza, 0501-658-083.
POMOC dentystyczną, aystentkę, higienistkę -potwierdzone kwalifikacje. 0516-156-670.
POMOC krojczej, wykwalifikowane krawcowe. (085)652-67-45.
PRZEDSTAWICIELA handlowego do budownictwa (umiejętność kierowania brygadą), 0607-052-333.
ROBOTNIK drogowy. (085)719-62-61 od 8.00 -15.00.
SPRZEDAŻ perfum 40%. 0501-134-984.

SZUKASZ pracownika, szukasz zatrudnienia w branży rolnej? Zadzwoń! (0-86)273-61-92. Agencja Pośrednictwa Pracy w Rolnictwie, www.agropraca.pl

TRAKTORZYSTĘ na stałe. (085)650-13-61.

ZWROT podatku, pracy, Kindergeld Ulak- Niemcy, Europa Zachodnia, (071)385-20-18.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA dostawcze uszkodzone, 0600-550-600.
AUTA powypadkowe kupię. 0506-160-633.
AUTA powypadkowe skupuję, 0501-328-434.
DO kasacji, całe -powypadkowe, 0506-427-705.
SKUP, złomowanie, zaświadczenia do wyrejestrowania, CRS Białystok, podlaskie. (085)869-14-31.

SPRZEDAM

AUDI A4 1.8T, (1997), stan bdb. 0507-154-602.
AUDI A4 kombi 2.5TDi (1999), quattro, tiptronic. 0503-044-350.
DODGE caravan (2003), 3,3 B+G, 180KM, 81.000 km, 2 komplety kół, 31.500 zł. 0504-220-978.
DOM jednorodzinny, Jaroszówka, bezpośrednio. 0889-169-183.
FIAT Bravo 1.9JTD (2000), webasto. 0602-286-210.

FORD mondeo kombi (1998). 0510-428-451.
FORD Mondeo, (2002) diesel, 0502-158-444.
FORD Transit 2,5D max, 7.000 zł. 0693-303-413.
JEEP Cherokee, (2004). 0502-158-444.
LUBLIN 3, (1999), stan dobry, 0606-605-244.
MERCEDES 208D, (1990) 2.4, wyposażenie stan dobry. 6000,- 0505-251-756
MERCEDES Bus 208 D, 1995r, 0602-722-164.
MERCEDES C180 1.8 benzyna, (1994) stan dobry, zamiana na bus, dostosowany. 12.000,- 0505-251-756
NACZEPĘ skrzyniową Rossart (plandeka) (1999), cena do uzgodnienia, 0502-288-607.
OPEL Corsa 1, (2002), I-właściciel. 0516-263-971.
PASSAT (1998) TDI, 17.900 zł, 0723-160-899.
PASSAT combi 2,0TD (2002), automat. 0600-264-354.
PILNIE CHRYSLER Pacifica Touring, 3.5, 2006, najbogatsza wersja, Suwałki, 0503-101-598.
POMOC drogowa Iveco -3510 (1987), 0602-505-623.
RENAULT express 1,4 (1992), 260000 km, 1.500 zł. 0886-098-168.
SAMOCHÓD Toyota Camry 2,4E, rok produkcji 2003, stan idealny. Telefon: (085)683-20-56.
STAR 742 w całości lub na części Zambrów. tel. 0502-588-966
SUZUKI GSXR750 SRAD (1998). 0798-750-004.
TANIO Ford conekt, (2004), 0602-638-022.
VW LT (1999), stan idealny, 24.500. 0509-940-144.
VW transporter 1,9 TD (1995). 0691-118-729.

CZĘŚCI

4 nowe felgi stalowe 16' do Renault Master, 0692-809-229, (085)731-31-69 sprzedam.
CZĘŚCI do wszytkich typów samochodów oraz skup anglików. Kasacje samochodów „Kon-Pol" Łapy. www.kon-pol.pl, (085)715-27-95, 0501-206-406.
DAEWOO , Fiat, części -Sienkiewicza. (085)654-53-35.
DO różnych typów, używane, 0503-163-134.
OPONY używane rolnicze z importu. Ciechanów, tel 023/672-96-09, 607-039-466, 601-512-777.

ZAKUPY

HURTOWNIE

„M&M" Hurtownia Angielskiej Odzieży -Końcówki Kolekcji, Niesort, Przędzalniana 60, 0608-200-924.
IRLANDIA -Importer bezpośrednio -sort i krem najtaniej Białystok, Produkcyjna 9, 0600-403-866.
ODZIEŻ używana BARDZO DOBREJ JAKOŚCI - Anglia Birmingham - Hurtownia Mars Białystok, ul. Kleeberga 22, (085)664-72-11.

SKLEPY

WWW.BOSS-MEBLE.PL największy i najtańszy sklep internetowy w regionie.

PRODUCENCI

PARKIETY, schody, wykończenia, chemia z Hajnówki. (085)683-46-38 www.andrwpol.com.pl

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

AGENCJA Obrotu Nieruchomościami RE/MAX (085)744-51-63. Przyjmiemy nieruchomości do sprzedaży -kupujący nie płaci prowizji!
DZIAŁKĘ w Wys. -Mazowieckiem, (085)744-74-74.

SPRZEDAM

1,2,3-POKOJOWE, Komfortowe w Osowcu Twierdza do zamieszkania (1980 zł/m2), w rozliczeniu przyjmę ziemię, las, siedlisko, 0606-881-066.
1257 m2, Zagórki, bezpośrednio. 0888-230-899.

13.11.2008 -pierwsza licytacja: nieruchomość gruntowa Dąbrowa Białostocka, ul. Dworcowa 14, pow. 5941 m2, (085)732-11-76, 0501-544-992..

2 ha, siedliskowa -Gniła, z możliwością podziału na 5 działek, 340.000 zł. 0606-881-066.
2,2 ha, siedliskowa, Pogorzałki, częściowo zalesiona 12 zł/m2,, 0606-881-066.
3-POK., 55m2, cegła, Zielone Wzgórza. 0664-138-212.
3-POKOJOWE, Nowe Miasto, 0603-263-583.
60 m2, cegła, Pułaskiego 17. 0502-454-820.
ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych -transport, montaż gratis., 0501-231-350.
BEZPOŚREDNIO M3, wspólnota, Żyzna. 0664-310-257.
BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (085)730-18-00, 0694-052-905.
BLASZAKI garaże -tanio i solidnie. (085)730-18-00, 0694-052-905.
BLASZAKI garaże tanio i transport montaż gratis, 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)26-32-742.
BUDOWLANA, uzbrojona 8500 m2 w Gawrych Rudzie nad Wigrami 31 zł/m2, 0606-881-066.
DOM sprzedam. 0667-958-137.
DOM w Dojlidach 150/550 mkw. 0502-061-299.
DOM w Łomży 360 m2 stan surowy. 0512-299-910.
DZIAŁKA 1200 m2 -Klepacze, 0606-211-670.
DZIAŁKA 809 m2 ul. Brzoskwiniowa, 0608-382-278.
DZIAŁKA budowlana -Krynki 1100 m2, 0510-045-265.
DZIAŁKĘ siedliskową uzbrojoną 2,38 ha, Bokiny. 0885-631-085.
GARAŻE blaszaki- tanio, 0505-126-033.
GARAŻE blaszaki- tanio. 0505-126-033.
GARAŻE blaszane, bramy garażowe -konkurencyjne ceny! Transport, montaż -gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111 www.konstal.tit.pl
GMINA Sokoły, siedlisko 2100 m2, budowlana -uzbrojona 2810 m2, 30 km od Białegostoku, (085)674-58-56 po 18.00.
GRAJEWO centrum 72 mkw, 0508-200-098.
GRAJEWO gabinet kosmetyczny, 0508-200-098.
GRAJEWO, działka 7650 m2. (086)272-89-71.
JAŁOSZÓWKA, wolno stojący, 158/640. 517-627-587.
KOŁŁĄTAJA 41m2 2-pokojowe, cegła, wspólnota, 235.000,-. 0608-021-646.
M3, 39 m2 Wyszyńskiego po remoncie, 0660-335-409.
MIESZKANIE 4-pokojowe ul. Piastowska, (085)741-26-47, 0608-662-334.
MIESZKANIE elegancko wykończone, 2-pokojowe, 48m2,notarialne, Os.Mickiewicza, bezpośrednio, 0603-691-691, (085)740-20-40.
MIESZKANIE, 160m2, Mieszkanie 2-poziomowe + garaż, bez czynszu, Białystok, 604-95-82-67, 608-344-062.
NOWE domy szeregowe bez pośredników, tel. 085 6545567, godz.8-16
SIEDLISKO, Kolnica k/Augustowa, dom drewniany, stodoła, obora 120.000 zł lub zamienię na mieszkanie. 0606-881-066.
SOKÓŁKA, działka inwestycyjna 1,2 ha, ul. Białostocka 70 zł/mkw, 0606-100-098.
SPRZEDAM 0,8 ha łąki w Tykocinie -przy Narwii -dobry dojazd, 0606-800-628.
SPRZEDAM budynek usługowo-mieszkalny w zabudowie szeregowej w Olecku 459.000 zł, 0501-514-614, www.dom-polski.com.pl
SPRZEDAM DZIAŁKI BUDOWLANE W OSTROŁĘCE NA OSIEDLU POMIAN. 0501-493-719.
SPRZEDAM gospodarstwo rolne Kukowo gm.Olecko 27,4 ha 780.000 zł. 0501-514-614, www.dom-polski.com.pl
STRAGAN rogowy-Kawaleryjska. 0508-323-014.
WYDZIERŻAWIĘ lub sprzedam Stację Paliw w Dąbrowie Białostockiej. Tel. 0502-096-810.
ZIEMIA 9.5 ha w Nowej Wsi Ełckiej, w tym 2 ha stawów, przy trasie Nowa Wieś Ełcka-Białystok. 0605-820-749.

POSZUKUJĘ

DZIAŁKI pod staragan warzywno -owocowy ok. 60 mkw, 0501-498-265 po 14.00, (085)654-62-97 po 19.00
LOKALU 50-120 m2, 0501-498-265 po 14.00

WYNAJMĘ

GARAŻ przy ul. Kraszewskiego 30. 0602-755-786.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB- prawo jazdy. (085)732-76-85.

TURYSTYKA

***ATRAKCYJNIE** -Belgia, Holandia -Piątek, Sobota, Niedziela. Video, Maxim. (085)662-16-00.
***BELGIA,** Holandia, Niemcy- Sobota, Niedziela -DVD, klimatyzacja. (085)747-00-01, 0602-664-771
***BELGIA,** Niemcy -wtorek, sobota, sprinter. (085)663-56-24, 0602-697-881.
***SOBOTA** -Belgia, Holandia, Niemcy, klimatyzacja, DVD. (085)739-41-79, 0606-379-966.
BELGIA, czwartek -środa, 0502-701-966.

BELGIA, Holandia -niedziela, 0505-188-557.

HAMBURG, Holandia w soboty, 0504-304-526.
NIEMCY tanio. (087)643-46-63, 0500-368-538.
PRZEWOZY busem 9 -osobowym i wanem 7 -osobowym. 0504-304-526.

ZWIERZĘTA

KONIE arabskie sprzedam. 0509-160-556.
YORKI 1000 zł, 0511-518-228.

BIZNES

KLUB (fitness, siłownia) -sprzedam. 0507-044-951.

KREDYTY

DOBRYKREDYT na dowód Sienkiewicza 53 (085)664-22-38, Grochowa 2/1 (085)746-14-54.

KREDYT dla rolników i nie tylko, 0728-338-505.
KREDYTY gotówkowe, hipoteczne, samochodowe, konsolidacyjne, kredyty dla rolników, Kredytplan, Suwałki, ul. Kościuszki 15, (087)567-01-93.

KREDYTY.PL Białystok ul. Wrocławska 20 „Carrefour" -(085)874-42-91 oraz ul. Lipowa 45 -(085)674-78-33.

SKOK RAFINERIA, O/BIAŁYSTOK, SKŁODOWSKIEJ 3 POKÓJ 26 ATRAKCYJNE KREDYTY, KREDYTY HIPOTECZNE RÓWNIEŻ DLA ROLNIKÓW. ATRAKCYJNE LOKATY DO 8,4%. INFOLINIA 0804-401-100.

SZYBKIE kredyty dla rolników, (085)744-53-70.

POŻYCZKI

****POTRZEBUJESZ** pieniędzy? Przyjdź do nas! Minimum formalności: bez zaświadczeń, poręczycieli, BIK. Niskie raty 25000 zł -155,27 zł, odsetki 7,08 % Białystok, (085)653-70-60.
****POŻYCZKI** dla Firm bez zaświadczeń, uproszczone procedury; 150 tys. rata: 931,60, infolinia: 608-921-608.

27 banków w jednym miejscu, 0660-147-690.

ATRAKCYJNA pożyczka. Suwałki, Gołdap, Sejny i Augustów. 0660-893-776, Profi Credit.

PROFI Credit atrakcyjna pożyczka bez BiK, zadzwoń lub wyślij SMS o treści POŻYCZKA, 0519-199-545, (085)742-04-63, 0800-700-999.

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********RZEŹNIA ZAKUPI BYDŁO POURAZOWE, MACIORY. SUWAŁKI, ŁOMŻA, BIAŁYSTOK. WYŻSZE CENY NIŻ U KONKURENCJI. 0515-419-263.**
**********UBOJNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE. MACIORY. DOJAZD NATYCHMIASTOWY, ZAŁADUNEK. WYREJESTROWANIE. SEJNY, SUWAŁKI, GOŁDAP, BIAŁYSTOK, ŁOMŻA, 0516-347-901.**

*BYDŁO POURAZOWE, POWYPADKOWE, KNURY, WYREJESTROWANIE, FAKTURA, 0669-955-409.

AGENCJA Rzeźna zakupi bydło pourazowe, maciory, knury, 4,-/kg., 0691-513-391.

BYDŁO KAŻDEJ KONDYCJI DO 4 ZŁ/KG. DOJAZD. CAŁE PODLASIE, 0694-244-168.

BYDŁO pourazowe, knury, maciory, 0691-513-391.
BYDŁO POURAZOWE, MACIORY, KNURY, OK. 4 ZŁ, FAKTURA, ODBIÓR SUWAŁKI, GRAJEWO, SUCHOWOLA, ŁAPY. 0516-940-508.
BYDŁO, MACIORY KAŻDEJ KONDYCJI. NAJWYŻSZE CENY., 0508-851-760..
KNURY kupię. (085)685-22-45, 0694-933-680.

UBOJNIA zakupi jałówki rzeźne i bydło pourazowe we wszystkich wagach, (087)566-29-18.

SPRZEDAM

„AGROTECHNIKA" -beczkowozy, wycinaki, arkany do kukurydzy, przyczepy do sianokiszonki, schładzalniki, inne. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41, (087)423-25-17, (087)425-00-59, 0603-703-243.

*KOMBAJNY 50 szt: Claas, Volvo, Fortschritt; prasy,ładowarki teleskopowei,ciągniki Zetor, Ursus, MTZ, pługi, talerzówki, wały, kultywatory, karuzele, ładowacze czołowe, Przasnysz, 0692-999-007..

BECZKOWOZY różne niedrogo, transport gratis, 0601-787-601.

BECZKOWOZY, ciągniki, ładowarki Kramer, raty, prasy belujące, inne. Transport gratis, 0602-505-623.
CIĄGNIK FARMTRAK 86 KM, (2007), 0693-030-681.
CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. (086)216-63-76, 0607-379-824.

CIĄGNIKI Z IMPORTU, PŁUGI KVERNELAND, AGREGATY UPRAWOWO -SIEWNE, PRZYCZEPY. 0660-818-515.

DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, raty, (087)423-48-77, 0603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut, (065)572-73-36, fax (065)573-86-31, 0602-666-196, (086)476-16-91.

JAŁÓWKI 4 szt. wycielenie (XI), (086)273-30-84.
JAŁÓWKI WYSOKO CIELNE, 0606-398-288.
JAŁÓWKI wysokocielne 2 szt., 0504-210-211.
JAŁÓWKI wysokocielne 2 szt., 0609-340-339.
KOMBAJN Class Merkator 50, (087)611-23-47.
KOMBAJN Fortschritt 513 (1991), 42.000 zł do neg. (087)425-13-53.
KOMBAJN zbożowy JD 935, Kombajn ziemniaczany Grimme, sadzarkę, radełka, podajnik do ziemniaków, sortownik, kosiarke rotacyjną, grabiarkę 4-gwiazd., przewracarkę, pług 5-skibowy, wózek widłowy RAK. 0513-161-300.
KROWA na ocieleniu, owce 5 szt., 0604-125-954.
KURY nioski. Worki. (085)650-30-69.
MF 2645, Fendt 105 z turem, (086)273-21-63.
OGIER kasztan 15 miesięcy, pełna dekumentacja 4000 zł, (086)271-87-67.

OTRĘBY pszenne zestawy 24 tony, 0600-074-966.

OTRĘBY zbożowe, saletra siarczan amonu. (087)565-64-51, 0602-430-209.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy., 0602-731-229, (0-61)437-75-27.

PŁUGI obtotowe 3,4,5 skibowe, 0502-273-367.

PRASY belujące, traktory z importu. (086)217-56-00.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein -sprzedaż bydła hodowlanego, krowy pierwiastki 100% HF, jałowice wysokocielne. (085)650-15-61.

PRZYCZEPA do bel, 10 ton - bliźniaki, stan bdb, długość 7,5 m, 0601-787-601.

PRZYCZEPY rolnicze używane. 0698-647-458.
SPRZEDAM jałówki hodowlane. 0504-182-528.

WAPNO nawozowe luz, zestawy 25 ton, 0600-074-966.

WOZY asenizacyjne, 0502-273-367.

WYSŁODKI buraczane: TRANS-ROL Sokoły, (086)4763-163, 0-604-167-434.

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZĘ, grab oraz inne, 0661-921-290.
DĄB, brzozę, olchę, sosnę, 0608-713-032.
DREWNO papierówkę . 0513-132-518.
DREWNO wycinka własna. 0504-831-343.

Wielka loteria
Gazety Współczesnej
Mieszkanie o wartości ok. **280 000 zł**
do wygrania

włącz się do gry
zbierz **10** kolejnych kuponów

mieszkanie buduje YUNIVERSAL PODLASKI

CENTRUM POGRZEBOWE W BIAŁYMSTOKU
Jacek Komarnicki
ul. M. Skłodowskiej-Curie 22, tel. 085 744 33 88
ul. Wojskowa 3/1, tel. 085 744 74 53 - biuro
A14690Pnetth

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

ELEKTRYKA zatrudnimy w hotelu na Mazurach. Zapewniamy mieszkanie, wyżywienie galindia@galindia.com.pl 0505-024-440.

MENEDŻERA do firmy sportowej zatrudnimy. Wymagane doświadczenie, wiek min. 25 lat, 0501-286-879.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

60,5 m2, M4 w Mońkach, 0509-866-454.

ROLNICTWO

KUPIĘ

SKUP: KROWY, BYKI, JAŁÓWKI. Zakłady Mięsne CHOBOT Atrakcyjne ceny!!! 0 606 989 887 lub 086 215 11 15.
001826A

SPRZEDAM

LIKWIDACJA gospodarstwa, wyprzedaż maszyn i produktów rolnych, ok. Szczuczyna. 0500-036-248.

RÓŻNE

SPRZEDAM

DUŻĄ budę dla psa, 0602-477-712.

ZDROWIE

INNE

PORADY kardiologiczne dr A. Kuklińska, wtorki 15.00 -17.00 (085)744-74-30, 0519-876-399.

USŁUGI

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE, obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy, 0607-149-302, (085)732-60-62.

INNE

NAGROBKI granitowe, tanio. 0506-579-747.

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

LAS do wycinki, drewno stosowe, 0693-030-681.

TROCINY, każdą ilość, transport, 0608-183-775.

SPRZEDAM

BRYKIET brzozowy -Białystok. 0603-395-668.

BRYKIET torfowy, (087)565-64-51, 0602-430-209.

BUDA dużemu psu. (085)743-33-96.

CHOINKI -pod Białymstokiem -hurt, 0698-800-900.

DREWNO opałowe i kominkowe, 0661-921-290.

DRZEWO opałowe, Sejny, Suwałki. 0516-940-508.

GARAŻE -blaszaki najtaniej! www.blaszaki.com, (089)542-83-71 (058)762-95-12 (018)334-08-10.

KROKWIE na pniu 5 zł/m, 0-786-020-334.

OLSZYNA - opał, 0504-249-519.

PELLET trocin, tarcica, szalówka, więźby dachowe, (087)568-10-81, 0693-133-737.

PRZYCZEPY kempingowe, promocja! Ignatki 40B. 0601-338-136.

TUJE w doniczkach 3 L, od 4 zł, 0604-162-189.

ZDROWIE

STOMATOLOG

IMPLANTY, protetyka i RTG panoramiczne, Tel. (086)275-20-35, (085)744-74-74.

NOWO OTWARTY GABINET STOMATOLOGICZNY, CHOROSZCZ, UL. POWSTANIA STYCZNIOWEGO 6 D /OBOK APTEKI/ -PEŁEN ZAKRES USŁUG, PROFESJONALNE WYBIELANIE ZĘBÓW, 0600-067-909, 0600-937-355.

GINEKOLOG

DR n. med. Grzegorz Mrugacz, Centrum „BOCIAN", Białystok, ul. Akademicka 26,, (085)744-77-00.
001589A

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6, 0602-170-344.

GINEKOLOG , farmokologia, 0600-632-250.

GINEKOLOG Dr. Zdanowicz, Wyszyńskiego 8B/32, rejestracja, 0601-297-902.

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

Media Regionalne Spółka z o.o. informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę „Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia fakury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE GAZETA WSPÓŁCZESNA

wyd. codzienne - jedna linia: **5,50 zł**, wyd. magazynowe - jedna linia: **11 zł**

łącznie z adresem (telefonem)

W jednej linii ogł. mieści się około 47 znaków (w pierwszej linii 43 znaki).
Za znak uważa się każdą literę, cyfrę, przerwę między wyrazami, nawias, znak interpunkcyjny.
Zapis numeru tel. (0-00)000-00-00, kom. 0-000-000-000

Ilość publikacji

	wyd. zwykłe	wyd. magazynowe
1 linia	x 5,50,-	x 11,00,-
2 linie	x 11,00,-	x 22,00,-
3 linie	x 16,50,-	x 33,00,-

dane klienta: _____

adres, kod pocztowy: _____

Upoważniam Media Regionalne Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna. 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Wydania codzienne gazety: poniedziałek - czwartek, wydanie magazynowe: piątek.
4. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.
5. Ważne są tylko kupony wycięte z gazety.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Media Regionalne Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- UBEZPIECZENIA
- NAUKA
- TURYSTYKA
- USŁUGI: budowa, remont; AGD, RTV; transport; inne; MEBLE
- PRACA: zatrudnię; szukam pracy
- NIERUCHOMOŚCI: kupię; sprzedam; poszukuję; zamienię; wynajmę; stancje
- AUTO MOTO: kupię; sprzedam; naprawy; autoalarmy; inne
- MATRYMONIALNE
- ZDROWIE
- ZWIERZĘTA
- BIZNES
- ROLNICTWO: kupię; sprzedam
- RÓŻNE: kupię; sprzedam; inne
- ZAKUPY: hurtownie; sklepy; producenci; antykwariaty
- KOOPERACJA
- HYDRAULIKA

PSYCHIATRA

*ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Esperal, kroplówki, nerwice, depresje. Psychiatrzy, psycholog, terapeuta. NZOZ-VIRTUS, Upalna 88, Białystok. Całodobowo, (085)661-53-33.
014117A

ALKOHOLOWE ODTRUCIA, ESPERAL (PRZEZ CHIRURGA). NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA PSYCHICZNE. DR CHOROSZUCHA, BIAŁYSTOK, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski. 0694-657-868.

ODTRUCIA alkoholowe, profesjonalne, dyskretnie -także domowe, 0604-847-051.

POMOC psychologa (085)871-05-85, www.humanum.pl

SEKSUALNE ZABURZENIA. DR CHOROSZUCHA, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35.

WŁÓKIENNICZA-MED dr n. med. Aleksandra Wojtulewska. Nerwice, depresje, psychoterapia, Białystok ul. Włókiennicza 9, 0608-202-369.
011614A

REUMATOLOG

REUMATOLOG Doc. Klimiuk -"ESKULAP" (085)742-63-42, „LEKMED" (085)732-75-15.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28., (085)746-59-02.

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 , www.gastrologia.bialystok.pl, (085)732-75-15.

INNE

***RZUĆ** palenie, ul. Rzymowskiego 43/28, (085)746-59-02.

BEZPŁATNE KONSULTACJE SEKSUOLOGA - ZABURZENIA EREKCJI, 085/746-86-24 8:00 -13:00.
013225A

WIZYTY domowe internistyczne 0667-429-667.

KOMPUTERY

USŁUGI

ACER -serwis notebooków Warszawska 21/204 (085)654-45-67.

NAPRAWA komputerów. Tanio i profesjonalnie. Gwarancja na usługi. Dojazd gratis. 0783-786-936.

SERWIS codziennie! (085)661-10-40, 0698-990-710.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

ZSZYWARKĘ na drut (bocian). 0607-323-203.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

OKNA, drzwi, podłogi. Wysokie rabaty! (086)211-13-04

PROMOCJA jesienna siatka ogrodzeniowa 8 zł/mkw, przęsła, bramy, 70 zł/mkw, (086)273-80-92.

PUSTAKI wiórobetonowe najtaniej, producent Nowodworce. (085)719-41-07.

USŁUGI

AUTOMOTO

MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH, 086 271 73 46.
001680A

MONTAŻ instalacji gazowych, kasowanie inspekcji. Diagnoza wtrysku paliwa i sondy lambda UNIMOT 1, HANDLOWA 7, (085)742-63-58, www.automechanika.pl
014347A

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, 0510-412-369.

TYNKI gipsowe agregatem. 0605-300-397.

TYNKI gipsowe, maszynowe -solidnie! 0605-371-212.

TYNKI gipsowe, suchy tynk. 0509-114-550.

TYNKI tradycyjne agregatem. 0502-053-516.

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJE poddaszy, glazura, szpachlowanie, malowanie, remonty, Suwałki i okolice, 0510-412-369.

ARCHITEKCI, projekty artchitektoniczne -budowalne, obsługa geodezyjna, 0603-632-833, 0513-983-892.

BUDOWA budynków pod klucz, 0605-300-397.

BUDOWA domów. Zbiorniki gnojówkowe. 0509-319-750.

BUDOWLANO- REMONTOWE, WIĘŹBY DACHOWE, KRYCIE DACHÓW, DOMY W STANIE SUROWYM. SZYBKO, TANIO., 0508-851-760.

DEKORACJE i aranżacje wnętrz, 0506-786-316.

DEKORATOR wnętrz. 0506-786-316.
014479A

DOCIEPLENIA, szybko, tanio, solidnie, 0603-961-975.

FUNDAMENTY na mikro palach. 0692-740-586.

FUNDAMENTY -ogrodzenia metalowe, klinkier, siatka, 0600-220-366, (085)717-12-24.

GLAZURA, terakota, panele, malowanie, szpachlowanie, remonty, poddasza. 0790-472-696, 0604-062-889.

KORDULA. Bramy. Napędy. Piloty. (085)663-26-39.

ŁAZIENKI kompleksowo, profesjonalnie. 0602-570-451

ŁAZIENKI, terakota, tanio, solidnie, 0721-287-046.

MALOWANIE dachów, 0668-141-137.

MALOWANIE strukturalne, remonty. 0886-443-484.

MALOWANIE, remonty, (085)653-74-34.

MALOWANIE, szpachlowanie, 0665-063-930.

OGÓLNOBUDOWLANE - Grajewo, 0889-083-965.
000579A

POSADZKI agregatem -solidnie., 0508-724-359.

POSADZKI agregatem, 0604-400-174.

POSADZKI agregatem, solidnie, 0607-688-187.

POSADZKI betonowe, 0502-639-995.

PRALKI, lodówki, (085)743-18-47, 0606-342-131.

PRODUCENT ogrodzeń, betonowe, metalowe, bramy, siatka ocynkowana i powlekana, słupki, fundamenty. Montaż., 0609-554-376, (085)731-08-97.
000630A

REMONTY -szybko, tanio, solidnie, 0696-569-392.

REMONTY -wnętrza kompleksowo, (085)878-91-85, 0513-227-512.

REMONTY, glazura, malowanie, panele. 0667-722-647.
014563A

REMONTY, wykończenia wnętrz, 0510-571-516.
014329A

ROBOTY żelbetonowe -własne szalunki. Utwardzanie podwórek, 0605-300-397.

SCHODY drewniane - promocja. 0502-701-110.

SILOSY na kiszonkę. Zbiorniki na gnojowice -własne szalunki, 0605-300-397.

STANY surowe domów, obiektów, 0667-941-770.

SZAMBA betonowe, szczelne, atestowane 4-12 m3. Biologiczne, przydomowe oczyszczalnie ścieków. 0509-864-161, www.alumix.eu.
001290A

SZPACHLOWANIE, malowanie, panele. 0664-038-887.

SZPACHLOWANIE, malowanie, tynki. 0507-861-444.

SZPACHLOWANIE, terakota, regips, 0662-255-556.

TARTACZNE- trak przewoźny, 0660-527-579.

UKŁADANIE glazury, terakoty, remonty, 0502-741-315.

USŁUGI remontowo budowlane „MARCO" pełny zakres, 0508-110-160.
014257A

WIĘŹBY, domy szkieletowe, krokwie, 0798-096-670.

WYKOPY koparkami, spychem, rozbiórki, wyrywanie karczy, niwelacje terenu, 0602-520-783, (086)216-35-79.

WYKOPY pogłębianie stawów koparkami linowymi, tanio, solidnie, 0505-027-228.

ZDUN , budowa pieców kaflowych. 0508-354-760.

ZDUN -piece kaflowe, 0510-862-588.
014152A

CYKLINOWANIE

BEZPYŁOWE cyklinowanie, kompleksowo, najtaniej. 0511-320-705.

CONFORT FLOOR -usługi parkieciarskie - solidnie i profesjonalnie. Krótkie terminy. 0798-965-039.
013696A

CYKLINOWANIE, układanie. 0606-997-712.

TANIO, bezpyłowe cyklinowanie. 0513-526-642 www.parkieciarstwo.solidnie.eu
007054A

UKŁADANIE, malowanie. (085)741-16-52.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK. Elektryk. Instalacje CO. 0501-461-162.

INSTALACJE CO, przyłącza, 0668-401-313.

INSTALACJE wod. -kan., awarie, 24 ha, 0664-038-887.

INSTALACJE, hydraulika, piece CO, 0518-935-667.
014320C

USŁUGI hydrauliczne, (085)654-41-00, 0601-527-178.

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

ANTENY

SATELITARNE, 0603-220-913, (085)675-40-24.

MEBLE

MEBLE na wymiar, kuchenne itp. 0515-742-050.
013511A

WWW.KETA-MEBLE.TIU.PL (085)650-31-49.

NAPRAWA RTV

TELENAPRAWA , (085)661-76-31, 0602-120-966.

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNE (085)742-15-28, 0693-433-543.

REMONTY

GLAZURA, szpachlowanie, suchy tynk. 0517-274-309.

REMONTY mieszkań, malowanie, glazura, terakota, faktury Vat. (085)743-13-92, 0602-272-666.

OKNA I DRZWI

ATESTOKNA -tanio, Handlowa 7. (085)652-70-71.

ATROS - okna, drzwi, bramy, profesjonalny montaż (085)74-44-222

OKNA PCV -najniższe ceny w mieście, profesjonalny montaż. (085)746-14-46, 0600-380-772.

DACHY

DACHY www.serwisdachowy.pl 0504-080-843.

KRYCIE dachów -tanio. 0602-333-644.

KRYCIE dachów, 0507-652-188.

KRYCIE, więźba, budowa poddaszy, elewacje, ocieplenia domów, Suwałki, okolice., 0501-564-471.

ŁATOWANIE, foliowanie, itp., 0510-645-480.

PAPY termozgrzewalne, solidnie. 0516-321-649.

PROFESJONALNE krycie dachów. 0509-464-164.

WIĘŹBY dachowe, krycie. 0662-105-884.

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. (085)741-96-56.

KRATY, ogrodzenia, balustrady, schody, 0664-414-147.

OGRODZENIA, Łomża, 0692-148-426.

OGRODZENIA. Balustrady nierdzewka, 0793-040-066.

TRANSPORT

BUSEM towarowym, solidnie, najtaniej. 0698-195-597.

BUSEM, do 1,5tony, tanio. 0506-532-138.

STAREM krótkim- żwir piasek, pulpa,0603-218-715.

USŁUGI trasnportowe Bus Sprinter Maxi, do 2T ładowność, Białystok, Polska, zagranica, 0692-505-838, 0792-475-838.

INNE

***NAGROBKI granitowe, parapety, schody, itp. Wystawa -Białystok. Tanio i solidnie. 0601-566-181.**

IT komputerowe , www.ryczalt.com.pl 0602-342-372

NAGROBKI granitowe od 2.000,-. Montaż 7 dni, Wystawa. 0694-747-192.
002419A

NAGROBKI granitowe, podwójne od 5.200 zł., www.okla.net.pl, 0601-924-904.

OCIEPLENIE wtryskowe. 0608-648-110

SZYCIE futer, przeróbki, (085)746-14-81.

WYKONAM wszelkie usługi stolarskie. 0506-453-063.

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników, silników i osi. 0607-607-679.

TARCIE drewna trakiem przewoźnym. 0504-921-727.

ZLECĘ WYKONANIE

ZLECĘ remont posadzek betonowych (skuwanie, wylewanie) ok. Michałowa. 0607-323-203.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

MARIAŻ. (085)675-13-15, 0604-167-379.

POZOSTAŁE

IZA (agencje wykluczone), tel. 0801-080-188.

29 października 2008 r.
zmarł

Ś.P. KAZIMIERZ ZARZECKI

wyprowadzenie zwłok z domu pogrzebowego przy ul. Nowogródzkiej 13 w Białymstoku nastąpi 31.X.2008 r. o godz. 10.30. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kaplicy na Cmentarzu Miejskim o godz. 11.00

O czym zawiadamia pogrążona w smutku RODZINA

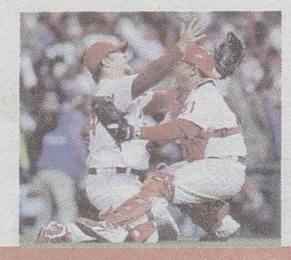

Baseballiści Philadelphia Phillies Brad Lidge i Carlos Ruiz cieszą się ze zwycięstwa po 5. meczu World Series. Phillies wygrali z Tampa Bay Rays 4:1.

Relaks na sportowo

PIŁKA NOŻNA

Ekstraklasa. Jagiellonia Białystok – Cracovia Kraków (niedziela, godz. 16.45 na Stadionie Miejskim w Białymstoku).

III liga. Wszystkie mecze w niedzielę, 2 listopada. Orzeł Kolno – Concordia Elbląg (12), Olimpia Zambrów – Cresovia Siemiatycze (13), Mrągowia Mrągowo – MKS Mielnik (14), Czarni Olecko – Sparta Augustów (14), Pogoń Łapy – Start Działdowo (14), Sokół Sokółka – Vęgoria Węgorzewo (14), Warmia Grajewo – Supraślanka Supraśl (14).

IV liga. Wszystkie mecze w niedzielę, 2 listopada. Hetman Białystok – Pomorzanka Sejny (11), Hetman Tykocin – Promień Mońki (13), Dąb Dąbrowa Białostocka – Wissa Szczuczyn (13), Korona Dobrzyniewo – KS Michałowo (13), Kolejarz Czeremcha – Puszcza Hajnówka (13), Gryf Gródek – Iskra Narew (14), Znicz Suraż – Piast Białystok (14), Skra Wizna – Tur Bielsk Podlaski (14).

Klasa okręgowa. Wszystkie mecze w niedzielę, 2 listopada. Perspektywa Łomża – Pogoń II Łapy (12), KS Wasilków – Polonia Raczki (12), Rudnia Zabłudów – LZS Narewka (13), Rospuda Filipów – Magnat Juchnowiec (13 w Kowalach Oleckich), Sparta 1951 Szepietowo – KS Śniadowo (13), Sudovia Szudziałowo – Narew Łyski Choroszcz (14), Włókniarz Białystok – Metal-Fach Janowszczyzna (14), GKS Kleosin – KS Sokoły (14 w Juchnowcu).

Klasa „A". Wszystkie mecze w niedzielę, 2 listopada. Promień II Mońki – Orzeł Kleszczele (11), BKS Jagiellonia Białystok – Orlęta Czyżew (12), Pionier Brańsk – Forty Piątnica (13), Krokus Dobrzyniówka – Pogranicze Kuźnica Białostocka (13), Sparta Korycin – Podlasiak Knyszyn (13 w Knyszynie), Krypnianka Krypno – Tur II Bielsk Podlaski (13), COKiS Ciechanowiec – Gieret Giby (13), Orkan Poświętne – Skra Czarna Białostocka (14).

(mark)

Badminton >>

Porażki w Paryżu

Michałowi Łogoszowi i Robertowi Mateusiakowi nie udało się awansować do ćwierćfinałów French Super Series.

Wczoraj w Paryżu debliści SKB Litpol-Malow Suwałki przegrali 11:21, 17:21 z rozstawionymi z nr. 3 Malezyjczykami Kien Keat Koo i Boon Heong Tan.

Zajmujący 15. miejsce w rankingu światowym suwalczanie liczyli na sprawienie niespodzianki w turnieju z pulą nagród 200 tys. dolarów, a przynajmniej na to, że podobnie jak przed tygodniem w Danii wejdą do „ósemki". Szkoda, bo na pierwsze po igrzyskach olimpijskich najbardziej prestiżowe zawody w duńskim Odense i we Francji nie przyjechało wielu najlepszych Azjatów.

Brak wielu par ze światowej czołówki sprawił, że w turnieju rangi Super Series zadebiutował kolejny zawodnik SKB Litpiol-Malow Adam Cwalina, który w duecie z Wojciechem Szkudlarczykiem z Technika Głubczyce plasują się na 35. pozycji w rankingu. Młodzi Polacy odpadli w pierwszej rundzie, po porażce 19:21, 16:21 z holenderską parą Ruud Bosch, Koen Ridder.

(ab)

Koszykówka >> Radosne chwile w Zielonej Górze

Po Zastalu kolej teraz na lidera

Po wygraniu z Zastalem Zielona Góra 72:69, Żubry Białystok chcą sięgnąć po zwycięstwo z liderem z Tychów

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Białostoczanie wygrywając w środę z Zastalem Zielona Góra uwierzyli, że są w stanie pokonać każdego. – Po Zastalu kolej na Tychy. Z liderem zagramy u siebie. Chcielibyśmy kontynuować naszą dobrą passę. I mocno wierzę, że stać nas na zwycięstwo i w tym meczu – mówi trener Marek Kubiak.

Mecz z Big Star Tychy odbędzie się dopiero 8 listopada. Powróćmy jeszcze do szczęśliwych chwil w Zielonej Górze.

Spotkanie miało niezwykłą dramaturgię. Kiedy w 34. min Bartosz Sarzało rzucił za trzy i było 68:61, nikt nie sądził, że roztrwonimy przewagę – pisze dziennikarz „Gazety Lubuskiej" z Zielonej Góry. A jednak. Zdobyliśmy już tylko jedno „oczko". Na 37 sekund przed końcem osobiste rzucał Łukasz Wilczek. Choć jeden punkt załatwiał praktycznie sprawę. Nie trafił, przy czym za drugim razem piłka nawet nie doleciała do obręczy! Żubrom zostało 0,9 sekundy. Wydawało się, że dogrywka jest pewna. Ale nie! Trafienie Tomasza Kujawy za trzy dało im zwycięstwo. Co za rozpacz! – kończy gazeta z Zielonej Góry.

B. Maleszewska

W końcówce ręce drżały wszystkim koszykarzom (oprócz Tomka Kujawa). Na zdjęciu Rafał Kulikowski. On też pudłował wolne.

Bohaterem był rzeczywiście Tomek Kujawa. Kapitan Żubrów zdobył ostatnie punkty, ale na 25 sekund przed końcem meczu doprowadził przecież jeszcze do remisu 69:69.

– Gospodarze przeprowadzali ostatnią akcję, ale nie oddali rzutu przed upływem 24 sekund. Nasz trener wziął czas, po którym wyprowadzaliśmy piłkę ze środka boiska. Mieliśmy 0,9 sekundy. Piłkę podawał Kamil Zakrzewski. Skierował ją do mnie. Wcześniej uwolniłem się po zasłonach z Konare no i trafiłem – opowiedział nam ostatnie sekundy spotkania Tomasz Kujawa.

Dodajmy, że w ostatnich trzech minutach koszykarze obu drużyn wykonywali aż 10 rzutów wolnych. Trafili zaledwie jednego! Przy wyniku 69:66 dla Zastalu spudłowali Łukasz Wilczek (Zastal, w ubiegłym sezonie Żubry) czterokrotnie oraz nasi zawodnicy Rafał Kulikowski i Kamil Zakrzewski – po dwa razy.

O czym to świadczy? – O nerwach i tylko o nerwach – mówi trener Żubrów Kubiak. – Na przykład Kamil Zakrzewski. Najskuteczniejszy nasz koszykarz w tym meczu i najbardziej doświadczony z całej drużynie. On też pudłuje z linii rzutów osobistych. I czym to wytłumaczyć? Nawet takim zawodnikom drżą ręce – stwierdza białostocki szkoleniowiec.

Po spotkaniu w Zielonej Górze, koszykarze Żubrów tańczyli z radości. Swoją szczególną satysfakcję miał Artur Busz, który jest przecież wychowankiem Zastalu.

Karate >> Podlasianin musiał stoczyć 20 trudnych walk pod okiem legendarnego Jona Bluminga

Sensei Artur Więzowski zdał egzamin i ma 4 Dan

Artur Więzowski z Podlasia zdał w Holandii niezwykle trudny egzamin na 4 Dan. W Honbu Dojo (centralna sala ćwiczeń, gdzie urzęduje najwyższy mistrz danego stylu sportów walki) odbyło się międzynarodowe zgrupowanie czarnych pasów organizacji IBK Kyokushin, której przewodzi legendarny Jon Bluming 10 Dan.

Z Podlasia na zgrupowanie został zaproszony właśnie Sensei Artur Więzowski z Ciechanowca. Treningi odbywały się trzy razy dziennie i trwały po dwie godziny. Wykłady obejmowały techniki karate, kickboxingu, MMA oraz inne metody walki niezbędne w samoobronie. Treningi prowadzili wybitni mistrzowie karate kyokushin budokai posiadacze 5, 6, 7, 8 danów, a także sam Bluming oraz Henk Kuipers, dyrektor generalny.

archiwum

Artur Więzowski w Holandii zdał bardzo trudny egzamin na 4 Dan

Na zakończenie zgrupowania odbył się międzynarodowy egzamin na stopnie uczniowskie i mistrzowskie. Więzowski został dopuszczony do egzaminu na stopień 4 Dan. Jest to ostatni stopień otrzymany za umiejętności techniczne w szkołach kontaktowego karate.

Sensei Więzowski egzamin techniczny zdał z wyróżnieniem i stoczył 20 walk na osobiste życzenie Jona Bluminga. Pojedynki były bardzo brutalne i odbiegające od tych, które można prowadzić w Polsce, czyli bez standardowych ochraniaczy.

Mimo wielu mniejszych kontuzji egzamin został ukończony z sukcesem i w dowód uznania Jon Bluming wręczył naszemu Sensei tytuł Branch Chief .

(opr. mark)

Dariusz Snarski (z prawej) i Maciej Zegan pozują do zdjęcia podczas konferencji prasowej we Wrocławiu. Obaj bokserzy spotkają się na ringu 7 listopada, w zabytkowej kopalni soli w Wieliczce.

Piłka nożna >> Poznaliśmy następcę Michała Listkiewicza

Mamy już Lato

Grzegorz Lato został nowym prezesem Polskiego Związku Piłki Nożnej. Zwycięstwo osiągnął już w pierwszej turze wyborów.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Fotel szefa PZPN gwarantowało 57 głosów. I właśnie tyle uzyskał w pierwszej turze Grzegorz Lato. Zdzisław Kręcina uzbierał 36 głosów, a Zbigniew Boniek zaledwie - 19. Wcześniej z wyborów wycofał się Tomasz Jagodziński.

Po ogłoszeniu wyników, z radości do góry wyskoczyli przede wszystkim regionalni działacze. To w dużej mierze oni przyczynili się do sukcesu króla strzelców niemieckiego mundialu z 1974 roku.

PAP

Szczęśliwy Grzegorz Lato odbiera gratulacje i obiecuje, że odmieni oblicze PZPN

Surkis urwał się z choinki

Czwartkowy zjazd wyborczy miał niespodziewany przebieg. Występujący jako gość członek Komitetu Wykonawczego UEFA i szef Ukraińskiej Federacji Piłkarskiej Hryhorij Surkis zasugerował delegatom, by „wybrali człowieka Zachodu, który będzie dobrze współpracował z władzą".

Przemowa Surkisa odczytana została jako wyraźne nawoływanie do głosowania na Bońka. – To była niedźwiedzia przysługa – podsumował sam Boniek, który jest największym przegranym zjazdu.

Surkis poszedł nawet dalej. Dał do zrozumienia, że z ubiegania się o stanowisko prezesa powinien zrezygnować Zdzisław Kręcina, na którym ciążą zarzuty prokuratorskie o niegospodarność. Jego wybór, według ukraińskiego gościa, byłby „tragedią dla PZPN, tragedią dla Polski i Ukrainy".

Tego było za dużo dla polskich działaczy. Dziwacznemu wystąpieniu Ukraińca towarzyszył pomruk niezadowolenia.

Wygrał „beton"?

Przemowa Surkisa mogła mieć wpływ na przebieg głosowania, choć i tak Lato był raczej pewny zwycięstwa. Niespodziewanie jednak triumfował już w pierwszej turze. Zebrał dokładnie tyle głosów, ile potrzebował – pięćdziesiąt procent plus jeden, czyli 57 (w głosowaniu wzięło udział 113 delegatów).

Lato jest utożsamiany z „PZPN-owskim betonem", kontynuatorem prezesury ustępującego Michała Listkiewicza. Były znakomity piłkarz stara się jednak przedstawiać jako zwolennik zmian.

– Zapewniam, że nie spocznę dopóki nie poprawię wizerunku PZPN – powiedział Lato tuż po ogłoszeniu wyników głosowania. Swoje urzędowanie zamierza rozpocząć od spotkania z ministrem sportu Mirosławem Drzewieckim.

▲ Grzegorz Lato urodził się 8 kwietnia 1950 roku w Malborku. Należy do najwybitniejszych polskich piłkarzy.
Pod względem liczby meczów w drużynie narodowej jest rekordzistą (104), a wśród najlepszych strzelców (45 goli) ustępuje tylko Włodzimierzowi Lubańskiemu. Trzykrotnie grał w mistrzostwach świata, zajmując 3. miejsca w 1974 i w 1982 roku.
Przez całą karierę piłkarską w Polsce był związany ze Stalą Mielec (1962-1980), z którą dwukrotnie był mistrzem kraju (1973, 1976). Później grał w belgijskim KSC Lokeren (1980-1982), w Atlante Meksyk (1982-1984).
Skończył szkołę trenerską przy PZPN w 1996 roku. Prowadził Stal Mielec, Olimpię Poznań, Amikę Wronki i Widzew Łódź, ale po raz ostatni zasiadał na ławce trenerskiej w 1999 roku. Od 2004 roku był członkiem Zarządu PZPN.
Lato próbował także kariery politycznej. W latach 2001-2005 był senatorem z ramienia SLD z okręgu rzeszowskiego.

Opinie

Zbigniew Boniek (rywal Laty w walce o wybór na prezesa PZPN): „Grzegorz Lato sobie poradzi. Życzę mu wszystkiego najlepszego. Nie jestem tym wyborem zmartwiony. Byłem alternatywą, by pokazać związkowi drogę troszeczkę inną, bardziej normalną. Wszystkiego najlepszego dla mojego przyjaciela. Chciałeś rower, to pedałuj."

Adam Giersz (doradca ministra sportu): „Minister szanuje niezależne wybory dokonywane przez autonomiczny polski związek sportowy. Chcielibyśmy, by nowa kadencja była spokojniejsza od tej ostatniej, a nowy prezes i zarząd choć trochę lepsze od poprzedników. Po to przecież były wybory. Grzegorz Lato był wielkim piłkarzem, a czy będzie dobrym prezesem to się dopiero okaże."

Andrzej Zaorski (reżyser filmowy): „Teraz możemy tylko spierać się, czy prawą ręką Listkiewicza był Lato, a lewą Kręcina, czy na odwrót. Jest taka powieść „Lampart" di Lampedusy, gdzie pada zdanie: Trzeba bardzo wiele zrobić, żeby zostało po staremu. Wszyscy są samozadowoleni – było pięknie, jest pięknie, będzie świetlana przyszłość."

Tomasz Jagodziński (jeden z kandydatów na prezesa): „Zrezygnowałem m.in. z powodu jakiejś dziwnej gry bez mojego udziału, a z udziałem np. gościa z Ukrainy Hryhorija Surkisa. Przypadkiem wszedłem do sali, w której odbywało się spotkanie m.in. z udziałem jego, Michała Listkiewicza, Zbigniewa Bońka i Grzegorza Laty. W kącie stał Zdzisław Kręcina, którego, moim zdaniem, starano się przekonać do rezygnacji. Mnie w ogóle na nie nie zaproszono, a gdy wszedłem, Surkis próbował mnie wyprosić i przekonać, że on tu jest gospodarzem"

Piłka nożna >>

Ukraina wstrzymuje Euro

Światowy kryzys finansowy i brak rozwiązań prawnych doprowadził do wstrzymania przygotowań większości obiektów, które mają przyjąć gości Euro 2012 na Ukrainie – oświadczył w czwartek wicedyrektor narodowej agencji ds. organizacji turnieju, Jewhen Wilinski.

Prace modernizacyjne stanęły zarówno w czterech miastach-gospodarzach turnieju, jak i w miastach rezerwowych. – 80 procent obiektów, które powinny być budowane, czy rozwijane, obecnie stoi – powiedział Wilinski. **(PAP)**

Formuła 1 >> W Brazylii odbędzie się ostatni wyścig sezonu

Kubica broni trzeciego miejsca

Robert Kubica z teamu BMW-Sauber będzie w niedzielę bronił trzeciego miejsca w klasyfikacji mistrzostw świata Formuły 1. W Grand Prix Brazylii, ostatnim wyścigu sezonu, kierowca teamu BMW-Sauber będzie odpierał ataki Fina Kimiego Raikkonena z Ferrari, ubiegłorocznego mistrza.

Po 17 startach Polak ma w dorobku 75 punktów – o sześć więcej od Fina, który nie zdołał obronić tytułu – ale będzie musiał radzić sobie z niezbyt dobrze spisującym się bolidem i raczej nie może liczyć na wsparcie kolegi z zespołu – Nicka Heidfelda.

Niemiec ma tylko teoretyczne szanse wyprzedzenia Raikkonena, do którego traci dziewięć punktów. W dodatku przed dwoma tygodniami w Grand Prix Chin nie ustąpił Kubicy miejsca na torze, co Polak skwitował krótko: „Miejmy nadzieję, że w Brazylii nie zabraknie mi jednego punktu".

Niedzielny wyścig przyniesie jeszcze ważniejszy pojedynek na szczycie, bowiem o tytuł mistrza świata walczyć będą aktualny lider rywalizacji kierowców – Brytyjczyk Lewis Hamilton z McLaren-Mercedes i Brazylijczyk Felipe Massa z Ferrari.

Dzieli ich dystans siedmiu punktów – Hamilton zgromadził ich 84, a Massa 77. Na razie obaj kierowcy prowadzą zaczepne akcje na słowa: w jednym z wywiadów Brytyjczyk stwierdził, że najgroźniejszymi z jego punktu widzenia rywalami są w tej chwili Kubica i Hiszpan Fernando Alonso z Renault, a Brazylijczyk odgraża się, że na Interlagos pomagać mu będą ściany i rzesze żywiołowo dopingujących kibiców. **(PAP)**

Robert Kubica (BMW-Sauber) przybywa na tor Interlagos

Pogrom na trzecioligowym szczycie

W meczu na szczycie piłkarskiej III ligi lider rozgrywek Olimpia Elbląg rozgromiła 6:1 wicelidera Huragan Morąg.

(KS)

Olimpia Elbląg – Huragan Morąg 6:1 (4:0)

1. Olimpia E.	15	39	53:6
2. Huragan	14	29	39:19
3. MKS Mielnik	13	25	24:18
4. Start	13	25	22:12
5. Concordia	13	25	21:20
6. Czarni	13	19	16:18
7. Mrągowia	13	17	23:16
8. Warmia	13	17	17:15
9. Olimpia Z.	13	17	7:6
10. Sokół	13	16	18:16
11. Orzeł	13	13	10:28
12. Vęgoria	13	12	21:29
13. Cresovia	14	12	8:29
14. Supraślanka	13	10	14:26
15. Pogoń	13	9	11:24
16. Sparta	13	7	11:33

promocja

Wisła Kraków
Górnik Zabrze
2:1
Orlando
Atlanta
85:99
Washington
NJ Nets
85:9

Grzegorz Lato został nowym prezesem Polskiego Związku Piłki Nożnej

Piłka nożna >> W niedzielę białostocka Jagiellonia gra z Cracovią Kraków

Pójdzie z Płatka?

Artur Płatek, były trener Jagiellonii, przyjeżdża do Białegostoku i na świetnie sobie znanym stadionie rozpoczyna ligową przygodę z Cracovią.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Życie potrafi płatać figle. Płatek z Jagą zrobił to, co nie udawało się jego dużo bardziej znanym poprzednikom. Po latach przerwy wprowadził białostocki zespół do ekstraklasy. Zyskał miano bohatera. Czytelnicy „Współczesnej" wybierali go Trenerem Roku 2007 w Plebiscytach – Piłkarskim oraz na Najpopularniejszych Sportowców Woj. Podlaskiego.

Archiwum

Artur Płatek z ogromnym sentymentem wspomina pracę w Jagiellonii

Nigdy nie mów nigdy

Po dniach chwały przyszły jednak czarne czasy. Wiosną drużyna spisywała się fatalnie i pod koniec kwietnia szkoleniowiec został zwolniony. Mimo beznadziejnych wyników żegnały go setki kibiców.

– Do nikogo nie mam żalu – mówi nam Płatek. – Niektórzy wkładają mi w usta słowa, których nie powiedziałem. Nie mam pretensji do Czarka Kuleszy (odpowiedzialny za sprawy sportowe w Jagiellonii – przyp. red.). Zresztą nie jest napisane, że nie można ponownie pracować w tym samym klubie. Jeżeli Jaga będzie nadal się tak rozwijać, jak obecnie to... Nigdy nie mów nigdy.

Płatek ostatnio przebywał w Niemczech. Był asystentem trenera drugoligowej Koblencji.

– Kiedy wyjeżdżałem nie spodziewałem się, że tak szybko wrócę do polskiej ekstraklasy – wspomina 38-letni szkoleniowiec. – Po sześciu tygodniach padła propozycja z Cracovii. W Niemczech na nic nie mogłem narzekać. Dobre warunki, zero stresu. Mimo to nawet przez moment nie zastanawiałem się nad powrotem.

Płatek zastąpił Stefana Majewskiego. Debiut na ławce trenerskiej „Pasów" przeszedł we wtorek. W 1/8 finału Pucharu Polski krakowianie pokonali 3:0 ŁKS Łódź.

W niedzielę były opiekun żółto-czerwonych rozpocznie swoją ponowną przygodę z ekstraklasą. Zadanie ma trudne, bo Cracovia zajmuje ostatnie miejsce w tabeli. – Na razie nie jestem w stanie powiedzieć, w czym tkwi problem. Potrzebuję około dwóch tygodni, żeby poznać zespół – stwierdza Płatek.

Pod Wawelem liczą, że mocny kadrowo oraz finansowo klub zacznie wreszcie wygrywać. Przełamanie ma nastąpić na Podlasiu. Z jaką ekipą przyjdzie zmierzyć się „Pasom"? Czy Jagiellonia jest silniejsza, niż kilka miesięcy temu.

– Gdyby kilku chłopaków zostało, plus sześciu zawodników, których latem doszło, a których już wcześniej chciałem w drużynie, mógłbym powiedzieć, że to mój zespół. Pomysł był jednak inny i nie zamierzam go komentować. Znam się zresztą dobrze z Michałem Probierzem. Trzy lata temu byliśmy nawet razem na sylwestra – uśmiecha się Płatek. – Szanuję Michała i cenię jako trenera. W niedzielę i on, i ja liczymy na punkty.

Nie zna nowej Jagi

Cracovia jest zdeterminowana, ale Jagiellonia posiada swoje cele. Dla niej niedzielny pojedynek jest również szalenie ważny. Zwycięstwo 2:0 z Lechią Gdańsk nie zaspokoiło apetytów kibiców oraz samych piłkarzy i trenerów. Wszyscy głęboko wierzą w kolejny komplet punktów.

Zawodnicy Jagi są świadomi, że pod wodzą nowego trenera Cracovia może twardo stawić im czoła. – Taka zmiana zawsze działa mobilizująco na piłkarzy – mówi Paweł Zawistowski. – Czeka nas ciężki mecz. Słyszałem głosy, że Artur Płatek Jagiellonię ma dobrze rozpracowaną. Jednak to przesada. Przecież zostało chyba dwóch, czy trzech zawodników z jego drużyny. W Białymstoku jest kompletnie nowy zespół.

Zawistowski jednocześnie przestrzega, że nie wolno patrzeć na to, które miejsce zajmuje Cracovia: – Niby gramy z ostatnią drużyną, ale zobaczmy jak minimalne są różnice punktowe. Liga jest spłaszczona. My też niedawno byliśmy bardzo nisko, teraz jesteśmy na 12. pozycji i mamy niewielką stratę do drużyn ze środka tabeli.

Mecz Jagiellonia – Cracovia rozpocznie się w niedzielę o godz. 16.45. „Pasy" wystąpią bez zawieszonych za kartki Dariusza Pawlusińskiego i Marka Wasiluka. W Jagiellonii zabraknie kontuzjowanych Dariusza Jareckiego oraz Łukasza Tumicza. Do gry powinien być gotowy Ensar Arifović. ▲

Piłka nożna >>

Wisła gra dalej

Wisła Kraków jako ostatnia żyna awansowała do ćwi nału Pucharu Polski. W środę czorem „Biała Gwiazda" pok na własnym stadionie 2:1 z Górnika Zabrze.

Przypomnijmy, że o krok od ćfinału była Jagiellonia. Występ rezerwowym składem żółto-cz ni dzielnie walczyli w Wars z Legią. W ciągu 90 minut regu nowego czasu gry i 30 minu grywki nie padły bramki. Losy dynku rozstrzygnęły się w rz karnych. Legia wygrała 8:7.

– Chwała moim zawodn za walkę, za to że włożyli tyle w to spotkanie. Mieliśmy s sprawić niespodziankę. Szkod się nie udało – powiedział trene Michał Probierz.

▲ **Wisła Kraków – Górnik Zabr (0:1)**
Bramki: 0:1 – Markowsky 5, 1:1 Zieńczuk 67, 2:1 – Junior Diaz 79.

Ekstraklasa

> 11. kolejka spotkań

31 października, piątek:
Piast Gliwice – Polonia Bytom (go 17.30)
Arka Gdynia – Polonia Warszawa (17.30)
ŁKS Łódź – Śląsk Wrocław (20.00)
Lech Poznań – Odra Wodzisław Ś (20.00)
2 listopada, niedziela:
Górnik Zabrze – PGE GKS Bełchat (14.30)
Jagiellonia Białystok – Cracovia K ków (16.45)
Wisła Kraków – Ruch Chorzów (1
Legia Warszawa – Lechia Gdańsk (19.00)

1. Polonia W.	10	21
2. Legia	10	21
3. Wisła	10	20
4. Lech	10	17
5. Śląsk	10	17
6. GKS Bełchatów	10	16
7. Ruch	10	15
8. Lechia	10	14
9. Polonia B.	10	13
10. Arka	10	13
11. Odra	10	12
12. Jagiellonia	**10**	**10**
13. Piast	10	8
14. Górnik	10	8
15. ŁKS Łódź	10	8
16. Cracovia	10	7

ISSN 0137-9488

MIESZKANIE CZEKA
wystarczy 10 kuponó

GW magazyn tydzień

31 października 2008
piątek
214 (16640)

Fot. Mwmedia

Tutaj nie puka się do drzwi, tylko wchodzi, nie zważając na to, co robią mieszkańcy. Nikt ich nie pyta o zdanie, czy życzą sobie kogoś zobaczyć, czy może potrzebują samotności. Nikt nie pomaga im się ubrać, nie dokarmia między posiłkami. Korzystają z łazienki, która znajduje się za plastikową zasłoną. Chodzą w odzieży wspólnej dla wielu chorych. Nie mogą wyjść na zewnątrz, bo w drzwiach nie ma klamki... Czy mieszkają w więzieniu? Nie. To nie więzienie, tylko dom opieki. To chora starość, o której wolimy nie wiedzieć.

>>6-7

Tutaj nie puka się do drzwi

w magazynie

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Pamięć o zmarłych jest silna w naszej tradycji. Rozważanie o śmierci może już mniej. Trudno się z nią pogodzić, trudno przyzwyczaić do straty kogoś bliskiego. Nawet porady psychologa niewiele zmieniają w tej materii. Swoje trzeba po prostu przeżyć. Żal, smutek, depresję, żałobę. Potem żyć. Jak najlepiej do następnego ciosu. Trudne to, bolesne i często niewykonalne. Ale nie ma innego sposobu. Nieuchronność śmierci jest przytłaczająca i mało kiedy tak obecna w świadomości masowej jak 1 listopada. Palimy znicze, wspominamy zmarłych, zanosimy im kwiaty na groby. Przystajemy na chwilę. Odmawiamy w ciszy modlitwę za naszych zmarłych i... wracamy do swojej własnej jako tako oswojonej rzeczywistości.

Podsumowaliśmy rok wypadków w naszym regionie. Wygląda tragicznie. Żniwo śmierci, jaką w wypadkach różnego rodzaju ponieśli młodzi ludzie przytłacza i przeraża. Nie musiało się tak stać przecież, bo to była nagła i niespodziewana śmierć. Nie musiała nastąpić. A jednak tak się stało. Nieuchronność śmierci dała o sobie znać w najmniej spodziewanych okolicznościach. Pozostawiła pustkę w sercach bliskich im ludzi.

Trochę inaczej, ale równie smutno, wygląda nasza wędrówka po domach opieki. Napotykamy w nich starszych ludzi. Ludzi pogodzonych z nieuchronną koniecznością śmierci. Pozbawionyc dziny, godności, swobody i większości praw. chorych, nieoczekujących już niczego od i smutnych. Ich rezygnacja przytłacza, wa w jakich się znaleźli budzą sprzeciw, argu opiekunów tych ośrodków nie przekonują, nak... Czy chcielibyśmy wiedzieć, że coś takie dzieje? Że może dotykać bliskich, starych i ch ludzi? Że wszystko to powinno się odbywać inaczej? Tak! Oczywiście, że tak! Tylko, co mo na to poradzić... Życie płynie, mamy swoje sp swoich bliskich, swoje przeżywanie różnych nych sytuacji. Zdążymy się jeszcze zastan nad ową nieuchronnością, zdążymy jeszcze pomyśleć. Tylko, daj Boże, nie teraz!

przegląd tygodniowy

Chcą wyrzucić nas na bruk!

>> Pięcioosobowej rodzinie z Białegostoku groziła utrata mieszkania. Wynajmowali je bowiem od lokatora

Marek traci nadzieję

>> Kolejny sąd odrzucił wniosek Marka Gulana o ułaskawienie. Mężczyzna został skazany za miłość do dziecka

Wraz ze złotym mamy kłopoty

>> Drożeją kredyty, skończyły się zakupy taniego sprzętu i aut, ludzie wykupują dolary. Światowy kryzys?

Witamy na stacji horror

>> Najbrzydszy dworzec w naszym regionie znajduje się w Sidrze. Jest nie tylko brudny, ale i fatalny technicznie

Kawałek papieru na...

>> ...pożegnanie. M da i Kasia nie dosta od „Lidla" świadect pracy. Teraz nie mo się zarejestrować.

>>czwartek >>piątek >>niedziela >>wtorek >>środa

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Zorganizowaliśmy akcję. Zaalarmowaliśmy Czytelników. Pięcioosobowej rodzinie z Białegostoku groziła utrata dachu nad głową. Mieszkali przez 7 lat w małej kawalerce przy ul. Broniewskiego. Nawet się nie domyślali, że osoba, która im mieszkanie wynajmuje, nie jest jego właścicielem, a jedynie lokatorem. Dwa tygodnie temu okazało się, że rodzina musi opuścić mieszkanie, bo zajmuje je wbrew prawu. Jest to lokal gminy, a osoba, która wynajmowała mieszkanie 5-osobowej rodzinie, jest jedynie lokatorem i nie ma prawa go wynajmować. Gdyby się nie wyprowadzili, lokatora czeka utrata mieszkania i sprawa sądowa. Termin minął w piątek. Na szczęście, dzięki naszej akcji udało się znaleźć wyjście z tej patowej sytuacji. Na razie zostają. A i nasi Czytelnicy okazali zainteresowanie problemem i starali się pomóc.

Od kilku miesięcy walczymy razem z Markiem Gulanem o ułaskawienie. Pisaliśmy do prezydenta RP, by zastosował wobec niego prawo łaski. Ciągle czekamy. Niestety, już dwa sądy poproszone o opinie, wypowiedziały się negatywnie. Historię Marka opisywaliśmy wielokrotnie. Rolnik ze wsi Mierzynówka został skazany za to, że po rozstaniu z żoną nie oddał jej jednego z dwójki dzieci. Przez trzy lata sam opiekował się córką, nie godząc się z wyrokiem sądu, który prawo do opieki przyznał matce. Najpierw sąd wymierzył mu karę roku więzienia za uprowadzenie córki, potem dołożył kolejne wyroki za to samo przestępstwo, tylko popełnione w innym czasie.

Wygląda na to, że światowy kryzys powoli i nas dopada. Drożeją kredyty, skończyły się zakupy taniego sprzętu RTV i tanich samochodów, a cena dolara rośnie. Podwyżki zapowiadają energetycy. A to może się przełożyć na wzrost cen towarów. Kryzys oznacza spadek produkcji i wzrost bezrobocia. Ekonomiści, póki co, uspokajają: na masową skalę nam to na razie nie grozi, ale bez zaciskania pasa się nie ob bo koszty utrzymania wzrosną.

Dworce w naszym regionie straszą wyglądem gorszy jest w Sidrze, w powiecie sokólskim. Le omijać, a wciąż zatrzymują się tam pociągi. K lerzy NIK sprawdzali dworce w całej Polsce. S określili jako tragiczną. Co prawda, białostock rzec wygląda pięknie i jest uznawany za jeden lepszych w kraju, ale jedna jaskółka nie czyni

Magda i Kasia pracowały jako kasjerki w markecie, ale zostały zwolnione. Na odchodne mały zaświadczenia, które nie są – według p przepisów – świadectwem pracy. Nie jest hono w urzędach, nie można na jego podstawie ot zasiłku. Zwróciły się do byłego pracodawcy po i znów otrzymały bezwartościowe zaświadcze dobne kłopoty mają inne byłe pracownice skiego „Lidla". Kierownik ds. personalnych skoczony, że ich dokumenty wydane pracownicom są nieważne.

kronika polityczna

Ostaną się ino dwie...

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Jarosław Kaczyński od dawna daje nam do zrozumienia, że żadne z jego działań nie jest przypadkowe. Przypadkiem nie było też spotkanie się z Donaldem Tuskiem akurat w kończącym się właśnie tygodniu. Wszystko zostało starannie zaplanowane. Jarosław wyszedł z cienia, ponieważ właśnie zauważył, że ma sporą szansę na nowy początek...

Ma on dotyczyć, oczywiście, realizacji wielkich ambicji szefa PiS-u. Wiążą się one, rzecz jasna, z posiadaniem władzy, którą Kaczyński jakiś czas temu niespodziewanie stracił i do dziś nad tym boleje (jak sądzę). Wiele wskazuje jednak na to, że już zdołał pozbierać się po klęsce i bacznie analizuje obecną sytuację polityczną w kraju, próbując znaleźć dla siebie i swojej partii najlepsze miejsce.

I znalazł. A pomogły mu w tym firmy badające opinię społeczną. Niedawno doniosły bowiem, że mniej Polaków popiera dziś lewicę niż PSL. A wystarczy spojrzeć na działania czołowych liderów SLD, by nie mieć wątpliwości, że oto kolejna partia chce podążyć śladem Samoobrony i Ligi Polskich Rodzin. Czyli chce zniknąć ze sceny politycznej. Marzy o tym do tego stopnia, że podejmuje działania wręcz desperackie. Bo jak inaczej można nazwać kłótnię między liderami ugrupowania, której główna część odbywa się na ekranach telewizorów? Kłótnię, której inicjatorem jest jeden z tych liderów? To działanie bezsensowne, bo wiadomo, że mostów za sobą się nie pali, a dochodzenie do władzy przez Grzegorza Napieralskiego za pomocą odcinania sporej frakcji w ugrupowaniu popierającej Wojciecha Olejniczaka tylko osłabia lewicę, zamiast ją wzmacniać. Może sobie na coś takiego pozwolić silna partia, ale nie SLD, z której siły już dawno nic nie zostało.

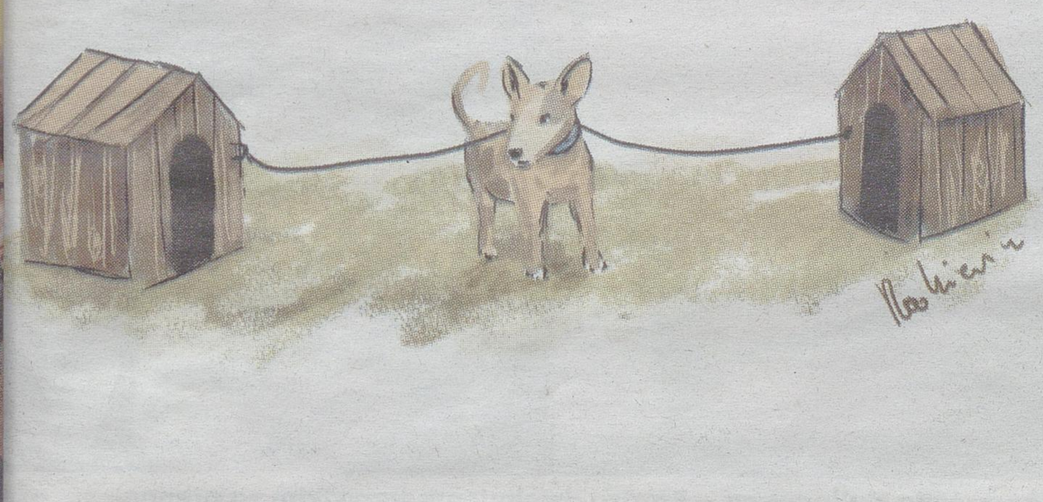

Rys. G. Radziewicz

To prawda, że podobna sytuacja miała ostatnio miejsce również w PiS-ie. Na wniosek samego Jarosława Kaczyńskiego usunięto z partii Ludwika Dorna (który, jak sam twierdzi, jest autorem nazwy Prawo i Sprawiedliwość). Tyle że PiS to silna partia wodzowska, skupiona wokół Jarosława Kaczyńskiego. On z niezachwianą pewnością w głosie wciąż może powiedzieć: PiS to ja! I będzie miał rację. Dlatego Kaczyński na wyrzucanie Dorna może sobie pozwolić, a Napieralski Olejniczaka z funkcji szefa klubu parlamentarnego lewicy wyrzucać nie powinien. Co prawda, jeszcze się to Napieralskiemu nie udało, ale bardzo się stara. A to poważny błąd. Co wolno wojewodzie, to nie tobie, s... Co wolno Jarosławowi, to nie Grzegorzowi! Że też tak oczywiste kwestie trzeba jeszcze naszym politykom przypominać...

Jarosławowi po zamieszaniu w SLD i ogłoszeniu wyników najnowszych sondaży humor od razu się poprawił. Okazało się bowiem, że nie wszystko stracone. Wielki plan szefa PiS może jeszcze doczekać się realizacji. O jaki plan chodzi? Oczywiście, o wyzbycie się konkurencji. A dokładniej – o ograniczenie jej liczby. Kaczyński od lat marzy o dwubiegunowej scenie politycznej. Wiadomo, łatwiej walczyć z jednym wrogiem niż pięcioma. A Jarosław walczyć umie, oj, umie, jest w tym znacznie lepszy niż w funkcjonowaniu w czasach pokoju. Gdyby więc na scenie zostały tylko PiS i PO, można by znów ruszyć do boju i odnieść niesamowite zwycięstwo.

Tym bardziej że teraz, gdy Platforma rządzi, jest tyle wdzięcznych tematów do słownych pojedynków. Można by gdzieś ujawnić jakiś układ, zniesławić wykształciuchów, ekspertom powypominać ich przeszłość. Do tego spisek przeciwko polskim tradycjom gdzieś na szczytach władzy i już notowania rosną. Polacy, mając tylko dwie partie do wyboru, nie musieliby się trudzić, porównywać, biedzić. Już PiS by zadbał o to, by różnice między Prawem a Platformą były widoczne z daleka. Zresztą, przecież sami je znamy doskonale: PiS to solidarność, a PO – liberałowie. Szpitale prywatyzują, kryzys finansowy na nas sprowadzili, podwyżek nie widać...

Takie argumenty rozbawiłyby (z racji fałszywego obarczania winą nie tych, którzy zawinili) tylko część Polaków. Reszta uwierzyłaby w winę rządzących, bo w naszym kraju przecież zazwyczaj wymieniamy władzę po czterech latach kadencji. A gdyby wówczas na polu walki były tylko dwa ugrupowania? Kto doszedłby do władzy? Tak, tak, macie rację, PiS. I spełniłoby się wreszcie marzenie prezesa Jarosława.

Kaczyński na wyrzucanie Dorna może sobie pozwolić, a Napieralski Olejniczaka z funkcji szefa klubu parlamentarnego lewicy wyrzucać nie powinien. Co wolno wojewodzie, to nie tobie, s... Co wolno Jarosławowi, to nie Grzegorzowi! Że też tak oczywiste kwestie trzeba jeszcze naszym politykom przypominać...

Właśnie dlatego twierdzę, że spotkanie prezesa partii z premierem Tuskiem właśnie teraz, nie wcześniej, nie później, nie było przypadkowe. Bo Jarosław odzyskał grunt pod nogami. Mógł więc już spokojnie rozmawiać, nie denerwując się na premiera, bo to przecież on ma obecnie gorszą robotę do zrobienia niż prezes opozycyjnej partii. Można mu więc trochę z pobłażaniem pokiwać głową i.. podyktować warunki, choćby w sprawie wejście do strefy euro.

Tylko gwoli przyzwoitości przypominamy, że prezesowi Kaczyńskiemu na drodze do spełnienia wielkich planów stoi jeszcze PSL. Na dodatek w tak miłych dla oka i ucha prezesa sondażach pokonał on lewicę i zdobył trzecie miejsce. Jarosława to jednak zupełnie nie wzrusza. Jaką partią jest PSL, dobrze wiemy. To raczej przystawka do dań głównych niż samodzielna potrawa. Nawet jeśli ostanie się jeszcze przez jakiś czas na scenie politycznej, co najwyżej nieco ją ubarwi. Tymi kilkoma procentami poparcia wielki prezes nie będzie się przecież przejmował. Gra toczy się o znacznie wyższą stawkę. A PSL-owi w razie czego obieca się kilka stanowisk i problem zniknie. Czym tu się martwić...

promocja

Wielka loteria
Gazety Współczesnej
Mieszkanie o wartości ok. 280 000 zł do wygrania
włącz się do gry
zbierz 10 kolejnych kuponów
mieszkanie buduje YUNIVERSAL PODLASKI

Społeczeństwo >> Rodzina z małymi dziećmi nie znajdzie się na bruku

Nikt ich stąd już nie wyrzuci

– To dla nas ogromna ulga, że mamy nadal gdzie mieszkać – mówią Kalinowscy. – Bardzo dziękujemy wszystkim za pomoc.

Przez dwa tygodnie pięcioosobowa rodzina Kalinowskich z Białegostoku żyła w strachu, że straci dach nad głową. Wtedy rodzice z trójką małych dzieci nie mieliby gdzie się podziać. Na szczęście ich los poruszył urzędników i nie muszą się wyprowadzać.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Niewielkie mieszkanie w jednym z bloków przy ul. Broniewskiego. Jeden pokój, malutka kuchnia i łazienka. W takich warunkach od siedmiu lat mieszkają Kalinowscy: Teresa, i Dariusz z trójką dzieci: sześcioletnim Karolem, pięcioletnią Patrycją i 16 miesięczną Dominiką. Jest jeszcze rudy królik, który pojawił się w mieszkaniu... zamiast choinki, na którą nie ma miejsca.

Wszyscy w jednym pokoju

Życie całej rodziny odbywa się w niewielkim pokoju. Muszą tu pomieścić się łóżka do spania dla całej gromadki. Rodzice śpią na rozkładanej kanapie, Dominika w dziecięcym łóżeczku, Karol i Patrycja na rozkładanych fotelach. Jest jeszcze regał na wszelkie potrzebne rzeczy i niewielki stolik. Wózek Dominiki już nie wchodzi, stoi więc na klatce schodowej. Wieczorem, gdy wszystko jest już porozkładane, ciężko w pokoiku się przecisnąć. Ale i w dzień życie pięciu osób na 24 metrach kwadratowych nie jest proste.

– Mąż pracuje na zmiany, jak wraca po nocy, stara się zawsze jakoś przespać, ale przy trójce dzieci nad głową, to trudne – śmieje się pani Teresa. – Staram się wtedy zabierać dzieci na podwórko, aby choć trochę mógł się zdrzemnąć.

Ale i tak rodzina przez wiele lat cieszyła się z tego, że w ogóle ma gdzie mieszkać.

– Jesteśmy tu od 7 lat – opowiada pani Teresa. – Wynajęliśmy to mieszkanie, jak byłam w ciąży z pierwszym dzieckiem.

Siedem lat temu Kalinowscy napisali też pierwszy wniosek o przydział mieszkania komunalnego. Myśleli, że w wynajętej kawalerce jakoś doczekają swojej kolejki. Tymczasem rodzina zaczęła im się powiększać. Na świat przyszedł Karol, rok później Patrycja i całkiem niedawno Dominika. Mimo coraz większej ciasnoty, rodzina nigdy nie narzekała, cieszyła się, że ma jakikolwiek dach nad głową. Tymczasem dwa tygodnie temu okazało się, że Kalinowscy są w dotychczasowym lokalu wbrew prawu! Osoba, która wynajmowała im kawalerkę, nie miała bowiem do tego prawa. Sama była najemcą gminnego mieszkania, w którym od dawna nie mieszka!

Kazał się wyprowadzić

– To było dla nas ogromne zaskoczenie. Przez cały ten czas, gdy czekamy na przyznanie nam mieszkania, odwiedzały nas różne komisje, które sprawdzały, w jakich warunkach mieszkamy – opowiadała pani Teresa. – Nikt nigdy nie zwrócił uwagi, że nasze mieszkanie to lokal gminy. I że osoba, która nam je wynajmuje, robi to nielegalnie.

Tymczasem człowiek, który wynajmował nielegalnie mieszkanie Kalinowskim, dostał pismo z Zarządu Mienia Komunalnego, że ma unormować sytuację. – Usłyszeliśmy, że jak się nie wyprowadzimy, to on straci to mieszkanie i czeka go sprawa sądowa – opowiada pani Teresa. – Dostaliśmy 2 tygodnie na wyprowadzkę.

To był duży cios dla rodziny. Kalinowscy nie mieli bowiem gdzie się wyprowadzić. Pani Teresa była załamana, bo początkowo wiele wskazywało na to, że nic się w tej sytuacji nie da zrobić.

– Byłam i u prezydenta miasta i u dyrektora Zarządu Mienia Komunalnego. Prezydent pomógł mi tylko tyle, że wpisano naszą rodzinę na listę oczekujących na mieszkanie. Ale to nie rozwiązywało naszego problemu – mówiła kobieta. – Szukanie stancji z ogłoszenia też się nie powiodło. Ludzie, gdy słyszeli, że chodzi o rodzinę z trójką dzieci, od razu odmawiali wynajęcia mieszkania. Nawet nie pytali, ile jesteśmy w stanie zapłacić.

A koszty to niestety kolejny problem rodziny, bo pracuje tylko pan Dariusz. Pięć osób musi utrzymać się z jednej niedużej pensji i zasiłków. – Ja nie pracuję, jestem na wychowawczym, bo Dominika jest jeszcze malutka – mówi pani Teresa. – Zajmuję się też Patrycją, bo przedszkole okazało się dla nas za drogie, a o 2 zł przekroczyliśmy limit dla dzin, które mogą mieć niższe opłaty.

Dlatego pani Teresa planuje, aby do pracy cić. Dominika jest już zapisana na przyszły w kolejkę do żłobka. Patrycja pójdzie do zer Karol do pierwszej klasy. Z drugą pensją żyć łatwiej, ale to jeszcze przyszłość. Na razie ro potrzebuje taniego mieszkania.

– Nie stać by nas było wynajmować mieszk za 1500 zł, a taką stancję może byśmy znale mówi pani Teresa.

Nie muszą się wyprowadzać

Gdy wszystko wskazywało na to, że rodzina nak nie będzie miała gdzie się podziać, załam pani Teresa za namową teściowej swojej si przyszła do Gazety Współczesnej. Gdy opisa sytuację rodziny, odezwała się pani Krystyna, zaoferowała Kalinowskim mieszkanie, ale do leko od Białegostoku. Niewykluczone jedna skorzystaliby z propozycji, gdyby nie decyzj rządu Mienia Komunalnego. Po naszej interw okazało się, że Kalinowscy nie muszą wyp dzać się z mieszkania! Za to sankcje spotkaj tychczasowego najemcę, który naruszył praw

– Wobec tej osoby wypowiedzieliśmy u najmu z dniem 30 listopada – mówi An Ostrowski, dyrektor ZMK w Białymstoku. – Sk jemy też sprawę do sądu, a po jej zakończeni dziemy wnioskować o wymeldowanie tego z lokalu, w którym i tak nie mieszkał.

Dyrektor dodaje, że rodzina Kalinowskich szansę na lokal z zasobów gminnych. Jest bo na liście oczekujących na takie mieszkanie. dziemy starać się polepszyć warunki mieszkan tej rodziny – zapewnia Ostrowski.

– Bardzo się cieszymy, że możemy tu zos mówią Kalinowscy. – Dzieci są zdrowe, poz chem nad głową, nic do szczęścia nam nie trzeba. Teraz trochę tu odremontujemy. Ba dziękujemy wszystkim, którzy nam pomogli!

Halloween >> Po co nam to święto...

Wieczór straszenia

„W umysłowości zbiorowej życie i śmierć często nie są wyraźnie od siebie oddzielone" – pisze Jean Delumeau w słynnej pracy „Strach w kulturze Zachodu".

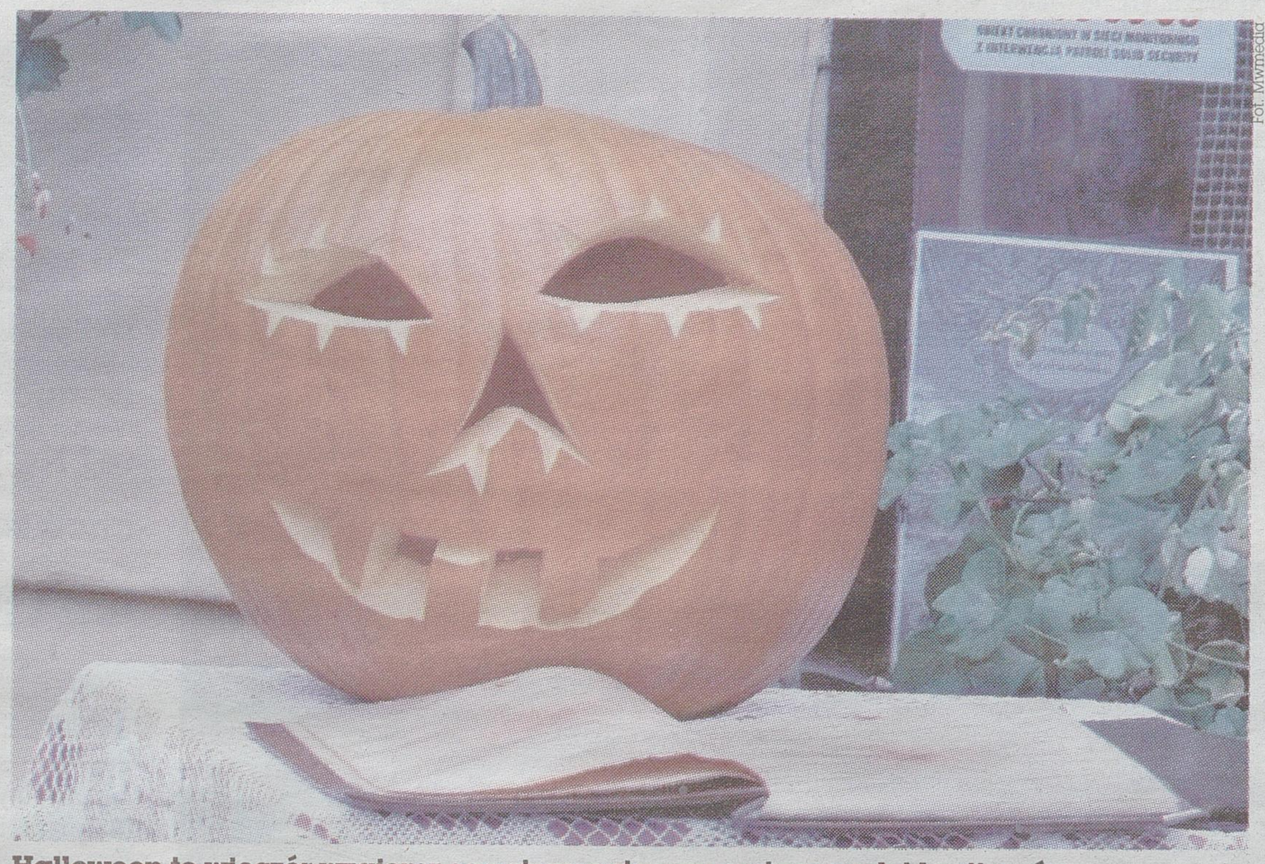

Fot. Mwmedia

Halloween to wieczór wzajemnego straszenia, noszenia masek i kostiumów

Postawa taka owocować może postawą charakterystyczną dla australijskich Aborygenów, albo też typową dla Europejczyka. Aborygen światy żywych i zmarłych traktuje tak samo, jednak Europejczyk zwykle zmarłych się obawia. Dla człowieka Zachodu, w tym i dla wielu Polaków, zmarli – to co martwe – jest niebezpieczne, bo może mieć nad żywymi ludźmi władzę.

Halloween, obchodzone w wieczór 31 października w Stanach Zjednoczonych i pozostałych krajach o tradycji anglosaskiej, jest popularnym świętem ludowym. Jego wpływ widoczny jest w wielu innych krajach, ostatnimi laty także i w Polsce. W święcie tym uczestniczą głównie dzieci i młodzież, jednak ton tej specyficznej zabawie nadają dorośli – święto to wchłonął show-biznes i organizacja różnorakich imprez oraz produkcja gadżetów przynoszą co roku krociowe zyski.

Halloween, to wieczór wzajemnego straszenia się, noszenia masek i kostiumów, wszelkich zabaw, w których dominuje symbolika grozy. Tego wieczoru na ulicach miast spotyka się tłumy młodych ludzi przebranych za duchy zmarłych, demony oraz różnorakie straszne istoty zrodzone lub spopularyzowane przez popkulturę: potwora Frankensteina, najeźdźców z kosmosu, wilkołaki, zombi... W wieczornej szarówce i ciemnościach wczesnej nocy, ludzie przebrani za groźne nadnaturalne istoty, kontynuują (w niewielkim stopniu świadomie) tradycję liczoną w tysiącleciach. Bowiem Halloween, wigilia Wszystkich Świętych, pierwotnie zwała się „Samhain" i była celtyckim świętem zbiorów oraz Nowym Rokiem druidów. Zaś dzisiejsze bieganie po ulicach z latarkami i lampionami stanowi swoistą kontynuację celtyckiego przyświecania łuczywami i ogniskami duchom przodków, które schodziły w tym czasie na ziemię.

Dawne, snute w jesienne wieczory

historie o zmarłych, powracających z zaświatów były niczym innym, jak pierwocinami opowieści grozy: tak dziś popularnych książek i filmów. Jednak, według nauki akademickiej, strach rodzi się w wyobraźni. Wyobraźnię zaś mogą zamieszkiwać nieskończenie straszliwe potwory. Jak twierdzi Louis Aragon, nie naukowiec, ale artysta : „Nie znasz nieskończonej siły nierealnego. Twojej wyobraźni, mój drogi, lepiej żebyś sobie nawet nie wyobrażał". Tak więc to, o czym współcześnie czytamy na kartach powieści grozy, co oglądamy w filmowych horrorach, to zaledwie ułamek mroku, który wydobyty został z wyobraźni pisarzy i scenarzystów. Zawsze jednak, u źródeł tej grozy, czają się archetypy. Strach przed śmiercią i tymi, którzy już jej doświadczywszy, mogą powrócić do świata żywych. Bo jak odegnać zmarłych, czym im zagrozić? Przecież nie śmiercią?!

Spytać jednak trzeba : jeśli to wszystko takie straszne, to po co nam horrory, po co Halloween?! Niewątpliwie, muszą istnieć poważne przyczyny zainteresowania horrorami okazywanego przez ludzi ery industrialnej.

Horror, przez wzięcie poza nawias racjonalnego porządku, bada na odbiorcy w praktyce oddziaływanie strachu. Strachu, który rodzi się gdzieś pomiędzy wyobraźnią a mitologiczną świadomością kulturową – mimo wypierania się tego, człowiek współczesny jej się nie wyzbył. W horrorze pewnik zostaje zastąpiony znakiem zapytania, który jak sonda przenika do irracjonalnych lęków ukrytych w naszej podświadomości i uaktywnia je. A wszystko to – co szczególnie warte podkreślenia – dzieje się za wyraźną zgodą czytelnika czy widza. Mało tego, dzieje się tak na jego wyraźne życzenie! Oznacza to, ani chybi, że potrzebujemy strachu. Strachu odmiennego od lęków towarzyszących nam od chwili narodzin i opuszczenia bezpiecznego łona matki, po lęk przed nieuchronnym końcem – śmiercią. Potrzebujemy strachu... No właśnie, strachu „bezpiecznego"!

Do czego strach jest potrzebny?

Na to pytanie, poniekąd, odpowiada teoria katarktycznego oddziaływania grozy, mówiąca o zastępczym rozładowywaniu lęków. W przypadku horrorów może zachodzić taka relacja, pod warunkiem, że przestrzegane są reguły gry. Mianowicie, zastosowane muszą być konkretne środki i mechanizmy wytwarzające u odbiorcy nastrój emocjonalnego napięcia, zagrożenia. Jeśli postaci bohaterów są psychologicznie wiarygodne, dochodzi do podświadomego utożsamienia się czytelnika, czy też widza, z tymi postaciami. A ponieważ strach determinuje zachowania bohaterów horroru, odbiorcy mogą ten strach podzielać : siedząc w fotelu, z dystansu, zajrzeć w wielkie oczy strachu. Zapewne, przy okazji, czytelnik lub widz dowiaduje się czegoś o sobie, ludzie rozpoznają swoje lęki i w ten sposób je obłaskawiają.

Umysłowość współczesnego człowieka nie jest w stanie uwolnić się od archetypów, co stanowi klucz do popularności Halloween oraz literatury i filmu grozy, specyficznej rozrywki polegającej na igraniu z symboliką śmierci. Jednak pamiętać trzeba też, że granica pomiędzy wyobraźnią a realnością jest niezwykle cienka, tak jak granica między naszym światem a zaświatami. I w każdej chwili granica ta może zostać przekroczona. Przez nas, ale też i przez Nich, przez zmarłych. Podobno najczęściej do tego dochodzi w Halloween...

Tadeusz Oszubski (Mwmedia)

PLACÓWKA TELEFON INTERNET

LOKATA
W ZIELONYCH
AŻ 4,04%

www.bgz.pl

Krótki okres trwania lokaty - 4 miesiące.
Niska kwota minimalna - tylko 500 USD.
Oprocentowanie niezależne od kwoty lokaty.
Ograniczony czas trwania promocji.

Infolinia 0 801 123 456
Opłata za połączenie według cennika operatora

Bank BGZ
Pieniądze są dla ludzi

Społeczeństwo >> Jak żyć bez ulubionej herbaty, wygodnego fotela i bibelot

Tutaj nie puka się do

Prawo do intymności: łazienka zasłonięta jedynie plastikową zasłonką. Prawo do godności: wspólna odzież dla wielu chorych. Prawo do wolności osobistej: drzwi zewnętrzne bez klamki od środka. To nie więzienie, tylko dom opieki. To chora starość, o której wolimy nie wiedzieć.

Fot. A. Vgjet

Do pokoi, w których żyją chorzy i starsi ludzie, zaglądamy bez pukania. I żaden z podopiecznych się temu nie dziwi. Są przyzwyczajeni do zupełnego braku intymności.

Tu jest miejsce dla trzeciej os by. Wstawimy łóżko i już – po kazuje mi opiekunka. Gdzie, tu? Na jedenastu metrach kw chcą ścisnąć trzy osoby? I ta mają żyć przez lata?!

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Tutaj nie puka się do drzwi, tylko wchodzi nie zważając na to, co robią mieszkańcy. Nikt ich nie pyta o zdanie: czy życzą sobie kogoś zobaczyć, czy może potrzebują samotności. Szukamy miejsca dla wuja, który wymaga opieki. W niewielką przestrzeń, która dla chorych lub tylko starszych osób jest całym życiem, wchodzimy „z butami". Towarzyszy nam ktoś z personelu.

Na każdego pensjonariusza przypada jedna szafka przy łóżku i jedna półka w szafie. Czasem niewielka komódka. Do tego sześć metrów kw. powierzchni życiowej – jeśli ma się szczęście. Jeśli nie, metrów jest znacznie mniej. Trzeba nauczyć się żyć bez drobiazgów, gromadzonych przez całe życie, bez zapasów pościeli we własnej szafie, bez ulubionej herbaty czy telewizora oglądanego z wysłużonego fotela. Nie ma miejsca na pamiątki, bibeloty, nawet na zbyt wielką liczbę ubrań.

– Jak tu jest? – pytam dość młodego mężczyznę, który pod drzwiami wejściowymi pali papierosa.

– Da się wytrzymać – odpowiada zdawkowo. – Chce tu pani kogoś przywieźć? Niech przyjeżdża. Nie jest tak źle.

Wyciągnąć się na łóżku? Niemożliwe.

Są chorzy. Albo starzy. Nie radzą sobie sami. Rodziny nie mają albo też bliscy nie są w stanie zapewnić im opieki. Więc zamieniają życie na własnych śmieciach na domy opieki. Prywatne, wcale nie państwowe, więc chyba lepsze? I znikają za murami, w świecie, w którym z rzadka pojawia się ktoś normalny – czyli chodzący, zdrowy, młody. Dwa światy łączy jedynie furtka w ogrodzeniu.

Dzięciołówka, budynek dawnej szkoły. Pokój na pierwszym piętrze jest naprawdę niewielki. Dwa łóżka, wielkie okna, niewielki grzejnik. I maleńkie szafeczki obok łóżek, komódki, na wspólnym z drugim pokojem korytarzu s Mały stół. Łóżka bardziej przypominają dziec Dorosły mężczyzna mieści się na nich z tru Wyciągnąć się? Niemożliwe.

– Tu jest miejsce dla trzeciej osoby. Wsta łóżko i już – pokazuje mi opiekunka. Gdzie Na 11 metrach kw. trzy osoby? I tak przez lat

Dwie łazienki wspólne dla pięciu pokoi. Wa prysznic, kilka sedesów. Niewielki kory Za głównymi drzwiami jadalni na korytarzu nastu mężczyzn ściśniętych na kilkudziesięci trach kw. powierzchni. Obijają się o siebie w k chwili.

– Czy wujek jest towarzyski? – dopytuje się kunka. Rzeczywiście, trzeba być wyjątkowo „ rzyskim", żeby zaakceptować życie z obcym bami, które non stop znajdują się na wyciąg ręki. Życie bez intymności, bez możliwości p tu do domu, do rodziny. Tylko dlatego, że ch nie pozwala już radzić sobie samemu z najp szymi czynnościami.

Podopieczni z domu opieki w Dzięcio obiady jedzą na szkolnym korytarzu. Stary nek szkolny tylko częściowo dostosowano d wych potrzeb. Jadalni z prawdziwego zda nie ma. Stoliki ustawiono więc na koryta na parterze i pierwszym piętrze. Choć w po czeniach widać starania, by ocieplić atm (sosnowe półki, ozdoby, kwiaty), pustka i br dziei stale tu są.

Czy ktoś mu pomoże?

Codzienność domu opieki: oczy pensjona wlepione w każdego, kto przychodzi z zew Szuranie nogami po podłodze, bo nie ma i podnieść. Puste ręce, które nie mają nic do z nia. I zupełny brak uśmiechów.

– Wujek potrzebuje pomocy przy ubieran myciu. Czy ktoś mu pomoże? – dopytuję pani ra oprowadza mnie po ośrodku. Ta najpierw milczy, potem kiwa głową. Ale widać, że naw ka pomoc to w Dzięciołówce spory problem. tokołu kontroli ośrodka, którą przeprowadzi laski Urząd Wojewódzki, wiem, że personelu bardzo niewiele. Mężczyznom pomaga prac gospodarczy, dostępny do godz. 16. Potem musi radzić sobie sam.

Z protokołu kontroli: „Placówka nie s standardów w zakresie warunków sanita Dla 37 mieszkańców zapewnia siedem se oraz cztery wanny i dwa prysznice, przy w jednej łazience na parterze usytuowanie i prysznica obok siebie uniemożliwia korzy z tych urządzeń więcej niż jednej osobie. (... trudnienie w placówce nie zapewnia ciąg świadczenia usług opiekuńczych mieszka przez całą dobę."

A jednak w Dzięciołówce miejsc brak. Moż tego, że za miesiąc opieki trzeba zapłacić je 900 zł.

– Pracowałam tam przez jakiś czas. Odes Nie chciałam nawet, żeby mi płacili – opo młoda kobieta. – Ja jestem przyzwyczajona d

gromadzonych przez lata

drzwi

rych, nie w tym problem. Ale żeby starszy człowiek między posiłkami nie dostał chleba, jak prosi?

Najgorzej, że nudno...

Dworaki-Staśki. Tylko trochę śmierdzi moczem, za to przy każdym pokoju jest łazienka, a półki na ubrania są większe niż w Dzięciołówce. I łóżka nie przypominają dziecięcych. Dom opieki bardziej kojarzy się z pensjonatem niż z zakładem pielęgnacyjnym.

– Jedzenie jest naprawdę dobre. Mamy catering, przywożą nam gorące dania z Białegostoku. Jak z obiadu zostaje zupa, to dajemy mężczyznom też na kolację, bo po co wylewać – przekonuje do domu opieki pielęgniarka.

– A jeżeli ktoś jest głodny między posiłkami, to coś dostanie? Może sobie wziąć jakąś kanapkę?

– Nie, nic takiego nie ma. Ale rodziny przyjeżdżają, to zawsze coś przywożą.

Ciekawe, bo przepisy nakazują udostępniać podopiecznym tzw. drobne posiłki. W czasie kontroli wszyscy zapewniają oczywiście, że takie posiłki są. W rzeczywistości – trzeba dopasować się do godzin głównych posiłków. Obiady wydawane są wyjątkowo wcześnie, 12.30-13.30. Kolacja najczęściej o 18, śniadanie o 8. Jesteś głodny pomiędzy? Cóż, nie jesteś u siebie, nie sięgniesz do lodówki po jogurt, wędlinę, owoc. Żyjesz pod czujną opieką...

– A co jest wujowi? – dopytuje pielęgniarka.

– Choroba Alzheimera, wczesna faza.

– Ile ma lat?

– 70.

– Ojej, taka młoda osoba...

Pokazuje nam kolejne pokoje. Nie puka, wchodzi śmiało. W jednym z nich na łóżku leży starsza pani i patrzy na nas zdumionymi oczami. Wchodzimy, oglądamy szafki z ubraniami, łazienkę, szafki nocne. Kobieta milczy.

– Da się żyć. Najgorzej, że nudno. Nie ma co robić – mówi spotkany na korytarzu pan Jan.

– To co pan robi całymi dniami?

– Jak to co? Śpię! Wysypiam się za całe życie. I palę. Czasem zejdę pooglądać telewizor, ale nie bardzo lubię siedzieć we wspólnej świetlicy. Więc śpię.

Intymność za plastikową zasłonką

Ostra Góra. Zaraz za drzwiami wejściowymi pokój z uchylonymi drzwiami. Trzech chorych mężczyzn. Nowe łóżka, zimna posadzka założona dywanikami, by było choć trochę cieplej. Ściany pokryte olejową farbą – bo to również dawna szkoła. Ten pokój na parterze jest wyjątkowy, bo przylega do niego łazienka. Ale o intymności nie ma co mówić. Właśnie w tym pokoju może być niedługo wolne miejsce, a my szukamy przecież nowego miejsca zamieszkania dla wuja. Zwiedzamy więc pokój. Wchodzimy do niego przez... łazienkę. Ma bowiem dwa wyjścia, z tego jedno osłonięte tylko kolorową, plastikową zasłonką. Pielęgniarka wchodzi nie przejmując się tym, że ktoś może z tego przybytku korzystać.

– U nas jak ktoś prosi o chleb, to dostaje nie sam chleb, tylko kanapkę. Naprawdę, dbamy o naszych podopiecznych – podkreśla.

Żadnych kwiatów, ozdób, półeczek choćby w minimalnym stopniu przypominających te domowe. Łóżko i szafka przy nim – tu trzeba zmieścić całe życie.

Z protokołu kontroli: „Ustalono, że osoby mniej sprawne fizycznie pozbawione są możliwości korzystania ze swojej indywidualnej odzieży i bielizny osobistej, ubierani są w odzież i bieliznę pozostającą we wspólnym użytkowaniu, co narusza ich prawo do godności i intymności."

– Ale jedzenie mamy dobre – przekonuje oprowadzająca nas po placówce kobieta.

Kiedy wreszcie chcemy wyjść, okazuje się, że w drzwiach wejściowych nie ma klamki.

– Do nas łatwo jest wejść, ale wyjść już nie – śmieje się opiekunka. Na szczęście ma klucz. Na szczęście otwiera drzwi. Na podwórku ciągle jesień, przez chmury przebija się słońce. Nad domem opieki wisi przytłaczająca cisza.

W domu opieki nie musi być źle. Wybierając go trzeba jednak zwrócić uwagę na wiele szczegółów. I zaufać swojej intuicji. Bo nasz bliski będzie musiał w nim żyć.

Podpowiadamy >> Jak znaleźć dobry dom opieki

Najpierw sprawdzamy

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Coraz częściej stajemy przed koniecznością umieszczenia bliskiej osoby w miejscu, które zapewni jej całodobową opiekę. Wybór zakładu to jednak duży problem.

Nie wszędzie jest źle, ale im lepsze warunki, tym wyższa cena. Na co warto zwrócić uwagę, podejmując decyzję o wyborze ośrodka, podpowiadamy za portalem internetowym domyopieki.pl. Najlepiej odwiedzić kilka domów, aby mieć porównanie i nauczyć się rozróżniać dobre domy od złych. Na początku widząc dużą liczbę starych, przeważnie schorowanych ludzi, doznajemy pewnego rodzaju szoku. Zwróćmy jednak uwagę na pewne rzeczy. Co w czasie naszej rozmowy z właścicielem robi personel, jaki jest jego stosunek do podopiecznych. Posłuchajmy czy mówi po polsku. Przyjrzyjmy się również pensjonariuszom, ich wyglądowi i minie.

Zwróćmy uwagę na czystość i porządek w obiekcie, nie bójmy się zajrzeć w kąty. Popatrzmy na podłogę, czy są na niej dywany, co prawda piękne, ale o które łatwo można się potknąć, ile jest łóżek w pokojach, ile jest łazienek i toalet, czy są odpowiednie uchwyty przy wannach, czy jest prysznic. Zapytajmy, czy każdy pensjonariusz jest ubierany we własne ubrania oraz jak są one prane.

Sprawdźmy, jaka jest możliwość poruszania się pensjonariuszy po obiekcie, czy można jeździć wózkiem, chodzić przy balkoniku, czy nie ma zbyt stromych schodów. Jeżeli budynek jest wielokondygnacyjny, sprawdźmy, ile osób jednocześnie obsługuje piętra, zwłaszcza w nocy. Zapytajmy również o posiłki. Osoby w starszym wieku bardzo potrzebują sporej liczby napojów.

reklama

Rozmowa >> Gdy chorzy czują się ważni i potrzebni, nie proszą o eutanazję

Żyć, by godnie odejść

Fot. B. Maleszewska

Czasem osobie umierającej potrzebne jest po prostu nasze towarzystwo, potrzymanie za rękę – mówi dr Jolanta Iwanowska

Z dr n. med. Jolantą Iwanowską, specjalistą radioterapii onkologicznej i medycyny paliatywnej, prezesem Towarzystwa Przyjaciół Chorych „Hospicjum" w Białymstoku, o nieuchronnej śmierci i strachu, jaki towarzyszy myśli o odejściu, rozmawia Urszula Ludwiczak

▲ Pracuje Pani od lat w szpitalu onkologicznym i hospicjum. To miejsca, które wszystkim kojarzą się ze śmiercią, odchodzeniem, czyli tym, czego każdy z nas się boi. Czym dla Pani po tych latach pracy jest śmierć?

– Im dłużej pracuję i jestem starsza, to coraz bardziej przekonuje się do tego, że śmierć jest najważniejszym wydarzeniem egzystencjalnym w życiu człowieka. Każdy z nas odejdzie. Z każdym rokiem po tamtej stronie mam coraz więcej osób z rodziny, znajomych, przyjaciół. Czasem myślę, że gdy mnie to spotka, to wiele osób będzie tam na mnie czekać. Wydaje mi się, że całe nasze dojrzałe życie, to dorastanie do odejścia, śmierci, chociażby przez doświadczenia w naszym życiu, czyli śmierci w rodzinie czy wiadomości o katastrofach, wojnach. Śmierć mówi do nas cały czas. Nie dopuszczamy jednak zazwyczaj do siebie tej myśli. Staramy się ją zakrzyczeć, odsunąć zdarzenia z nią związane. Ale ona jest i warto zmienić filozofię myślenia. Śmierć uczy nas, że życie jest jedno, że trzeba je dobrze wykorzystać, żeby mieć pewną hierarchię wartości. Nie marnować życia na byle jakie sprawy. Żeby doceniać tych, którzy są wokół nas.

▲ Łatwiej się odchodzi, ze świadomością nieuchronności śmierci?

– W średniowieczu obowiązywała tzw. ars moriendi, gdzie człowiek przygotowywał się do śmierci już wcześniej, był świadomy, że będzie odchodził, żegnał się z rodziną, starał podsumowywać życie. To pomagało. W tej chwili jest więcej nagłych śmierci, związanych z katastrofami, wypadkami, a jeśli ktoś ma chorobę przewlekłą, to często za wszelką cenę stara się to życie przedłużyć. Ten ostatni okres bardzo często jest wtedy nacechowany różnym, czasami niepotrzebnym cierpieniem. Zamiast spędzić ten czas np. w otoczeniu rodziny, porozmawiać z przyjaciółmi, chorzy spędzają czas na kroplówkach, niepotrzebnych zabiegach, które nie przedłużają życia, a dostarczają niepotrzebnych cierpień.

Bywają też sytuacje, że o przedłużenie życia za wszelką cenę walczą rodziny albo lekarze. Często nie rozmawiają o tym z chorym, bo boją się jego reakcji. Tymczasem pacjenci często godzą się na zaprzestanie niektórych procedur czy zabiegów, ale trzeba ich do tego przygotować, umieć o tym porozmawiać. Oczywiście nie każdy chory jest na to gotowy, są osoby do końca niepogodzone z losem.

▲ Co jest najważniejsze dla takiej osoby odchodzącej? Jak można jej pomóc?

– Najważniejsza jest miłość. Żeby taka osoba w ostatnim etapie życia czuła się kochana, potrzebna, godna. Równie ważna jak przed chorobą. Bliscy zazwyczaj bardzo dobrze się opiekują osobą umierającą. A ten ostatni okres sprzyja konsolidacji rodzin. Opieka nad chorym pokazuje, jakim wartościom taka rodzina hołduje. Dzięki temu edukuje się też młodych, że w życiu jest coś takiego jak choroba, śmierć, nie zawsze życie jest uśmiechnięte i proste. Jak taki młody człowiek szanuje umierającego dziadka, babcię czy ciocię, to gdy zetknie się z umierającymi w przyszłości, też będzie pełen szacunku.

Ważna jest też nadzieja. Ale trzeba nadzieję na życie zamienić na inną. To może być np. nadzieja życia wiecznego, uregulowania spraw doczesnych, pojednania się, zamknięcia życia. Warto podtrzymywać taką nadzieję w osobie umierającej.

▲ Umieraniu towarzyszy wiele emocji, dolegliwości fizycznych i psychicznych. Jak im zaradzić?

– Dolegliwości występujące u chorych umierających określamy bólem wszechogarniającym. To cierpienie fizyczne, ale również psychiczne. To jest ból rozstania, lęk przed przejściem na drugą stronę, cierpienia natury socjalnej i duchowej. Te wszystkie elementy są ważne, trzeba otoczyć chorego jak płaszczem, odpowiedzieć na wszystki go potrzeby całościowo.

Taką wypadkową tej opieki jest po prostu t rzyszenie. Interesujemy się losem chorego, ty czuje, myśli. Czasem musimy tylko przy nim Ale musi to być takie bycie uważne, czyli wyła my telefon komórkowy, nie spoglądamy na z rek, słuchamy, odpowiadamy na pytania. Nie t ba się bać odpowiedzieć „nie wiem", bo w rzeczy przecież nie wiemy. Dobrze jest takim rym przeanalizować jego życie, znaleźć jego d strony, okresy szczęścia, gdy był ważny czy mia kieś zasługi. Żeby taka osoba miała świadomoś mimo że jej życie mija, nie będzie zapomni wiele po niej zostanie. Że zostawia część sie chociażby w dzieciach. To takie „nie wszystek rę". Jeśli to osoba wierząca, pomaga świadom że nie odchodzi się w nicość, że to przejście d nego życia.

Chorym mówimy też, że nie zostaną bez op niezależnie co z nimi będzie się dziać, jak pod wpływem choroby zmienią, do końca b mieć naszą pomoc, że nie będzie bolało. D można pomóc w zlikwidowaniu bólu blisko proc. pacjentów, dysponujemy odpowiednimi todami.

▲ Czy zdarzyło się kiedyś, aby chory po sił Panią o skrócenie życia?

– Miałam w hospicjum taką panią, ponad 8 nią. To była kwestia samotności, nie bólu. Ta miała dwie córki, żadna nie chciała wziąć jej d bie. Dlatego czuła się niepotrzebna, pytała, czy gę coś zrobić, aby ona wcześniej odeszła. To bardzo przykre, porozmawiałam z córkami, z ły dojeżdżać. Kobieta wkrótce zmarła, z przy naturalnych, ale to było bardzo smutne prze Gdy chorzy czują się ważni, potrzebni, to nie szą o eutanazję.

▲ Czy osoby, którym Pani towarzys przy umieraniu, zostają jakoś w Pani pami

– Sporo ich było. Czasem je wspomin zwłaszcza w okresie nadchodzących świąt. Ch na groby niektórych. Np. wspominam i odwied grób chłopca 7-letniego, z szybko postępującym kiem wątroby. Rozmawiałam z nim tyko raz, te cy po naszym spotkaniu on zmarł. Był świad swojej choroby, rozmawiał jak dorosły. Dzieci nie intuicyjnie się mniej śmierci boją. Może po stu nie mają jeszcze wyobrażenia życia, są ba ufne. Nie umieją porównać życia bez ch z tym, które jest w chorobie, przyjmują, że po prostu jest. Dorośli wiedzą, co tracą i dl bardziej rozpaczają. Duży problem jest też z n latkami, którzy właśnie wchodzą w życie, a c ba im wszystko zabiera. Przyrównują swoją s cję do marzeń, planów, i najtrudniej przyj rzeczywistość.

▲ To bycie z osobami, które odchodzą, w nęło też na Pani osobiste podejście do śmie

– Ja się śmierci teraz mniej boję, ale boję s jej nie znam. Jestem osobą wierzącą, wierzę ż drugie życie. Ale lęk przed śmiercią jest c udziałem każdego człowieka, bo nie da się j planować, trudno powiedzieć, kiedy przyj Do tego idzie się w nieznane, w czas czy życi pełnie inne od tego, co tu doświadczamy, ni wie, jak tam jest. Wiem, że wolałabym też czas, aby na to odejście się przygotować, jak życie zamknąć. Chciałabym, aby ci których cham, byli blisko mnie. Nie chciałabym aby m płakali po mnie, bo śmierć niejako należy do ż Na razie staram się dobrze żyć, dbam o zdr Ale mam tę świadomość, że nawet jeśli życie długie i szczęśliwe, to też się kiedyś skończy.

▲ Jak Pani sobie radzi z tym ogromnym ciążeniem psychicznym? Pomaganie umier cym na pewno jest emocjonalnie trudne.

– Mam swoje hobby, to podróże i historia ż żytna, które zajmują mi wolny czas. Często by w filharmonii, teatrze. Mam dwóch bratan którzy też dostarczają mi zajęcia. Staram się z wać zdrowe proporcje między tym, co robię w cy, w szpitalu czy hospicjum, a codziennym ciem.

▲ Dziękuję za rozmowę.

Ludzie >> Ten rok był pełen śmiertelnych wypadków

To były tragedie. Ginęli młodzi ludzie.

Zaduszki i dzień Wszystkich Świętych, to dni, kiedy będziemy wspominać tych, którzy już odeszli. Szczególnie trudne będą one dla rodzin, których bliscy zginęli w ostatnich miesiącach. W tym roku śmierć w województwie podlaskim zebrała naprawdę wielkie żniwa. Wiele osób zginęło na drogach, w wodzie, na budowach...

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Krzysiek, Wojtek i Wiola – troje młodych, zaledwie dwudziestoparoletnich, ludzi spod Sokółki zginęło w zmiażdżonym audi podczas wypadku, do którego doszło w nocy z poniedziałku na wtorek na drodze krajowej nr 19. To jedno z ostatnich tak dramatycznych wydarzeń na podlaskich drogach. W tym roku było ich jednak o wiele więcej. Młodzi ludzi ginęli nie tylko podczas wypadków samochodowych. Tragedie działy się też na wodzie i na budowach. Jednym z wypadków, który wrył się w pamięć mieszkańców naszego województwa, było na pewno zawalenie się jednej ze ścian w galerii handlowej Alfa w Białymstoku.

A. Zgiet

Audi, w którym zginęli młodzi ludzie spod Sokółki, było całkowicie zmiażdżone. Nie mieli szans. Podobnie sytuacja wyglądała w poprzednich wypadkach.

Pod ścianą galerii handlowej zginął 25-latek

– To zdarzenie szczególnie zapadło mi w pamięć, bo był to pierwszy tego typu i tak tragiczny wypadek, do jakiego doszło w ostatnich latach na terenie naszego województwa – powiedział Marcin Janowski, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku. – Białystok to przecież duże miasto, gdzie jest wielu strażaków, którzy przyjechali szybko na miejsce, by ratować osoby przysypane gruzami. Mimo to, była to walka z czasem. Istniało bezpośrednie zagrożenie życia ludzi.

Przypomnijmy: był 11 marca rano. Nagle miasto obiegła informacja, że zawaliła się budowana właśnie wtedy galeria Alfa. Okazało się, że była to jedna ściana, ale i tak spowodowała wielkie szkody. Dwóch robotników pracujących na budowie przywalił gruz. Jednego z nich dość szybko udało się odkopać. Drugiego, mimo starań ratowników nie udało się ocalić. 25-letni Jakub, który przyjechał do Białegostoku za swoją ukochaną, zginął pod zawaloną ścianą.

Kilka miesięcy później, w lipcu, kolejne dwa młode życia zabrała, tym razem, woda. Dwaj bracia mieszkający w gminie Jedwabne utopili się w Narwi. Wraz z kolegą wybrali się na biwak do miejscowości Niwkowo nad Narwią. Tam wieczorem pili alkohol. Około godz. 2 bracia w wieku 18 i 21 lat postanowili wykąpać się w rzece. Gdy do niej weszli, zaczęli się topić. Trzeci z biwakowiczów stwierdził, że rodzeństwo długo nie wraca znad rzeki. Gdy zorientował się, że kąpiących się nie ma zaalarmował policję. Dopiero przed południem strażacy wyłowili z wody dwa ciała. Tego roku w podlaskich wodach utonęło kilkadziesiąt osób. Większość z nich to były młode osoby, dopiero rozpoczynające swoje życie.

Największe żniwo śmierć zebrała jednak na naszych drogach. To właśnie na nich młodzi, niedoświadczeni kierowcy rozpędzali się do zawrotnych prędkości, narażając na niebezpieczeństwo siebie, swoich pasażerów i innych kierowców. Wiele wypadków spowodowali też kierowcy tirów. To właśnie zdarzenia z udziałem ciężarowych samochodów kończą się śmiercią często nawet kilku osób. Jedno z nich szczególnie utkwiło w pamięci Jacka Dobrzyńskiego, rzecznika prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku.

Tir zabił trzy siostry

11 kwietnia, tuż przed godz. 8, na drodze krajowej numer 61 w pobliżu Szczuczyna polonez zderzył się czołowo z litewskim tirem. Chwilę wcześniej samochód wyjechał z drogi podporządkowanej i po przejechaniu około 50 metrów zatrzymał się, aby skręcić w lewo. W tym czasie jadący za polonezem renault najechał na jego tył spychając auto na lewy pas. Tam doszło do czołowego zderzenia z nadjeżdżającym z przeciwka tirem. Oba samochody wpadły do rowu. W wyniku wypadku cztery jadące polonezem kobiety w wieku od 17 do 20 lat zginęły na miejscu. Trzy z nich były siostrami.

– Nie mogę zapomnieć o tym wypadku, ponieważ był on szczególnie tragiczny – powiedział Jacek Dobrzyński. – Zabrał cztery młode dziewczyny. Jechały wtedy właśnie do szkoły. Miały całe życie przed sobą, a chwila przekreśliła wszystko. Tir, który uderzył w ich samochód, zmiażdżył ich młode ciała. Tragizmu tej sytuacji dodaje to, że trzy z nich były siostrami. To niewyobrażalny dramat dla tej rodziny, której życie praktycznie legło w gruzach.

Szczególnie tragiczny rok

To zaledwie kilka z śmiertelnych wypadków, jakie wydarzyły się podczas dziesięciu miesięcy tego roku. Był on niestety szczególnie owocny w dramatyczne wydarzenia. Bardzo często w ich wyniku ginęły młode osoby. Nieraz o wydarzeniach w województwie podlaskim informowały media z całej Polski. Niestety wszystkie te newsy wiązały się z czyjąś stratą.

Wielu z nas nadal pamięta śmierć mieszkańców Bielska Podlaskiego i Choroszczy, którzy zginęli w awionetce. Ta spadła do Jeziora Dworackiego pod Oleckiem. Inną bardzo głośną tragedią była śmierć w wypadku drogowym w Niemczech czterech młodych mężczyzn i ich koleżanki z łomżyńskiego, którzy wyjechali za granicę na zarobek. Takich smutnych przykładów możemy podać jeszcze kilkadziesiąt. Wszystkie dotyczyłyby niedawnej przeszłości. O zmarłych cały czas pamiętają ich bliscy. A szczególnie teraz, przy okazji dni zadusznych można pomodlić się za ich dusze.

reklama

Aż do 70% tańszy blueconnect

Skorzystaj z najnowszej promocji blueconnect dla firm.
Teraz otrzymasz zniżkę na abonament nawet **do 70% i to przez 6 miesięcy**.

Wybierz ofertę promocyjną, a dostaniesz:
– abonament blueconnect już od 38,70 zł (47,21 zł z VAT)
– bezpłatny dostęp do największej liczby HotSpotów w Polsce
– najszybszy bezprzewodowy internet do 7,2 Mb/s
– największy zasięg
– modem USB Option Icon 225 z prędkością pracy 7,2 Mb/s

od 1 zł (1,22 z VAT)

Zapraszamy do punktów sprzedaży sieci Era.
Szczegóły na www.era.pl i pod nr tel. 602 900 000*.
*opłata zgodna z cennikiem operatora sieci, z której wykonywane jest połączenie

era
BIZNES MOŻESZ WIĘCEJ

AZ3480bwamt

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Szykuje się niezła awantura. No, ale jak sobie nawarzyłeś piwa, to teraz musisz je wypić. Napięta atmosfera potrwa do końca listopada.

▲ RYBY 20 II – 20 III
Zrób coś ze swoim wolnym czasem, bo nie opłaca ci się marnować życia przed telewizorem. Może znowu zajmiesz się swoim hobby z lat młodości?

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Machnij ręką na plotki, które jak ćmy krążą wokół twojej osoby. Narobiłeś zamieszania, to ludzie muszą teraz pogadać. Za kilka dni wszystko się uspokoi.

▲ BYK 21 IV – 21 V
W tym tygodniu poczujesz przypływ energii, więc nie marnuj czasu. Nowe siły przydadzą ci się, bo w pracy czekają cię nie lada wyzwania!

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Jeżeli planujesz zmiany w pracy, zapytaj kolegów i współpracowników, czy nie koliduje to w jakiś sposób z ich planami. Nie chcesz przecież narobić sobie wrogów.

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Odczujesz przypływ gotówki. Postaraj się nie roztrwonić jej od razu, a pomyśl o jakiejś intratnej lokacie. Za kilka miesięcy kasa będzie ci bardzo potrzebna.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Zaczyna się korzystny czas na realizowanie ambicji zawodowych. Jeżeli chodziły ci po głowie dodatkowe kursy czy zmiana kwalifikacji – teraz jest na to najlepszy czas!

▲ PANNA 24 VII – 23 IX
Dni pełne napięć w pracy. Lepiej udawaj, że cię nie ma i schodź przełożonym z drogi, to może jakoś uda ci się bezboleśnie przetrwać tych kilka trudnych dni.

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Stresy, stresy i jeszcze raz stresy. Masz głowę pełną problemów, więc staraj się chociaż wcześniej kłaść spać, żeby odpocząć i zebrać siły na następny dzień.

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Czeka cię trochę sercowych przykrości, za to będziesz mógł sobie odbić w życiu towarzyskim. Staraj się nie odmawiać przyjaciołom.

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Uważaj na to, co mówisz, bo niektórych wypowiedzianych w gniewie słów nawet bliscy nie mogą ci zapomnieć. Więcej samokontroli!

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Każdy błąd da się naprawić i teraz jest na to dobry okres. Bądź rozważny w swoich decyzjach.

▲

Rozmowa >> Z Błażejem i Karolem, tancerzami, którzy

Wygra Biały

Błażej Górski i Karol Niecikowski odpadli z programu „You Can Dance". Wrócili do Białegostoku i nie zamierzają opuszczać tego miasta. Tu czują się „u siebie", tu prowadzą zajęcia w Studiu Tańca Fair Play, tu w końcu oddają się bez reszty tańcowi. O tańcu i marzeniach rozmawiała z nimi Urszula Krutul.

▲ Co jest najważniejsze w tańcu?

– Błażej Górski: Ważne jest to, żeby się dobrze czuć w tym, co się robi. Trudno powiedzieć, co jest najważniejsze. To po prostu trzeba czuć.

– Karol Niecikowski: Taniec jest moją pasją od wielu lat. Cały ten klimat i środowisko, w jakim przebywam, w jakim zaczynałem tańczyć, ludzie, którzy je tworzą – czyli cała grupa Fair Play jest dla mnie czymś wyjątkowym. A w tańcu ważne jest to, żeby być dobrym. Szkolić swoją technikę, styl. Żeby brać lekcje z różnych dziedzin tańca – czy to jest jazz, czy taniec współczesny. Nie można zamykać się w jednym kierunku. Dobry tancerz powinien brać lekcje od różnych ludzi. Pracować z różnymi choreografami. Wtedy będzie świetnie.

▲ Taniec jest najważniejszą rzeczą w życiu?

– Karol: Może to dziwnie zabrzmi, ale dla mnie taniec naprawdę jest ulokowany na tej najwyższej półce. Oczywiście, też bardzo ważna jest moja rodzina i miłość, czyli ta druga osoba, z którą żyję. Ale taniec zdecydowanie jest w czołówce.

– Błażej: Tak samo dla mnie. Tylko że w tym roku mam jeszcze maturę, więc próbuję podzielić swój czas między taniec i naukę. Rodzina jest na pierwszym miejscu. Dopiero później tanie i wykształcenie.

▲ A co będzie, jak się zestarzejecie? Nie oszukujmy się, nie będziecie tańczyć do końca życia?

– Karol: Oczywiście. I dlatego już teraz dbam o przyszłość. Rozbudowujemy studio, szkolim młodych. Tak sobie to wszystko układamy, budujemy, żeby już za parę lat nie musieć tańczyć. I jeże coś nie pozwoli mi tańczyć, będę odczuwał saty sfakcję patrząc na młode, tańczące pokolenie. I bę dę dumny, jeżeli będę mógł im pomóc.

– Błażej: Oprócz tańca obrałem także drugi kie runek: samochodowy. Mój ojciec ma warsztat sa mochodowy i będę starał się podzielić swój czas na te dwie rzeczy.

▲ Dlaczego warto tańczyć? Dla satysfakcji? To jest przecież zmęczenie i tony wylanego potu...

– Błażej: Sądzę, że to się tyczy każdej dziedziny Jeżeli ktoś chce być w czymś dobry, to musi sobie na to zapracować. A my wkładamy w to przede wszystkim serce.

– Karol: To jest po prostu pasja. Człowiek nie za stanawia się nad tym, czy warto pójść na trening i spędzić tam 20, 10 czy 4 godziny. To siedzi gdzieś głęboko w nas. W naszych sercach. My tym żyjemy

rali udział w „You Can Dance"

tok

▲ **Jak zaczęła się Wasza przygoda z tańcem?**

– Karol: Swoją przygodę z tańcem zacząłem jakieś 8 lat temu, kiedy w Grajewie, w domu kultury, poszedłem na spotkanie ludzi z Fair Play Crew. Tańczyli breakdance. Był tam też mój kolega – Cezary Krukowski, który do dzisiaj tańczy w grupie. Przyszedłem na zajęcia i się zajarałem tym, co zobaczyłem. Bardzo chciałem tańczyć tak jak oni. I stąd się wzięła taka moja „zajawka". A później już były treningi. I po pewnym czasie wiedziałem, że to chcę robić w życiu.

– Błażej: Moja historia jest trochę krótsza. O jakieś sześć lat (śmiech). Poszedłem na spektakl „Morosophus" i na imprezę „Over The Top", gdzie chłopaki z Fair Play Crew mieli swój pokaz. Występowali m.in. Niecik i Roofi. Była wzmianka o tym, że otwierają szkołę tańca i że zapraszają. Tak sobie pomyślałem, że to fajna sprawa. Bardzo mi się spodobało, jak tańczyli. Jak pierwszy raz zaszedłem na salę, była ona jeszcze w stanie surowym. Nawet luster jeszcze nie było. Zapisałem się na hip-hop. Wcześniej trenowałem karate. Zacząłem chodzić na zajęcia. Mega się tym „zajarałem". Dostałem się do grupy Fair Play Kwadrat. Brałem udział w pokazach...

– Karol: Błażej był szczególnym dzieciakiem w naszej szkole, ponieważ dostał się jako jedyny bez castingu do grupy Fair Play Kwadrat. Ma mnóstwo pozytywnej energii i wielki talent.

▲ **Dlaczego to właśnie Wy, jako jedni z pierwszych, odpadliście z programu „You Can Dance"?**

– Bo byliśmy najlepsi (śmiech).

▲ **Panuje przeświadczenie, że...**

– Karol: Uwzięli się na nas (śmiech)? To jest tak. Normalne, że jesteśmy nominowani. W pierwszym odcinku Błażej był nominowany, ponieważ wylosował nie swój styl. Taki, którego wcześniej nie tańczył. Tak samo było w moim przypadku. Co ciekawe, za każdym razem była to salsa. Może ciąży na niej jakieś fatum? (śmiech). Czasem myślę, czy ludzie naprawdę wysyłają SMS-y... Nie wiem tego, mogę się tylko domyślać, jak jest naprawdę. Być może było tak, że (jako że było nominowanych kilka osób z Białegostoku jednocześnie) głosy się po prostu rozłożyły. A być może odpadliśmy, bo ludzie uważali, że jesteśmy zarozumiali.

– Błażej: Powiem tak. Nic nie dzieje się bez przyczyny.

▲ **Co czuliście na chwilę przed ogłoszeniem wyników?**

– Błażej: Jakby nie patrzeć, człowiek stoi tam i czeka na wyrok. Myślałem sobie, że jak odpadnę, to będzie mi przykro, ale z drugiej strony, jeśli przedtem miałem co robić w Białymstoku, to będę miał do czego wracać.

– Karol: Czułem taką dziwną pustkę w głowie. Psychicznie byłem przygotowany na to, żeby odpaść. Nie byłem pewny siebie i nie myślałem, że jestem super i najlepszy. I że wygram ten program. Absolutnie tak nie było. Chociaż niektórzy ludzie tak pisali na forum (śmiech). Byłem trochę zaskoczony. Szkoda trochę programu. Mogłem zostać jeszcze parę odcinków. Na bok odłożyłem wszystkie rzeczy, żeby wziąć udział w tym programie.

▲ **Tym bardziej że jurorzy już po fakcie Was chwalili...**

– Karol: Dokładnie. Ale nie oszukujmy się. Poziom jest bardzo wysoki. I trudno jest przewidzieć, kto odpadnie.

▲ **Czego Wam będzie najbardziej brakowało z programu?**

– Karol: Kiedy odpadł Błażej, to jego brakowało mi najbardziej. Bo uświadomiłem sobie, że tylko on rozumie moje żarty (śmiech). Na pewno udział w programie był ciekawy. Te nasze „lajfy" trochę mi się kojarzyły z premierą spektaklu. Każda środa to była taka mała premiera tego, co się dzieje. Będzie mi brakować po trochu wszystkiego. Ale nie martwię się, bo ostatni będą pierwszymi (śmiech).

▲ **Kto wygra program?**

– Białystok! (śmiech)

▲ **Kto konkretnie?**

– Karol: Ada albo Gabryś. Nie, no, nie wiemy, kto wygra. Ale bardzo byśmy chcieli, żeby to był ktoś z Białegostoku. Ale ten program jest tak nieobliczalny, że nie mam pojęcia, co się wydarzy w kolejnym odcinku.

▲ **Dziękuję za rozmowę.** ▲

Konkurs >> Wskaż turystyczną perłę naszego regionu

Ostatnia szansa na plecak i koszulkę

Dzisiaj drukujemy ostatni już kupon w naszym turystycznym konkursie. Wystarczy go dokładnie wypełnić, aby wygrać którąś z atrakcyjnych nagród.

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Aż sześć turystycznych atrakcji naszego regionu stara się o certyfikat Polskiej Organizacji Turystycznej, a dwie kolejne o tzw. Złoty Certyfikat i ogólnopolską promocję na kwotę 720 tys. zł. My zaś chcemy wybrać spośród nich jedną – tę najbardziej atrakcyjną i najlepiej promującą nasz region w kraju, a nawet w świecie. Która impreza, Państwa zdaniem, jest w stanie przyciągnąć do nas turystów z Niemiec, Danii, Stanów Zjednoczonych, a nawet Japonii?

Wystarczy wypełnić zamieszczony obok kupon i swoją odpowiedź uzasadnić! Te najciekawsze(!) odpowiedzi nagrodzimy atrakcyjnymi nagrodami turystycznymi (plecaki, koszulki, kubki termiczne, breloczki, smycze itp.), a najciekawszą imprezę szczegółowo opiszemy! Kupon należy przesłać do 7 listopada na adres:

Redakcja „Gazety Współczesnej", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok; z dopiskiem na kopercie: Konkurs turystyczny.

A oto lista imprez:

1. Wśród Żubrów (7-dniowa wycieczka rowerowa po Puszczy Białowieskiej; obejmuje zwiedzanie Muzeum Przyrodniczo-Leśnego w Białowieży, rezerwatu ścisłego i pokazowego różnych zwierząt, „Królestwa bobrów", tropienie żubrów, wizytę u pszczelarza i spływy kajakowe po Narewce).

2. Szlak Tatarski (od Białegostoku i Sokółki, przez Krynki, Bohoniki, do Kruszynian; w programie m.in.: zwiedzanie Arboretum w Kopnej Górze, Muzeum Ziemi Sokólskiej z kolekcją tatarskich eksponatów, meczetów w Bohonikach i Kruszynianach oraz „Tatarskiej jurty", w której można skosztować pierekaczewnika i kołdunów).

3. Bugiem z Bogiem (spływy kajakowe Bugiem od Mielnika do Drohiczyna; piesze i rowerowe wycieczki; zwiedzanie Świętej Góry Grabarki, kopalni kredy, Rezerwatu Uszeście).

4. Augustów – kocham to miasto (szlaki kajakowe: rzeką Czarna Hańcza i Rospuda, Kanałem Augustowskim; szlak rowerowy wokół Jeziora Białe i Studzieniczne; 88 km tras do jazdy konnej w leśnych i łąkowych krajobrazach – włącznie z 400-metrową przeprawą wodną).

5. Regaty Żaglowych Łodzi Okrągłych w Kuklach (3-dniowa impreza dla niepełnosprawnych i rodzin z małymi dziećmi).

6. Piątka znad Biebrzy (spływy po Biebrzy tratwami, kajakami, canoe, spacery ścieżkami przyrodniczo-edukacyjnymi, pokazy wypieku sękacza z degustacją, biebrzańskie safari, rehabilitacja).

7. Białowieski Szlak Turystyczny (od Narwi, przez Hajnówkę, Budy, Teremiski i Starą Białowieżę).

8. Festiwal Tradycji i Kultury Tatarów w Kruszynianach (m.in. strzelanie z łuku, jazda konna, nauka tańców tatarskich, ogniska, występy tatarskich zespołów).

KUPON
KTÓRA IMPREZA NAJLEPIEJ PROMUJE NASZ REGION?

Nazwa imprezy: .....
Uzasadnienie: .....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....

Imię i nazwisko: .....
Adres: .....
.....
Telefon: .....

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie w celach obsługi konkursu moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej".

.....
(data i czytelny podpis)

promocja

SPECJALNA OFERTA
TYLKO DLA CZYTELNIKÓW GAZETY WSPÓŁCZESNEJ!

Podróżuj z Gazetą Współczesną

Izrael zimą
wylot 27.12.2008 7 lub 14 dni
Sylwester w znanym kurorcie Ejlat!
cena od 2519 zł

Sylwester w Berlinie
1 dzień 269 zł
wyjazd z Białegostoku

Ziemia Święta:
Jerozolima, Betlejem, Jerycho, Kana Galilejska, Nazaret, Morze Martwe, Amman, Góra Nebo, Petra...
różne terminy 7 dni
2499 zł

LATAJ Z NAMI - NISKIE CENY - ZAREZERWUJ BILET NA:
WWW.WSPOLCZESNA.PL/PODROZE

ZAREZERWUJ: Telefonicznie: 085 742 90 16 Online: www.wspolczesna.pl/podroze Osobiście: Białystok, ul. Świętego Mikołaja 1, II piętro, lokal 23 (operator Biuro Podróży Centrum Edukacyjno Turystyczne)

Psycholog radzi >> Jak przeżyć śmierć bliskiej osoby

Żeby smutek nie zabijał

Psychologowie wiedzą, jak zachowuje się ludzka psychika wobec śmierci. Pierwszym odruchem jest szok. Nie chcemy wierzyć, nie dopuszczamy do świadomości, że odszedł ktoś kochany. Jest to jedno z najgorszych i najtrudniejszych do zniesienia ludzkich przeżyć.

Fot. Mwmedia

Poczucie winy ma dwa źródła. Jedno z nich to złość i gniew. Gniewamy się na ludzi, na świat, na Boga, że odebrał nam bliską osobę.

Marcin Florkowski
studio@wspolczesna.pl

Jeśli w ciągu trzech dni nie zapłacze – umrze. Autorem tego zdania jest Szekspir. Jedna z pokojówek mówi tak o zrozpaczonej żonie króla, którego zamordował Makbet. Jest w tym zdaniu wielka mądrość.

Pierwszy etap – szok

Psychologowie wiedzą jak zachowuje się ludzka psychika wobec śmierci. Pierwszym odruchem jest szok. Nie chcemy wierzyć, nie dopuszczamy do świadomości, że odszedł ktoś kochany. Jest to jedno z najgorszych i najtrudniejszych do zniesienia ludzkich przeżyć: uczucie, że straciło się bezpowrotnie kogoś bliskiego. Dlatego bronimy się przed bólem. Nie dopuszczamy do świadomości, że śmierć nastąpiła. Wydaje się nam, że zaraz zobaczymy ukochaną osobę, usłyszymy ją. Owo oczekiwanie spotkania przybiera różne formy: śnimy o zmarłym, wydaje się nam, że widzieliśmy go w tłumie lub w telewizji, przychodzi nam do głowy, że wiadomość o śmierci jest kłamstwem lub pomyłką. To pozwala chwilowo znieść ból i świadomość straty. Wtedy pojawiają się też mity. Np. taki, że ukochana osoba nadal żyje gdzieś w ukryciu, że jest przy nas itp. Być może jest to jeden z powodów, dla którego wierzymy w życie po śmierci.

Żałoba i poczucie winy

Niezwykle ważnym obrządkiem jest pogrzeb. Zmusza naszą psychikę, by przyjąć do wiadomości stratę. Zaprzeczając śmierci kogoś ukochanego, żyjemy w świecie wymyślonym. A pozostawanie na długo w świecie wymyślonym może stać się chorobą.

Okres rozpaczy

Wtedy etap zaprzeczania nieszczęściu szybko się kończy. Nadchodzi okres rozpaczy i niezwykle silne emocje. Zwłaszcza smutek. Jednak równie często pojawia się poczucie winy. Mamy wrażenie, że nie zrobiliśmy czegoś ważnego, że moglibyśmy i powinniśmy zrobić coś, na co teraz jest już za późno. Powinniśmy lepiej słuchać, lepiej działać, być lepszymi ludźmi. Czujemy się winni. Obiecujemy sobie, że się zmienimy; że od tej pory będziemy lepsi. To zdrowy mechanizm. Sprawia, że ukochana osoba w jakiejś części pozostaje żywa w naszych wspomnieniach. Tak przeżywana żałoba zmienia nas na lepsze. „Non omnis moriar – nie wszystek umrę" powiedział Horacy w swoich Pieśniach. Zmarły nie całkiem odchodzi, pozostawia w nas ślad. A to, co pozostawia wzbogaca nas, jeśli go kochaliśmy.

Kiedy smutek zabija

Poczucie winy może jednak także nas przytłoczyć. Możemy nie znaleźć wyjścia z rozpaczy i trwa ona dłużej niż powinna. Dlaczego? Zwykle dlatego, że trzymamy się naszego bólu, nie chcemy pozwolić aby odszedł. Mamy wrażenie, że już nigdy się nie zaśmiejemy, że nigdy już nie będzie nam dobrze. Zaśmiać się to jakby pozwolić na ponowną śmierć. Myślimy, że śmiech oznacza, iż już się nie smucimy. Że wpisaliśmy ukochaną osobę do przeszłości.

Poczucie winy ma dwa źródła. Jedno z nich to złość i gniew. Gniewamy się na ludzi, na świat, na Boga, że odebrał nam bliską osobę. Gniewamy się na zmarłego, bo nam zadał ból i odszedł. Zwłaszcza jeśli jego śmierć była możliwa do uniknięcia. Poczucie winy niesie też zwodniczą ulgę. Czując się winni mamy wrażenie, że moglibyśmy jakoś wpłynąć na nieszczęście. Wydaje się nam, że gdybyśmy inaczej działali, nic by się nie stało.

Jak się pogodzić?

Chwile, w których zapominamy o stracie są niezwykle ważne. Należy je pielęgnować, z czasem pojawiają się częściej. „W cierpieniu nie ma nic szlachetnego". Zwłaszcza w cierpieniu, które jest niepotrzebne. Gdy trzymamy się żałoby dłużej niż należy, zaczynamy chorować.

Szok – rozpacz – pogodzenie. Czy umiemy przejść przez te etapy? To po części zależy od poprzednich utrat i tego, jak sobie z nimi poradziliśmy. Śmierć otwiera w nas wszystkie wspomnienia poprzednich śmierci. Jeśli nas wtedy przytłoczyły – teraz też będzie nam trudno się pogodzić.

KSIĄŻKI

Intrygująca zagadka

▲ „Magnetyzer"
▲ Konrad T. Lewandowski
▲ Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2007, s. 237, c. 19,90.

Choć, jak czytamy w podtytule, jest to kryminał retro, wcale myszką nie trąci. Komisarz Jerzy Drwęcki, choć jeszcze młody, ma już swoją historię. Ta jednak wcale nie pomaga mu w karierze. Musi zmierzyć się z inteligentnym przestępcą, który potrafi zawładnąć ludzkimi umysłami, doprowadzając nawet do samobójstw. Sprawa nie jest prosta, przełożeni z powątpiewaniem patrzą na hipotezy Drwęckiego, jednak okazuje się, że to on ma rację. A śledztwo toczy się w znakomicie oddanej atmosferze Warszawy lat 20. ubiegłego wieku. Komisarz bywa i „na salonach" ze znakomitościami z epoki, ale i w najgorszych spelunkach wśród załatwiających porachunki chłopaków z ferajny. A na dodatek zakochuje się w pannie Marysi... **(tm)**

Rozterki matki

▲ „Wyznania nie do końca dorosłej"
▲ Stephanie Calman
▲ Muza SA, Warszawa 2008, s. 246, c. 24,90.

Autorka ujawnia swoją osobliwą niezdolność do bycia dorosłą. W wieku czterdziestu lat uświadamia sobie, że choć dokonała wielu „dorosłych" rzeczy, wcale nie stała się dorosła. Chociaż fizycznie czuje brzemię swoich lat, emocjonalnie nadal jest najgorszą uczennicą w klasie. Nadal też boi się uroczystych przyjęć, pająków, szczęśliwych zakończeń, wszelkich grup i ciemności. Autorka zadaje sobie fundamentalne pytania na temat obu płci, objaśnia, czemu kobiety powinny spędzać więcej czasu w kuchni, dlaczego mężczyźni mają zamglone spojrzenie na widok rozbierającej się żony i czemu owoce nie zawsze nam służą. Odważna, szczera i zabawna książka Stephanie Calman daje nadzieję wszystkim złym rodzicom i wszystkim nie do końca dorosłym. **(ajs)**

Losy fotografa I wojny

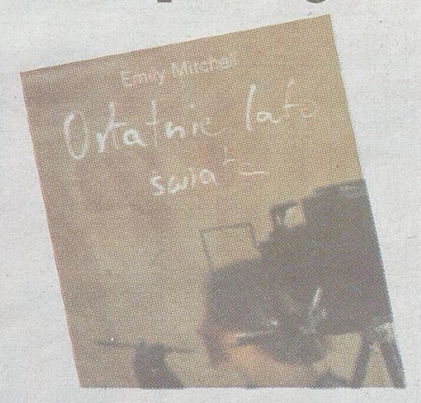

▲ „Ostatnie lato świata"
▲ Emily Mitchell
▲ Muza SA, Warszawa 2008, s. 384, c. 34,90.

Przejmujące obrazy wojenne widziane przez soczewkę aparatu. Wciągająca opowieść przywołująca do życia świat ludzi znanych z kart historii. W lecie 1918 roku Edward Steichen, uznany amerykański fotograf przybywa do Francji jako korespondent wojenny. Ma rejestrować świat targany konfliktem zbrojnym, jednak to, co widzi przede wszystkim to kraj pełen własnych poruszających wspomnień. To we Francji odniósł artystyczny sukces, zaprzyjaźnił się ze znanym rzeźbiarzem Rodinem, poznał najważniejsze kobiety życia i założył rodzinę. To także tutaj był zmuszony pozostawić cały artystyczny dorobek, gdy wybuchła wojna. Podróżując przez Francję odkrywa własną skomplikowaną przeszłość a przez zrozumienie samego siebie, znajduje nowe sposoby patrzenia na świat. **(ajs)**

Jak w dobrym filmie

▲ „Marilyn. Ostatnie seanse"
▲ Daniel Koziarski
▲ Znak, Kraków 2008, s. 406, c. 39,00.

Niezwykła i zaskakująca zarazem książka o tajemnicy Marilyn Monroe. Zaskakująca, bo ujawnia nieznane szczegóły z życia aktorki. Autor korzystał między innymi z taśm, które Monroe nagrywała dla swojego psychoanalityka. Z książki dowiadujemy się między innymi, dlaczego w filmach Marilyn mówiła szeptem, a także jak przygotowywała się na jedno z pierwszych spotkań z Kennedym... Książka napisana jest w oryginalny sposób – nie jest to ani kolejna powieść, ani biografia. Autor łączy w niej elementy fikcji i dokumentu, co pozwala czytać ją tak, jakby się oglądało film. Tłem książki jest Hollywood lat 50. i 60., a przez jej karty przewija się cała plejada znakomitości i gwiazd... **(o)**

Cztery przypadki

▲ „Klub samobójców"
▲ Daniel Koziarski
▲ Prószyński i S-ka, Warszawa 2008, s. 320, c. 29,90.

Cztery powiązane ze sobą historie ukazujące poprzez ostrą satyrę społeczną i czarny humor siłę autodestrukcji i rozpaczy, jakie wyzierają z pozornie szczęśliwej egzystencji rzekomo spełnionych ludzi. Michał jest zmęczonym życiem i związkiem na odległość asystentem na Wydziale Prawa Uniwersytetu Gdańskiego. Jego obsesją stał się czat „Klub Samobójców". Problem w tym, że wirtualni desperaci czasem umierają naprawdę... Magda to nieco zdemoralizowana i cyniczna absolwentka politologii, która na własne życzenie zmienia swój pobyt w Londynie w pasmo fatalnych doświadczeń. Jak znaleźć wyjście z labiryntu lekkomyślności, nie mając świadomości, że w ogóle się do niego weszło? Pozostali też ciekawi... **(ajs)**

Jak to zrobić? To proste!

▲ „Jak to zrobić?"
▲ Trish Kuffner
▲ Wydawnictwo Zielona Sowa, Warszawa 2008, s. 394, c. 29,90.

Ta książka przyniesie ulgę wszystkim zmęczonym rodzicom wymagających i znudzonych tradycyjnymi zajęciami maluchów. Autorka zebrała w niej pomysły, które zainteresowałyby jej własne dzieci, a więc proponowane zabawy i ćwiczenia zostały sprawdzone. Rodzice znajdą tu, pogrupowane według wieku, zajęcia plastyczne dla dzieci w wieku przedszkolnym i nieco starszych. Są tu zabawy proste, jak i bardziej skomplikowane, wymagające pomocy rodziców. Pomysły opierają się głównie na lepieniu, malowaniu, wycinaniu, a więc czynnościach z reguły lubianych przez dzieci. Przy okazji zabawy dzieci rozwijają sprawność manualną i uczą się. Książka zawiera 365 pomysłów, a więc gwarantuje doskonałą zabawę przez cały rok. **(tm)**

MUZYKA

doskonałe ▲▲▲▲▲ bardzo dobre ▲▲▲▲ niezłe ▲▲▲ słabe ▲▲ dno

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu

▲ Doda... patronką Szkoły Podstawowej nr 1 w Przasnyszu! Tak przynajmniej zdecydowali uczniowie podstawówki. „Serdecznie dziękuję i pozdrawiam wszystkie dzieci ze Szkoły Podstawowej numer 1 w Przasnyszu, które zagłosowały na mnie w plebiscycie na patrona szkoły!!! Jest mi z tego powodu bardzo miło i czuję się zaszczycona tym, że wybraliście właśnie mnie!!! Chętnie Was osobiście odwiedzę i uściskam!!! :)" – napisała wokalistka na swojej stronie internetowej. Niestety radość wydaje się przedwczesna, bowiem wybór nie spodobał się dyrekcji podstawówki.

▲ Zubożały „król popu" Michael Jackson (na zdjęciu) zamierza wybrać się w przyszłym roku w pierwszą od 1996 r. (!) międzynarodową trasę koncertową. Wokalista zamierza dać serię występów promujących jego nowy album, którego premierę zaplanowano na 2009 r. Początkowo planował wystąpić kilkakrotnie tylko w Las Vegas, ale zmienił plany. – W przyszłym roku Michael Jackson odwiedzi 30 miast. Powiedział, że chce to zrobić dla dzieci. Chce, żeby wiedziały, jaka jest jego praca, chce zabrać je ze sobą w trasę – powiedział informator brytyjskiej bulwarówki „The Sun". O występach w Polsce na razie nic nie wiadomo.

▲ W trasę z pewnością uda się też **GUNS N` ROSES**, których pierwszy po 15 latach przerwy premierowy album „Chinese Democracy" ukaże się w listopadzie. Już wiadomo, że w Polsce premiera tej płyty odbędzie się wcześniej niż w USA, bo 21 listopada (piątek), podczas gdy w amerykańskich sklepach album pojawi się 23 listopada. Krążek, który zawiera 14 premierowych kompozycji, jest promowany przez singiel z piosenką tytułową.

▲ Znamy też datę jednej z najważniejszych imprez koncertowych w Polsce –Heineken Open'er Festiwal 2009. Przyszłoroczna impreza odbędzie się w dniach 2-5 lipca, a koncertowy maraton tradycyjnie zostanie zorganizowany w Gdyni, na lotnisku Babie Doły. Jednak tym razem będzie trwać cztery dni. „Jest to bardzo ważna zmiana w historii naszego festiwalu, pozwalająca stanąć w jednym rzędzie z festiwalowymi gigantami w Europie" – można przeczytać w oficjalnym oświadczeniu. – „Każdy dzień wypełniony będzie potężną dawką muzyki oraz wieloma aktywnościami pozamuzycznymi. Pierwszy dzień to tak zwany opening day, który będzie stanowił wyjątkowe wprowadzenie do głównej części festiwalu".

Do Gdyni zawita ponad 120 artystów, których publiczność będzie mogła oglądać na siedmiu scenach. Sprzedaż karnetów w promocyjnych cenach rusza już 3 listopada. Do 15 lutego 2009 r. będą one kosztować 240 zł (3-dniowy, od piątku do niedzieli) i 280 zł (4-dniowy, od czwartku do niedzieli). Od 16 lutego będą one droższe o 40 zł. Bilety jednodniowe będą kosztować tyle samo, co w tym roku (140 zł), a ich sprzedaż ruszy 16 lutego.

▲ Jeśli zaś idzie o sprzedaż biletów w Wielkiej Brytanii, to rekordy w tej dziedzinie pobiła brytyjska grupa **OASIS** (na zdjęciu). Bilety na jej trasę koncertową w 2009 r. były dostępne od rana 25 października i do godz. 15 kupiło je już pół miliona fanów. Organizatorzy dwudniowych koncertów w Londynie i Manchesterze byli zmuszeni do zorganizowania dodatkowych występów, ponieważ bilety sprzedały się w ciągu kilku godzin. Nie gorzej było w Irlandii: tam w kilka godzin sprzedanych zostało 80 tys. wejściówek. Wraz z **OASIS** na występach pojawią się **KASABIAN** i **THE ENEMY**. – To będą koncerty przyszłego roku, jeśli nie dekady. Zapadną ludziom w pamięć – stwierdził z właściwą mu skromnością lider **OASIS**, Noel Gallagher.

▲ Zupełnie inny rekord ustanowiła Gwen Stefani, a dokładnie jej

młodsza pociecha. Otóż 2-miesięczny chłopczyk o imieniu Zuma karmiony jest prawdopodobnie najdroższą, bo wartą 4 tys. dolarów łyżeczką. Ten drobiazg sprezentowali koledzy wokalistki z zespołu **NO DOUBT**. Wysadzana diamentami srebrna łyżeczka została wykonana na zamówienie przez zakład jubilerski Chrome Hearts.

▲ Z kolei z rekordem jak najbardziej oficjalnym, bo odnotowanym w Księdze Guinnessa, postanowiła zmierzyć się grupa **FALL OUT BOY** (na zdjęciu). Jej muzycy zamierzają dać w ciągu jednego dnia aż 58 wywiadów. Gdyby im się to udało, pobiliby dotychczasowy rekord, który wynosi 57 wywiadów w ciągu 24 godzin. Basista Pete Wentz i wokalista Patrick Stump rozpoczną maraton o godz. 3 rano 31 października. W ten sposób oryginalny, choć męczący sposób, **FALL OUT BOY** będą promować album „Folie A Deux", który ma ukazać się na początku grudnia.

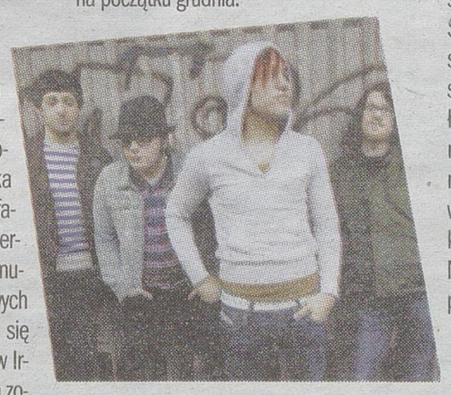

▲ Aktorka Gwyneth Paltrow i piosenkarz Huey Lewis w nowej wersji piosenki „Cruisin'" autorstwa Smokey Robinsona, Paula Abdul i MC Skat Kat, wykonujący „Opposites Attract" oraz Paul McCartney i Michael Jackson (na zdjęciu) za „The Girl Is Mine" to pierwsza „trójka" w plebiscycie na najgorszy duet w historii muzyki, przeprowadzonym wśród czytelników serwisu „Spinner". Głosujący nie mieli litości dla muzycznych legend. Oprócz McCartney'a i Jacksona, na listę trafili także Bono, Frank Sinatra, Mick Jagger czy David Bowie. Natomiast najnowszy z najgorszych duetów pochodzi z 2008 r. Jest nim singel „4 Minutes" Madonny i Justina Timberlake'a. Piosenka promuje ostatni album wokalistki „Hard Candy". W pierwszej dziesiątce najgorszych duetów w historii muzyki znaleźli się więc także: Bono i Frank Sinatra („I've Got You Under My Skin"), Willie Nelson i Julio Iglesias („To All The Girls I've Loved Before"), Mariah Carey i Busta Rhymes („I Know What You Want"), Jennifer Warnes i Bill Medley („I've Had The Time of My Life"), Hilary i Haylie Duff („Our Lips Are Sealed"), Mick Jagger i David Bowie („Dancing in the Streets") oraz Madonna i Justin Timberlake (wspomniany „4 Minutes").

▲ Phil Collins, były wokalista **GENESIS** wystosował specjalny list do sieci sklepów Selfridges. Prosi w nim o zaprzestanie sprzedaży foie gras, czyli słynnego pasztetu strasburskiego, produkowanego z silnie otłuszczonych wątróbek gęsi lub kaczek. Ponieważ przymusowy tucz drobiu jest niehumanitarny, wiele krajów (w tym Polska) wprowadziło zakaz i nie produkuje ani takich wątrób, ani pasztetów strasburskich. Nie zrezygnowali z tego jednak tradycyjni producenci: Francja, Belgia, Hiszpania, a także Węgry i Bułgaria. Sieć sklepów Selfridges na Wyspach Brytyjskich wciąż zaś handluje kontrowersyjnym przysmakiem. Muzyk napisał w liście, że reputacja sklepów może zostać „zmieszana z błotem", jeżeli Selfridges nie zaprzestanie importu foie gras, którego produkcję nazwał „nieludzką".

▲ **TOXIC HOLOCAUST**
▲ **„An Overdose Of Death..."**
▲ **Relapse Records**

Joel Grind, czyli twórca i jedyny stały muzyk **TOXIC HOLOCAUST**, to facet bez kompleksów. Nie przejmuje się tym, że jego nowy album mógłby ukazać się jakieś 20 lat temu, ma gdzieś to, że jego umiejętności (a śpiewa i gra na wszystkim, prócz perkusji) można uznać za co najwyżej średnie, a o „syndromie trzeciej płyty" pewnie nawet nie słyszał. Od pierwszej sekundy atakuje natomiast bezpośrednim, prostym i do bólu old schoolowym thrash/speed metalem. A robi to tak dobrze, że „An Overdose Of Death..." bez kłopotu lokuje się w pierwszej piątce, a może nawet trójce mojego rankingu najlepszych thrash`owych płyt AD 2008. Wpływ na to ma również brzmienie, które w – porównaniu z poprzednimi albumami **TOXIC HOLOCAUST** – nie jest już tak „wulgarne"; mniej tu punkowego brudu, a więcej mocy i „mięsistości". To akurat zasługa producenta Jacka Endino, który współpracował z takimi gigantami jak **NIRVANA**, **SOUNDGRADEN** czy Bruce Dickinson, legendarnym **THE ACCUSED**, a ostatnio z **HIGH ON FIRE**. Na tym jednak koniec „nowinek". Sama muzyka jest bowiem mocno zainfekowana wczesnymi płytami **SLAYER**, **SODOM**, **VENOM** czy **DESTRUCTION**. Czyli jasne, że Grindowi bliżej do europejskiej szkoły niż dokonań jego rodaków z Bay Area. Rekompensując oczywisty w tej sytuacji brak skomplikowanych rytmów czy wyrafinowanych solówek nadał on całości energii charakterystycznej dla nagrań zespołów crossover. A że unosi się nad tym jeszcze rock`n`rollowy duch **MOTORHEAD**, album przypomina rozpędzoną, thrashową maszynę na hardcore`owych sterydach. Może nie najnowocześniejszą, ale nie do zatrzymania.

Sebastian „Semi" Michałowski

Gdzie ten czad?

▲ **31 października,** piątek, **Suwałki**, restauracja „Na Starówce", ul. Chłodna 2; podczas „Zaduszek bluesowych" wystąpią **FRET BLUES BAND** z Suwałk, **GAZ BLUES GRUPA** z Sejn i inni; godz. 19; bilety w cenie 5 zł do nabycia w ROKiS i przed koncertem;

▲ **31 października**, piątek, **Białystok**, Jazz Club Odeon; koncert białostockiej formacji **DEVIL BLUES**; godz.20;

▲ **31 października,** piątek, **Ełk**, Ełckie Centrum Kultury; na „Zaduszkach jazzowych" wystąpi **JAZZ BAND BALL ORCHESTRA** z gościnnym udziałem gwiazdy – Wojciecha Karolaka; godz. 19; bilety (20 zł) do kupienia w ECK;

▲ **1 listopada,** sobota, **Augustów**, Karczma Mostki, ul. Mostowa 34; wystąpią bluesmani z **DEVIL BLUES**;

▲ **7 listopada;** piątek, **Białystok**, kawiarnia Fama, ul. Legionowa; podczas „Zaduszek Bluesowych 2008" zagrają **DEVIL BLUES**, amerykański gitarzysta Chip Jordan wraz z zespołem **VOODOO SOUP** (tworzą go muzycy znani z formacji m.in. **KAWA Z DESZCZEM** i **NIGHT COME**) oraz formacja **SOUL FINGER**, w skład której wchodzą Krzysztof Bodzoń, Grzegorz Gryboś oraz brytyjski perkusista Atma Anur; godz. 19; bilety (20 zł – przedsprzedaż, 25 zł – w dniu koncertu) do nabycia w kasie Forum;

▲ **7 listopada,** piątek, **Białystok**, kino Syrena, ul. św. Rocha; swoją nową płytę „Hipertrofia" będzie promować na żywo zespół rockowy **COMA**; bilety (w przedsprzedaży 30 zł, w dniu koncertu – 35 zł) można kupić w sklepie Tango i Pubie Amigos, dla studentów PB specjalna cena w przedsprzedaży – 13 zł (biuro Samorządu Studentów PB, Akademik Beta);

promocja

Kochani! Na pewno wielu z Was w ten weekend będzie odwiedzać ze swoimi bliskimi cmentarze. Zaniesiecie kwiaty, zapalicie znicze, zatrzymacie się z zadumą przy grobach Waszych bliskich, odmówicie modlitwę... To piękny zwyczaj. To dobrze, że pamiętamy o tych, którzy odeszli, a którzy byli w naszym życiu ważni. Zresztą, dobrze jest, kiedy pamiętamy o nich zawsze.

Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać tylko jedno zadanie! A za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję z numeru 127. **upominki otrzymują: Ewa Krajewska z Zambrowa, Tomek Tomaszewski z Grajewa oraz Julitka i Joasia Kasjaniuk z Bielska Podlaskiego.** Upominki wyślemy pocztą. Aby za tydzień wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem**, kierujcie na adres redakcji: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

CZEŚĆ! KUPON NR 129

Marek

coś takiego...

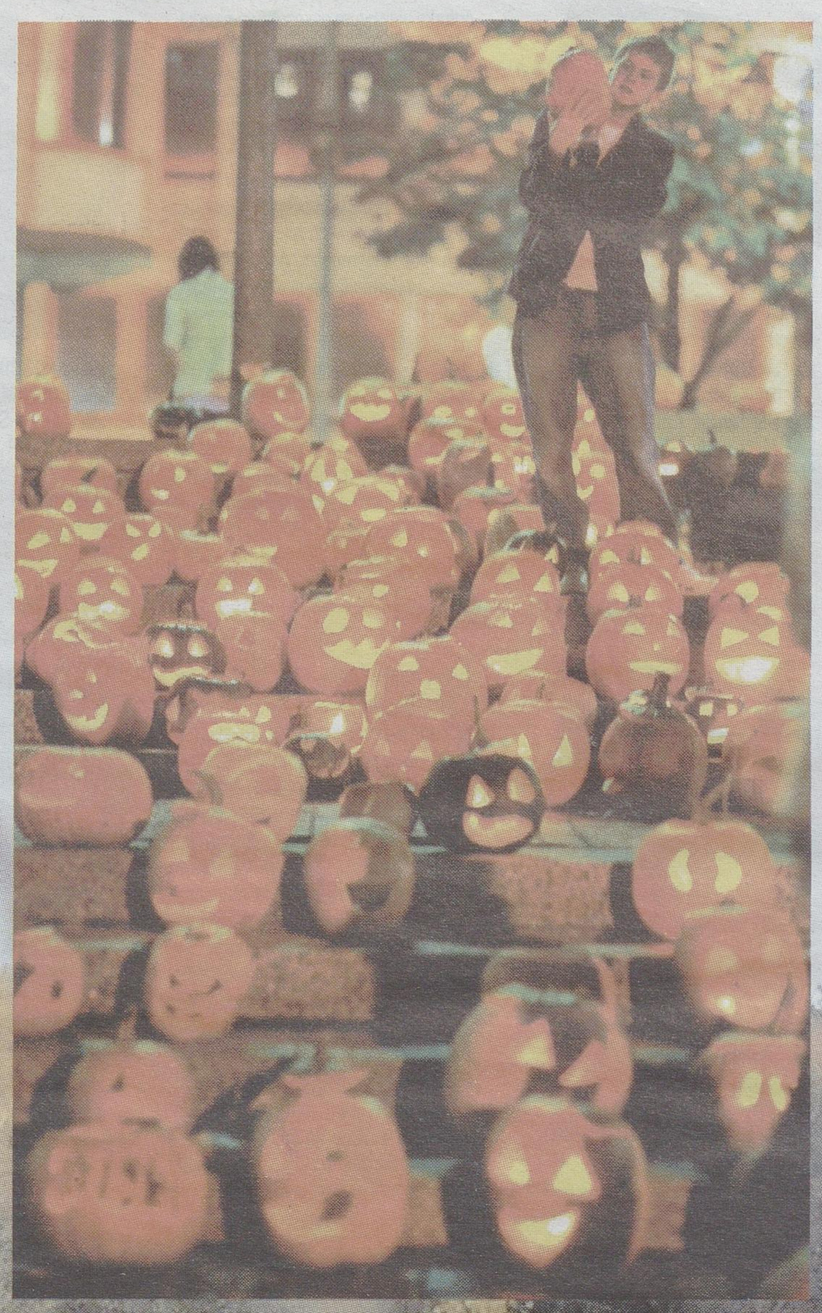

Czy Wy też, amerykańskim zwyczajem, przygotowujecie sobie na Zaduszki świecące dynie? A może też pokusicie się o bicie rekordu Guinnessa? Dynie z wydrążonymi środkami i palącymi się wewnątrz nich świecami, które widzicie na zdjęciu ustawiono przed ratuszem w Bostonie w USA. Było ich – czego nie widać na zdjęciu – 30128. Aż trudno sobie wyobrazić, ile osób musiało przy nich pracować, i ile to zajęło czasu. Czy udało się im dostać do Księgi Rekordów, nie wiem, ale efekt jest imponujący, prawda?

jolka

Do diagramu wpisz rozwiązania, tak aby wszystko pasowało. Utrudnieniem jest brak numerków, ale macie też ułatwienie, czyli prawidłowo wstawione litery w poszczególnych rozwiązaniach.

▲ Gra w teatrze lub filmie. ▲ Inaczej ciągnik. ▲ Pisze wiersze. ▲ Szczyt w Tatrach. ▲ Wszyscy powinni go uprawiać, a zwłaszcza dzieci i młodzież. ▲ Warzywo na bigos. ▲ Ogłasza pobudkę głośnym pianiem.

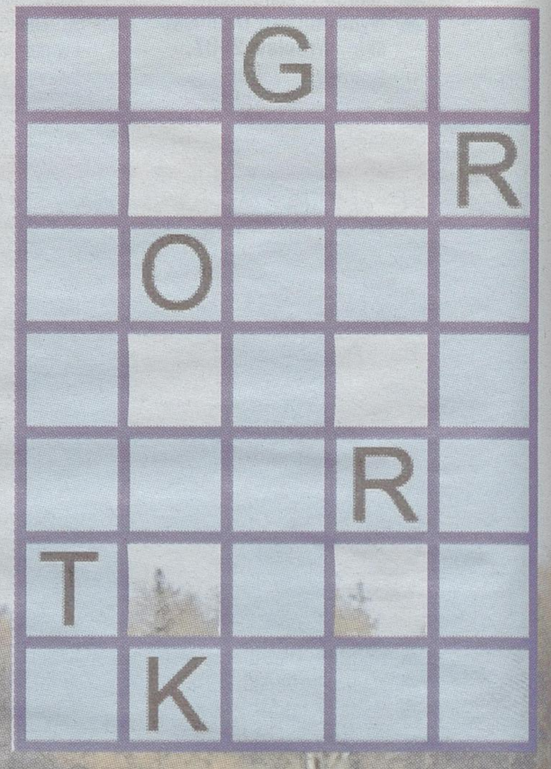

krzyżówki panoramiczne

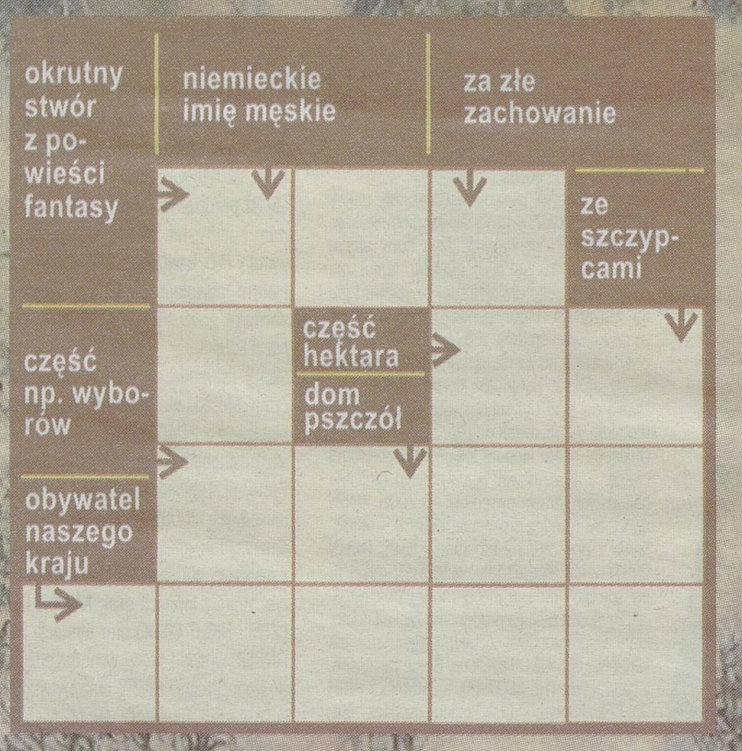

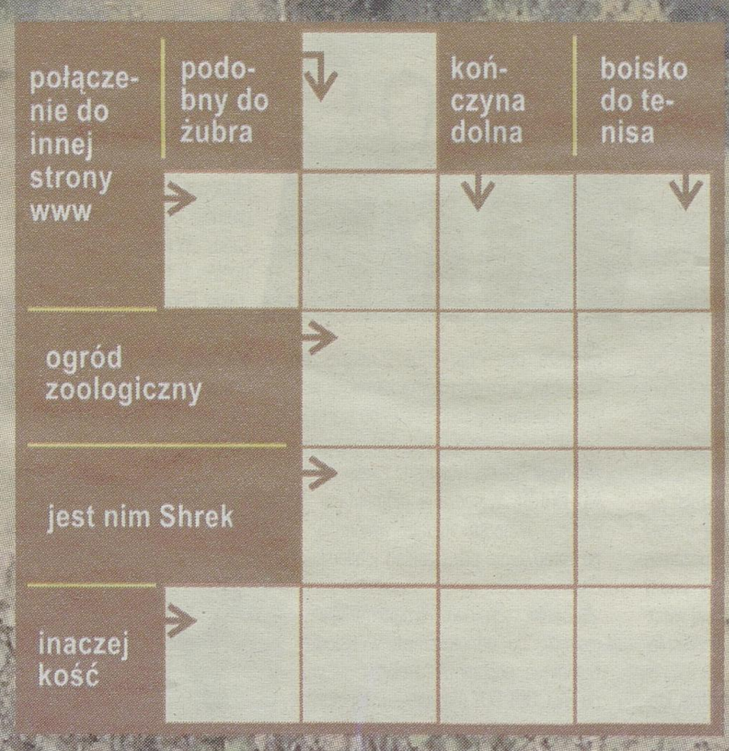

krzyżówki panoramiczne

Do diagramu wpisuj nie litery, a sylaby odgadniętych znaczeń wyrazów.

POZIOMO:
1. Do picia po zaparzeniu. 2. Mistrz, idol. 3. Zenon dla kolegów. 4. Niejedna na morzu.
PIONOWO:
1. Znajduje się w każdym, szanującym się wesołym miasteczku.

krzyżówka

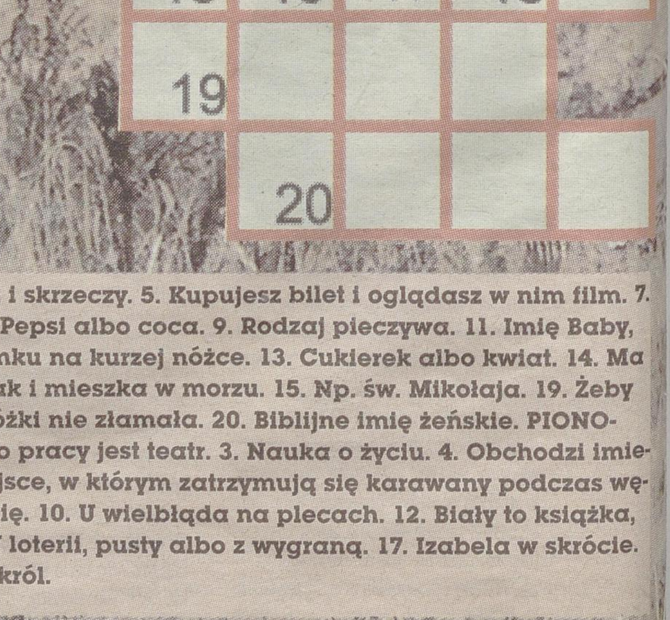

POZIOMO: 1. Zielona i skrzeczy. 5. Kupujesz bilet i oglądasz w nim film. 7. 1000 kilogramów. 8. Pepsi albo coca. 9. Rodzaj pieczywa. 11. Imię Baby, która mieszka w domku na kurzej nóżce. 13. Cukierek albo kwiat. 14. Ma szczypce takie jak rak i mieszka w morzu. 15. Np. św. Mikołaja. 19. Żeby nie skakała, to by nóżki nie złamała. 20. Biblijne imię żeńskie. PIONOWO: 2. Miejscem jego pracy jest teatr. 3. Nauka o życiu. 4. Obchodzi imieniny 26 lipca. 6. Miejsce, w którym zatrzymują się karawany podczas wędrówek przez pustynię. 10. U wielbłąda na plecach. 12. Biały to książka, czarny to ptak. 16. W loterii, pusty albo z wygraną. 17. Izabela w skrócie. 18. Dawniej rosyjski król.

KUPON 200/WE

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody-upominki.
Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon „200/WE". Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend" przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW".

Rozwiązanie krzyżówek z „GW" z numeru 199.

1. „Nie wszystko się godzi, co wolno"
2. „Piotr Rubik"
3. „Kontrabanda"
4. „Kalina koralowa"

Nagrody otrzymują:

1. Halina Ciebla, Hajnówka – upominek
2. Anna Zdancewicz, Szypliszki – upominek
3. Maria Koleczko, Wasilków – upominek

Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej" w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 11.00 do 16.00, a w sobotę od 10.00 do 14.00.
Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

Krzyżówka panoramiczna >>

GWAR, HARMIDER		TRANZYT		WARZYWO W GŁÓWKACH / ROŚLINA NA ZIELONKĘ		KONFLIKT		NATURY LUB ABRAHAMA		PIEŚŃ POCHWALNA				
				1		SKŁADNIK MARYNATY		12						
SZTUCZNE WŁOSY		NALEŻY DO DUSICIELI						WYSPA NA RZECE LUB JEZIORZE		WOJSKO TATARSKIE				
	8		14			Z LUFCIKIEM			4					
RZECZYWISTE ZDARZENIE		ŻONA JAKUBA / ĆWIARTKA ROKU					ŚLĄSKA GRA W KARTY		PTAK WODNY					
				NA RYBIE ALBO W NABOJU		PŁASZCZYZNA POCHYŁA / NP. TOWOT			10					
STERTA, HAŁDA / ... DO MŁODOŚCI					PODZIAŁKA									
			SZKODA MORALNA					OZDOBA CHOINKOWA		ŚCIERKA				
AUTOBUS TURYSTYCZNY	STRÓJ		KOLOR POMARAŃCZOWY		ZBIÓR MAP / DAWNIEJSZA KLAMRA U PASA									
			2				JADALNY LUB NAPĘDOWY		ODMIANA CHALCEDONU	13				
ROGATY GŁUPIEC / ... ZŁEGO NA JEDNEGO						PRZYWIDZENIE, HALUCYNACJA		9						
	7			SZKOLNY ALBO PO FACHU		11				5				
WSZELKA BROŃ		PTAK WODNY	6			STAŁA POSADA								
				CHIŃCZYK ALBO KOREAŃCZYK			3							

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie murzyńskie

HELLES

Wirówka >>

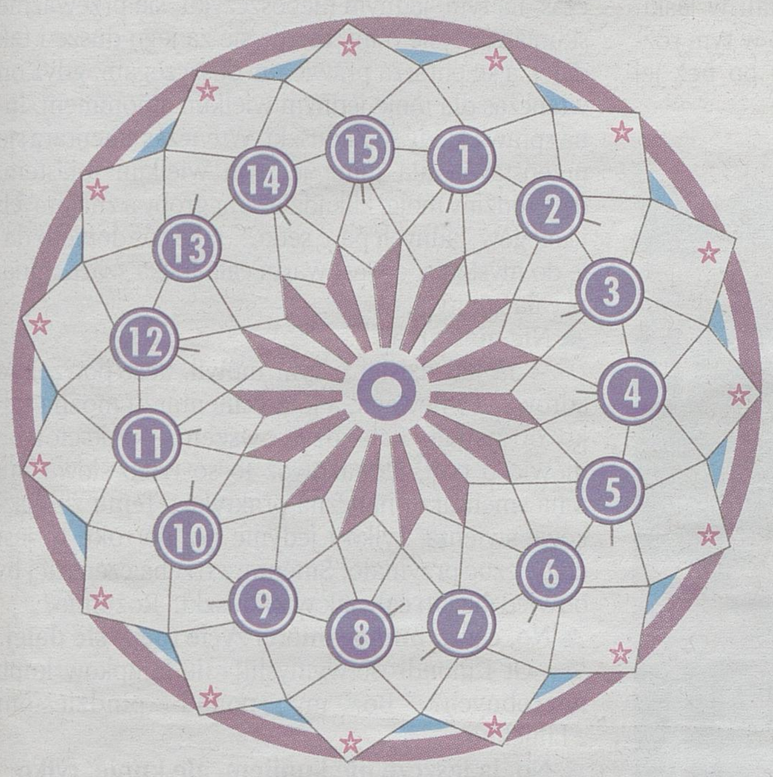

Litery w polach z gwiazdką, czytane kołowo, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE: 1) stos słomy lub śmieci, 2) grządka kwiatowa, 3) kuzynka kuropatwy (prawda po roszadzie), 4) „stado" ryb, 5) huncwot, nicpoń, 6) materiał palny w miotaczach płomieni, 7) reprymenda, 8) odmiana kotów, kóz i królików o długiej, jedwabistej sierści, 9) krewniak kruka, 10) należy do półosłów, 11) trzęsą się u strachajły, 12) flet mały, 13) imię Valentino, 14) głośny sukces, 15) rodzaj abonamentu na imprezy rozrywkowe.

Biała krzyżówka >>

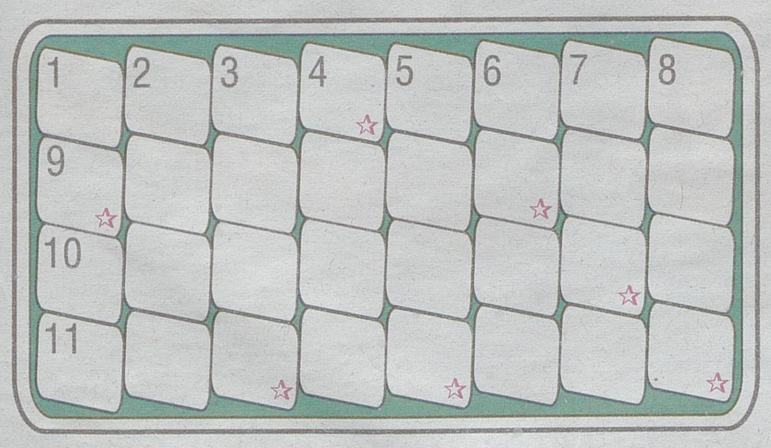

Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

POZIOMO: 1) mieszaniec samca cietrzewia i samicy głuszca, 9) nieudolne pisanie lub rysowanie, 10) dawniejszy oskarżyciel (z wyrazów: azot, kura), 11) japoński system pisma.
PIONOWO: 1) jeden ze zmysłów, 2) ptak z rodziny papug z lasów Nowej Zelandii lub znany piłkarz brazylijski, 3) młotem, dyskiem lub oszczepem, 4) opera Leoncavalla, 5) biblijny protoplasta pierwotnych mieszkańców Palestyny, 6) lisi ogon, 7) rzeka w Mongolii i Rosji, 8) brutto – netto.

Pitagoriada >>

Zadanie składa się z trzech białych figur, opartych na bokach trójkąta prostokątnego. Wszystkie litery diagramu „A" występują w diagramach „B" i „C". Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Diagram „A"

PRAWOSKOŚNIE: 1) kara cielesna dla niesfornego dziecka, 6) ballada Adama Mickiewicza, w której „pani zabija pana", 7) zapasowe wojsko, 8) brana przez krawca, 9) tytuł niższy od hrabiego.
LEWOSKOŚNIE: 1) kwietnik, 2) Korsakówna, Wysocka lub Stanisławska, 3) podręcznik gramatyki łacińskiej w szkołach dawnej Polski, 4) ptasie albo wieczne, 5) typ nadwozia samochodowego.

Diagram „B"

POZIOMO: 1) pierwiastek chemiczny o symbolu „Cd", 5) przepływa przez Kwidzyn, 6) nieprzyjemny zapach, 7) dawna stolica Japonii.
PIONOWO: 1) „kanadyjskie" drzewo, 2) opera Verdiego, 3) straszny – w tytule opery Moniuszki, 4) duch.

Diagram „C"

POZIOMO: 1) rzeka uchodząca do jeziora Bałchasz, 4) jednostka stosowana w akustyce do określenia natężenia dźwięku, 5) żona Saturna.
PIONOWO: 1) wprost – język używany we wsch. Nigerii, wspak – pas przepasający kimono, 2) pułapka na muchy, 3) system lądowania samolotów (anagram wyrazu lis).

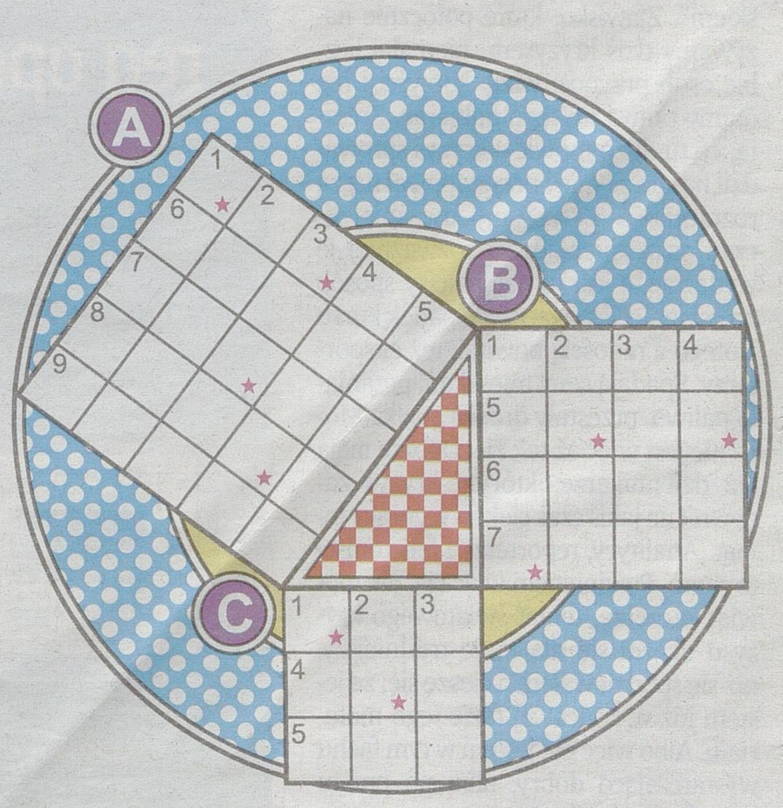

słowo o słowie

Brat zięcia i teściowa brata

– Chciałbym się dowiedzieć, jakim słowem określać się powinno pokrewieństwo pomiędzy moim rodzonym bratem, a moją teściową – z punktu widzenia brata, a także z drugiej strony – kim jest mój brat dla mojej teściowej? – pisze pan Marek.

Mogę być co najwyżej bardzo rad, że w rodzinie pana Marka jest tak duże przywiązanie do nazw pokrewieństw i że panują tam bardzo bliskie stosunki, skoro relacja między bratem a teściową jest tak zażyła, że chcą ją określać jakąś specjalną nazwą. Jednak nie wszystko da się w języku nazwać, nawet w dawnej Polsce tego rodzaju relacje nie miały szczególnych określeń. Wprawdzie rozróżniano wówczas, czy ktoś jest ojcem, czy matką żony, czy też męża – dziś mamy już tylko „teść" i „teściowa" – także w wielu innych relacjach pojawiały się określenia dzisiaj już zupełnie zapomniane, jak np. „jątrew" czy „szurzy" (to rodzaj szwagra), ale na określenie brata zięcia czy też teściowej brata specjalnych nazw nie było. Myślę, że jeśli Państwo będą stosowali takie właśnie określenia – „brat zięcia" czy też „teściowa brata", to będzie wszystko w porządku.

prof. Jerzy Bralczyk

na widelcu

Kryzys

Nie ma chyba na świecie nieszczęścia, które kogoś po cichu by nie ucieszyło. Nawet czyjeś zejście ze świata sprawia przecież, że w domu niejednego grabarza/księdza/organisty, niejedno dziecko/gosposia będzie tego dnia szczęśliwsze, bo tata kupi czekoladę za niespodziewanie zarobione pieniądze. Wszak, jak mówią grabarze, wykrzywiając nieco prawdziwe znaczenie tych słów – „śmierć jest dla mnie zyskiem". Zjawisko, które potocznie nazywamy dziś kryzysem, niemałej liczbie osób przynosi wiele korzyści i nie mamy prawa im tego odbierać. Zresztą, co tu dużo mówić – kryzys sprowadził nas na ziemię i przystopował naszą rozrzutność. Zaczęliśmy uważniej liczyć nasze pieniądze i rozważniej je wydawać, a jest to najprostszy sposób na osiągnięcie bogactwa. Spadek kursu złotego z radością powitali też eksporterzy. Spadają ceny mieszkań, potaniało paliwo, przestały drożeć guziki. Może nie jest więc aż tak źle. Dobrze mają też dziennikarze, którym kryzys zapewnił na jakiś czas ciekawy, gorący temat. Analitycy, reporterzy i felietoniści to samo. Powinienem więc i ja, ale mówiąc szczerze, temat światowego kryzysu okazał się dla mnie trudniejszy, niż się spodziewałem, i cieszę się, że jestem już w końcowej fazie tego materiału. Albo więc nie jestem w tym fachu wystarczająco dobry, albo po prostu przechodzę jakiś... kryzys.

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Gonitwa

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– Nu a coż drugiego, jak nie swienta oczewiscie? Wszystkich Swientych, Dzień Zaduszny... powiem tak – wielka szkoda, że so oni tylko jeden raz jedyny w roku. Rozumie?

▲ Tak... to znaczy nie... nie bardzo. Tak pan lubi te ponure w końcu, zwykle słotne dni jesienne, mówiąc górnolotnie...

– Lubić to hierbate lubie z cukrem i z imbryka, nie te torebkowe oczewiscie. A tych swiont żąłuje, że so oni tylko jedne w roku bo uważam ich za najważniejsze. Czego on, jak widze, jeszcze nie rozumie.

▲ Jeszcze?

– Nuu. Sam już nie najmłódszy, nawet letko starawaty, ale póki co na razie jakoś dziwnie mało dorosnienty do Zaduszkow.

▲ !?

– Widzi, młode ludzi własnej szmierci najprzeważniej nie rozumio. Sam to wiem po sobie gdyż pnieważ w dawnych czasach jak z rodziny dla mnie ktoś odumar czy z bliskiego przyjacielstwa, wtenczas bardzo ja przeżywał, jednakowoż szmierci nie brał, jak sie mówi, osobiscie. Niby wiedział, że każdziutki jeden człowiek kiedysć musi umrzeć, ale co sie mnie dotyczy nu to moja szmierć jest prawie nie możliwa.

▲ Pan tak myślał?

– A on nie?

▲ Cóż... faktycznie raczej nie myślałem o własnym pogrzebie na cudzych... ale chyba to normalne i tak być powinno, chyba...

– Taki całkowicie pewny tego to by jednakowoż ja nie byłem. Młode ludzi żep choć czasem pomyśleli o odyjsciu własnym, to by wtenczas może być nie było tej tej,co dzisiej jest gonitwy.

▲ ?!

– Spójrzy niech na życie zimnym okiem, a wtenczas zrozumie. One głównie na gonitwie dzisiej sie opiera jak nie za piniondzem,to za sławo, albo za miłoscio tak zwano cielesno nu a najczensciej za wszystkim razem do kupy.

▲ To prawda, panie Czesławie. Jednak dzięki temu właśnie ludzkość się rozwija...

– Jasz nie mówie żep ludzi mieszkali w jaskiniach i nic sie dla ich nie chciało. Tylko w tym rozwoju jest potrzebna równewaga, nu bo bez jej bendzie dla luckosci kalepitus. Dobrze jak popatrzyć to sie on już zarysowywuje nawet.

▲ A w czym pan go upatruje?

– Tak powiedzieć prawde, to we wszystkim. Wszystko sie zaczyna walić, zacznajonc od klimatu dejmy na to na ten przykład. Albo kryzys, co on terez sie po całym swiacie rozlaz, to on mysli, że nie z tej gonitwy?

▲ Cóż... być może ma pan trochę racji.

– Nie trochu a dużo. I te piersze i te druge oraz trzecie, jak dopuśćmy nasza skretyniała polityka, powód ma ten samy - w gonitwie. Wszystke chco być lepsze od wszystkich, wiencej władzy mieć, piniondzy i co tam nie tylko. Nu i żaden prawie nie pomysli, że do grobu z sobo nie zabierze ni gotówki, ani władzy, ani wogle nic. Tylko dobro o im pamieć może z sobo na te wieczne podróż zabrać, rozumie?

▲ No, powiedzmy. Jednak co to ma wspólnego z Zaduszkami?

– Bardzo dużo. Ja jak ide na czyjść pogrzeb, wtenczas na tym jednym nieboszczyku sie przeważnie skupiam. Myśle o im, modle sie za jego dusze i tak dalej, a smentarza prawie nie doszczegam, gdyż on wtenczas dla mnie jednym wielkim amonimem. Inna sprawa kiedy so Zaduszki. Wtenczas smentarz się przedstawia dla mnie jednym wielkim miastem dzie rodziny mojej kilkadziesiont groby a znajomych i kolegow ładnych pare setki... take cóś dopiero daje do myslenia, co jest warta cała lucka szarpanina ta cała gonitwa.

▲ Nic niewarta?

– Ja już dzisiej o tym mówił. Jest potrzebna zdrowa równewaga, a jo na cmentarzu można tylko otrzymać. Ksiendzy, owszem, po kściołach mówio o tym, jednakowoż to so tylko słowa, ale na smentarzu naoczna praktyka. Temu zaduszkowe swienta tylko i jedynie raz do roku to jest chiba czuć przymało. Smentarz trzeba czensciej by odwiedzać i to cały jak w Zaduszki. Rozumie?

▲ No, cóż... mimo śmierci życie toczy się dalej.

– Ot i mondrosć wymyslił! Ile lampkow kupi nagrobnych? Bo my ponad pindziesiont z Liluchno.

▲ No, ja jeszcze nie kupiłem, ale kupię, tylko muszę wprzód policzyć... rodzice, wujowie, ciocie... babcia z dziadkiem i koledzy... tych w tym roku tylko zmarło... zaraz... ośmiu... nie, dziewięciu...

– Myślał, kto bendzie nastempny? Czy aby nie... nu mniejsze z tym. My wcionż żyjem nu i temu...

▲ Chodźmy na ten nasze polskie, bezalkoholowe.

– Otoż ito. Dla równewagi, sie ma rozumieć.

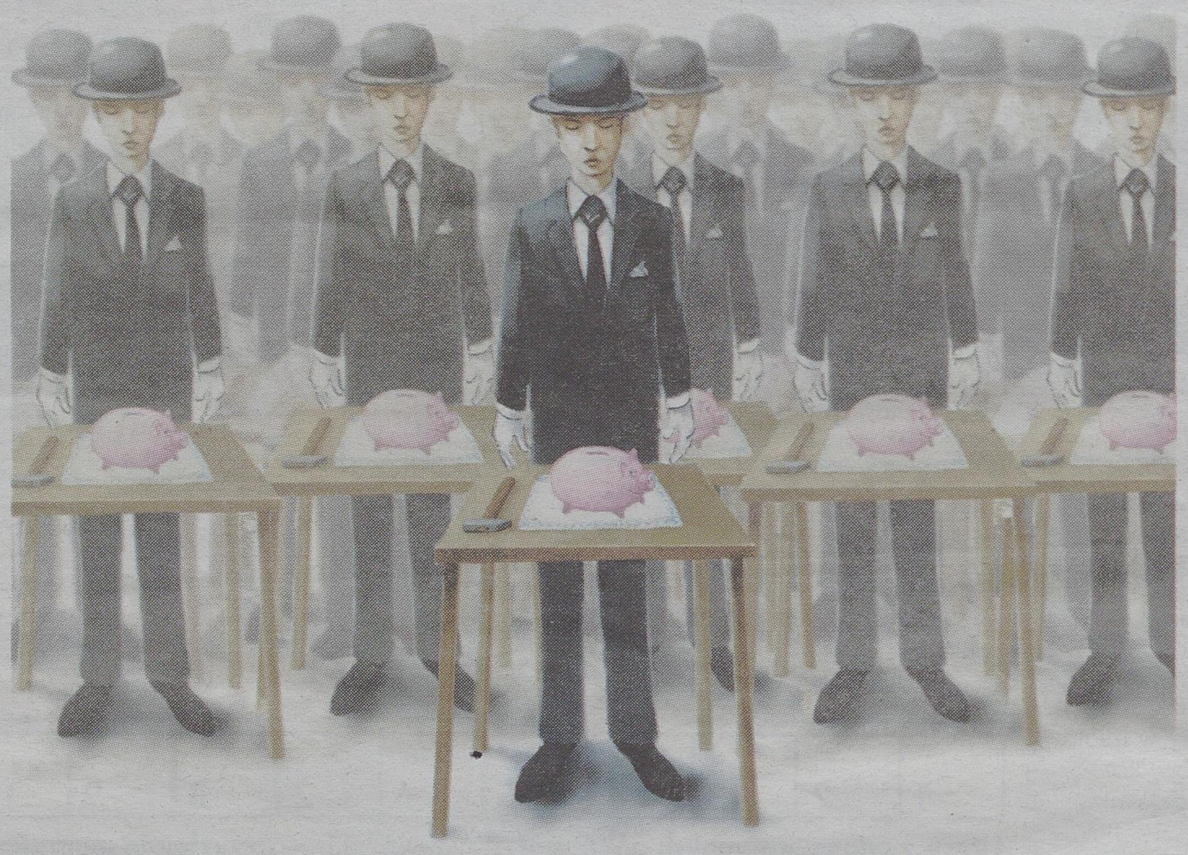

promocja